SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

c. k. wyższego gimnazyum

w Kołomyi

za rok szkolny

1895.

Treść:

1. Mowa Demostenesa przeciw Arystokratesowi, przekład prof. Michała Kusionowicza. Część II. (Demosthenes Rede gegen Aristokrates, übersetzt v. M. Kusionowicz. II. Theil)
2. Część urzędowa.

W KOŁOMYI 1895.

Nakładem funduszu szkolnego.

Z drukarni J. Bruka i S-ki w Kołomyi.

SPRAWOZDANIE

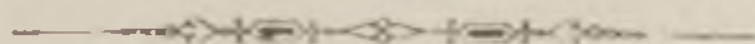
DYREKCYI

c. k. wyższego gimnazyum

w Kołomyi

za rok szkolny

1895.



W KOŁOMYI 1895.
Nakładem funduszu szkolnego.

Z drukarni J. Bruka i S-ki w Kołomyi.



Treść:



Mowa Demostenesa przeciw Arystokratesowi.*)

Sam też Arystokrates nie będzie mógł, zdaniem mo- 100
jem, zaprzeczyć, że wniosek jego przeciwi się widocznie
wszystkim prawom. Jednak, obywatele ateńscy, widziałem
raz człowieka, który miał proces o bezprawny wniosek i
w myśl praw został zasądzony, mimo to usiłował on twier-
dzić, że wniósł dla was rzecz pożyteczną, a w swym nie-
rozsądku i bezczelności narzucał gwałtem swoje zdanie.
Gdyby bowiem ten wniosek pod każdym innym względem 101
był dla was pożytecznym, to już o tyle byłby szkodli-
wym, o ile od was zaprzysiężonych sędziów domaga się
uchwalenia tego, czego on sam udowodnić nie może, że
jest sprawiedliwem, zwłaszcza, że dochowanie przysięgi
wszyscy za najświętszą rzecz uważać powinni. A przecież
taka bezczelność miałaby jakąś podstawę. Lecz on ani
nawet takiego wybiegu w obec nas użyć nie może: cho-
ciaż bowiem wniosek ten tak dalece jest przeciwny pra-
wom, to przecieżjest on jeszcze więcej szkodliwy, aniżeli
bezprawny. Chciałbym wam zaś już i tę rzecz udowodnić. 102
Aby zaś jak w najkrótszych słowach wyjaśnić moje zapa-
trywanie, przytoczę wam wszystkim dobrze znany przykład.
Wiecie o tem, jak pożądaną rzeczą jest dla naszego pań-
stwa, jeżeli ani Tebanie ani Spartanie nie rosną w siły,
ale gdy jedni mają przeciwników w Focejczykach, a dru- 103
łzy w kimkolwiek innym; takie bowiem stosunki polity-
zne zapewniają nam bezpieczeństwo i przewagę nad nimi.
'omyślcie sobie przeto, że i dla naszych współobywateli
amieszkałych w Chersonezie taksamo jest korzystną rze-
zą, jeżeli żaden z książąt trackich nie wzrasta w siły;

---

*) Dokończenie przekładu tej mowy, umieszczonego w Sprawozdaniu c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Kołomyi za rok 1893. (str. 17—48).

wzajemne bowiem pomiędzy nimi zatargi i podejrzenia są najlepszą ze wszystkich i najsilniejszą ochroną Chersonezu. Tymczasem taka uchwała, ubezpieczając wielkorządcę Kersobleptesa, bezsilnymi czyni dowódców drugich królów, niepokojąc ich i przerażając, aby nie ściągnęli na siebie jakiego zarzutu, a jego jednego tylko wzbija w siły Je- 104
dnak, aby się wam to nie wydało zbyt dziwnem, że wasze uchwały mogą mieć takie znaczenie, muszę wam przypomnieć prawdziwy i wszystkim dobrze znany wypadek. Kiedy Miltokites zerwał z Kotysem, a wojna długi czas już trwała, kiedy po oddaleniu Ergofila, jego następca Autokles miał z flotą odpłynąć, zapadła u was taka uchwała, że Miltokites przestraszony nią odszedł w tem przekonaniu, że mu już nie sprzyjacie, a tymczasem Kotys stał się panem góry świętej i skarbów. Albowiem i potem jeszcze oskarżono Autoklesa, że zrujnował Miltokitesa, lecz minął przepisany czas, w ciągu którego można było zaskarżyć wnioskodawcę; najwięcej zaś na tem ucierpiało państwo. Wiecie tedy dobrze, że jeżeli nie zniesiecie tej 105
uchwały, to przez nią i teraz nad podziw upadną na duchu królowie i ich dowódcy; wogóle bowiem będą myśleli, żeście ich odtrącili i że się przechylacie na stronę Kersobleptesa. Jeżeli zaś wskutek podobnego zapatrywania wyrzekną się swego panowania w chwili, kiedy Kersobleptes w porę na nich uderzy, to zważcie, co z tego wyniknie. A jeśli nam Kersobleptes wyrządzi krzywdę (co 106
wielce jest prawdopodobnem, gdy tylko będzie miał moc po temu), przebóg, czyż wtedy nie udamy się do książąt i nie będziemy się starać osłabić go przy ich pomocy? Wtedy powiedzą nam: „Wyście nam, obywatele ateńscy, nie tylko nie pospieszyli z pomocą, kiedy nas krzywdzono, lecz nawet wtedy przysporzyli niezwykłego kłopotu waszą uchwałą, kiedyśmy sami we własnej obronie chwytali za oręż; waszą bowiem uchwałą dozwoliliście imać i więzić mordercę człowieka działającego na szkodę waszą. Jakiemże więc prawem wzywacie nas na pomoc w sprawie, w której dla siebie samych i dla nas szkodliwą powzięliście uchwałę“. Powiedz mi, czyż w ten sposób prze-

mawiając, nie słuszniej będą mówili od nas. Niezawodnie. 107
Zaprawdę nawet i tego nie możecie przytoczyć na
swoje usprawiedliwienie, że was na Dzeusa po prostu w błąd
wprowadzono i oszukano. Gdybyście bowiem w niczem
innem nie mieli dla siebie przestrogi, ani nawet własnym
rozumem nie zdołali tego pojąć, to przecież mieliście do-
bry przykład na Olintyanach, jak oni umieją postępować
sobie z Filipem za jego dobrodziejstwa. Nie wtedy oddał
on im Potydeę, kiedy jej sam nie mógł zabrać, podobnie
jak to wam zrobił z Chersonezem Kersobleptes, lecz ża-
dnych ubocznych nie mając zamiarów, oddał ją drogo oku-
pioną po długiej wojnie z wami, kiedy ją mógł sam dla
siebie zatrzymać, gdyby był zechciał. Mimo to Olintyanie 108
dopóty zostali jego sprzymierzeńcami i z nami wojowali,
dopóki mu ufali; skoro zaś nadmierny jej wzrost budził
w nich nieufność ku niemu, nie tylko nie pomyśleli o ta-
kiej uchwale, na mocy której możnaby było nawet na
ziemi sprzymierzeńców imać i więzić mordercę człowieka,
przyczyniającego się do wzrostu jego państwa, lecz nad- 109
to postarali się o naszą przyjaźń, bo wiedzieli dobrze, że
ze wszystkich ludzi wy najpochopniejsi bylibyście do zgła-
dzenia Filipa i jego przyjaciół, a podobno nawet i za
sprzymierzeńców przybrać nas myślą. Przeto Olintyanie
umieją radzić sobie o przyszłości, a wy, Ateńczycy, tak
samo uczynić nie możecie? Nie szpetnaż to rzecz, iżbyście
się mieli okazać gorszymi od Olintyan włodarzami rzeczy
pospolitej, wy, którzy słyniecie z tak mądrego kierowania
nawą państwa.

Zapewnie użyje on i tego wybiegu, do jakiego uciekł 110
się poprzednio raz Arystomach na zgromadzeniu ludowem.
Nie podobna, prawił, aby Kersobleptes zabierając wam
Chersonez, chciał narazić się na waszą nieprzyjaźń; bo
nawet gdyby zajął i dzierżył ten kraj, nie miałby z niego
żadnego pożytku. Dochody z niego w czasie pokoju nie
przynoszą więcej, jak 30 talentów, a w czasie wojny prze-
padają zupełnie; dochody zaś targowe i cłowe, (któreby
w tym razie również odpadły), nie przekraczają sumy 200
talentów.

Powiedzą przeto, że dziwnemby to było, gdyby on przenosił tak małe dochody i wojnę z wami nad większe i dostępne dochody i nad waszą przyjaźń. Na to mam 111
wiele do powiedzenia, co uwzględniając możnaby, myślę, prędzej nie wierzyć temu wszystkiemu, niż łatwowiernością dozwolić mu się wzbić w potęgę; jednak tyle tylko powiem, ile mi w tej chwili wpadło na myśl. Znacie przecie, mężowie ateńscy, Filipa macedońskiego; byłoby dla niego o wiele korzystniej pobierać spokojnie dochody z całej Macedonii, aniżeli wśród niebezpieczeństw z miasta Amfipolis, również dogodniejby mu było utrzymać przyjaźń po ojcu swym odziedziczoną raczej z wami, niż z Tesalczykami, którzy niegdyś ojca jego wygnali. Krom tego 112
bowiem i to widoczną jest rzeczą, że wy, mężowie ateńscy, żadnego ze swych przyjaciół nie zdradziliście nigdy, a Tesalczycy zdradzali zawsze i wszystkich. Pomimo tego wszystkiego widzicie, że on przenosił małe dochody, wiarołomstwo przyjaciół i niebezpieczeństwa nad spokojne życie. Cóż tedy jest tego powodem, bo oczywiście takie 113
postępowanie nie da się tak łatwo uzasadnić? Otóż dwa największe dobra dostały się ludzkości w posiadanie: pierwsze szczęście, które za największe uważają, drugie mądrą radę, mniejsze wprawdzie od tamtego, lecz najznaczniejsze ze wszystkich rzeczy, jednego i drugiego naraz nie posiadają; żaden człowiek, któremu szczęście służy, nie zna miary ani granicy w swej żądzy wzbogacenia się; dlatego to wielu traci nieraz to, co posiadali, gdy co raz więcej pożądają. Lecz po co tu wspominać Filipa 114
lub kogo innego. Przecież sam ojciec Kersobleptesa, Kotys, ile razy z kim się poróżnił, słał posłów do nas i gotów był wszystko czynić, mając wtedy to przekonanie, że na nic mu się nie zda prowadzić wojnę z nami; jednak ilekroć tylko zagarnął Tracyę, zaraz zajmował nasze miasta, dopuszczał się krzywd, w stanie opiłym srożył się najpierw na sobie samym, potem i na nas, przywłaszczał sobie naszą ziemię, słowem położenie stawało się coraz nieznośniejszem. Kto bowiem dla zaspokojenia swej chciwości pragnie osiągnąć rzeczy niemożliwe, ten nie za-

stanawia się nad możliwemi trudnościami, lecz myśli o
korzyściach w pomyślnym wypadku. Sądzę tedy, że ma- 115
cie w ten sposób uchwalić, iżby ani od nas żadnej krzy-
wdy nie doznał Kersobleptes, gdy będzie szczerze dla nas
usposobiony, ani też nie wzmógł się o tyle, iżbyśmy go
ukarać nie mogli, gdyby nierozważnie zaczepiać nas ze-
chciał. Odczytam wam zaś list, który wam posłał Kotys
w czasie zerwania z Miltokitesem i który po zagarnięciu
całego państwa posłał Timomachowi, poczem zabrał wam
wasze posiadłości.

(List).

Ten dowód, obywatele ateńscy, mając przed oczyma, 116
jeżeli nie chcecie już mnie wierzyć, to przynajmniej i o
tem jeszcze dobrze wiecie, że Filip przy oblężeniu Amfi-
polis oświadczył, że oblega to miasto, aby wam je oddać,
skoro zaś je zajął, wydarł wam jeszcze Potydeę: wobec
tego, jeżeli mię więc posłuchacie, tyle wiary dacie Ker-
sobleptesowi, ile jej miał raz dać Spartanom Filokrates,
syn Efialtesa. Kiedy go bowiem Spartanie w czemś zwo- 117
dzili, a chcieli dać rękojmię, jakiejby tylko pragnął, wte-
dy miał on tak powiedzieć: ja tylko taką znam rękojmię,
gdy mię przekonacie, że nie będziecie mogli żadnej wy-
rządzać krzywdy, gdybyście nawet mieli ochotę, wiem bo-
wiem dobrze, że na takich chęciach nigdy wam schodzić
nie będzie. Jeżeli więc za mą radą pójdziecie, to taksamo
będziecie dowierzać temu Trakowi i wcale nie będziecie
ciekawi spróbować, jak będzie dla was usposobiony wte-
dy, gdyby opanował całą Tracyę. Że więc w ogóle ta-
kie uchwały i takie odznaczenia nawet ze zdrowym rozu-
mem pogodzić się nie dadzą, o tem z łatwością możecie
się przekonać z wielu przykładów. Wiecie zapewnie o tem 118
wszyscy, mężowie ateńscy, taksamo, jak i ja, żeście ongi
nadali prawo obywatelstwa owemu Kotysowi, widocznie
uważając go pod ów czas za swego przyjaciela, wam ży-
czliwego, a nawet złotymi wieńcami darzyliście go, cze-
gobyście nie czynili, gdybyście go uważali za wroga. A 119
przecież kiedy stał się łotrem nawet przez bogów zniena-

widzonym i wielką wam czynił krzywdę, wtedy nadaliście prawo obywatelstwa jego zabójcom z Enu, Pytonowi i Heraklidesowi, jako dobroczyńcom waszym, i uwieńczyliście ich złotymi wieńcami. Gdyby był więc kto wniósł w tym czasie, w którym Kotys uchodził za waszego przyjaciela, aby wyjęto z pod prawa każdego, ktoby zabił Kotysa, czybyście byli wtedy wydali Pytona i jego brata, czy też wbrew tej uchwale przyjęli ich w poczet obywateli i czcili jako swych dobroczyńców? A jakże to było z o- 120
wym Aleksandrem tesalskim? Kiedy trzymał w więzieniu jeńca Pelopidasa, a wrogo występował przeciw Tebanom, jak nikt inny, kiedy z wami w takiej pozostawał przyjaźni, że nawet o wodza was prosił, a wy dawaliście mu pomoc i prawie na rękach go nosili, na Dzeusa, gdyby kto wtedy był wniósl, żeby z pod prawa wyjęto każdego zabójcę Alexandra, czy mógłby kto bezpiecznie pokusić się o ukaranie go za wszystkie jego późniejsze zuchwalstwa i obelgi? Lecz po co tu innych przykładów? Piękne 121
urągowisko ściągnęlibyśmy sami na siebie, gdyby kto wtedy coś podobnego zażądał, kiedyto Filip, ten największy dzisiaj nasz wróg, pojmawszy kilku naszych obywateli, chcących przywrócić do ojczyzny Argaja, nietylko wypuścił ich, lecz nawet zwrócił im wszystko, co stracili, a w liście do was przysłanym, oświadczył gotowość do zawarcia przymierza i do odnowienia dziedzicznej przyjaźni, — gdyby kto wtedy tego zażądał, albo kto z uwolnionych przez niego wniósł takie prawo: każdy zabójca Filipa będzie z pod prawa wyjęty". Czy więc 122
widzicie z tych przykładów i pojmujecie, mężowie ateńscy, jakiej głupoty zarzut bylibyście na siebie ściągnęli, gdybyście byli przypadkiem coś podobnego uchwalili. Nie jest to bowiem, sądzę, rzeczą ludzi zdrowo myślących, nawet swoim przyjaciołom tak bardzo dowierzać, aby się pozbawić możności własnej obrony, wrazie gdy zechcą nas krzywdzić, z drugiej strony znów tak dalece nienawidzić swojego nieprzyjaciela, żeby mu odciąć powrót, gdyby chciał zostać naszym przyjacielem; lecz sądzę, do

pewnego tylko stopnia potrzeba posuwać tak przyjaźń, jakoteż nieprzyjaźń, w żadnej z nich nie przebierając miary.

Przytem i tego nie pojmuję, dlaczegoby nie mogli 123
rościć sobie podobnych praw wszyscy ludzie, zwłaszcza ci którzy mogą się powołać na jakibądź pozór wyświadczonego wam dobrodziejstwa, jeżeli dla Charidema to uczynicie, a mogę wam tu wymienić naprzykład Simona, Bianora, Atenodora i tysiące innych. Jeśli więc dla wszystkich tak uchwalać będziemy, to powoli, zdaje mi się, przyjmiemy na siebie niespostrzeżenie rolę żołdaków i będziemy musieli bronić życia każdego z nich. Jeżeli zaś uczynimy to dla jednego, a dla drugiego nie, wtedy słusznie uczynią nam wyrzuty ci, których pominęliśmy. A jeżeli też 124
potem takiej samej uchwały zażąda od was Eretrejczyk Menestrates albo Focejczyk Faylos albo też jaki inny możnowładca (bo też z wieloma nieraz w danej porze zaprzyjaźniamy się), czy dla wszystkich mamy tak uchwalać, czy nie? Zaprawdę dla wszystkich. Ale cóż powiemy wtedy, sławetni ziomkowie, o naszej sławie, my, którzyśmy podobno przodowali Grekom, gdy się rozchodziło o obronę wolności, jeśli się pokaże, że stanowimy straż przyboczną możnych królewiąt? Jeżeli bowiem już koniecznie 125
musimy komu coś podobnego świadczyć, czego ja bynajmniej nie twierdzę, to oczywiście najpierw tylko takiemu, który nigdy nie dopuścił się krzywdy, powtóre takiemu, któryby nie mógł krzywdzić, gdyby nawet chciał, a wreszcie takiemu, który najwidoczniej dla własnej tylko obrony o to się ubiega, a nie na to, aby drugim bezkarnie źle czynić. Nie potrzebuję zaś dodawać, że Charidem nie należy ani do tych, którzy wam nic nie zawinili, ani też do tych, którzy dla własnego bezpieczeństwa o to się starają; lecz wierzcie mi, że i na przyszłość wiernym nam nie zostanie, i uważajcie, czy wam rzecz należycie przedstawię.

Sądzę, obywatele ateńscy, że zwolennicy naszych oby- 126
czajów i praw, ubiegając się u nas o prawo obywatelstwa, pragną się u nas osiedlić zaraz po dostąpieniu tegoż i korzystać z praw, o które się dobijali; ci zaś, którzy nie

mają takiej żarliwości, którzy przestają na zysku osiągniętym z waszego pozornego odznaczenia, o tych myślę, albo raczej wiem na pewne, że skoro im tylko gdzie zabłyśnie nadzieja większości zysku, tam zwrócą swoje starania, a 127
o was ani krzty troszczyć się nie będą. Tak było n. p. z owym Pytonem (abyście już wiedzieli, do czego zmierzają słowa moje), przybył on do was zaraz po zabiciu Kotysa i błagał was o obywatelstwo i przed wszystkimi was odszczególniał tak długo, jak długo nieczuł się bezpiecznym w każdem miejscu swego pobytu. Jednak, skoro mu się tylko potęga Filipa dogodniejszą wydała, zaraz przeszedł na jego stronę, o was wcale już się nie troszcząc. Nie znajdziesz bowiem żadnej stałości ani zbożności w sercach samolubów, którzy we własnym tylko zysku cel swego życia upatrują, lecz każdy rozsądny człowiek powinien bacznością górować nad nimi, i nie wpierw im dowierzać, a potem żałować za późno. Gdybyście tedy, 128
mężowie ateńscy, przypuścili przeciwieństwo tego, co zachodzi w rzeczywistości, to jest że sam Charidem okazywał się względem nas życzliwym, że takim jest i pozostanie i nigdy nie będzie inaczej dla nas usposobionym, to podobna uchwała tem mniej byłaby stósowna. Gdyby bowiem wskutek tej uchwały do innych celów osobiście się zabezpieczył, a nie dla spraw Kerobleptesa, to mniej budziłoby to obawę; teraz zaś, zastanawiając się nad tem, widzę, że ten, który właściwie odniesie korzyść z tej uchwały ani u nas ani u niego na wiarę nie zasługuje. Zważcie zaś, jak należycie wszystko rozstrząsam i jak 129
słuszna moja obawa. Widzę, że Kotys taksamo był dziewierzem Ifikratesa, jak Kersobleptes szwagrem Charidema. Rozważmy rzecz w następujący sposób:

Wiecie to przecie, mężowie ateńscy, że Ifrikates, cho- 130
ciaż uchwaliliście dlań spiżowy posąg, utrzymanie w prytaneum i inne nagrody i odznaczenia, któremi go uszczęśliwiliście, przecież miał śmiałość stoczyć bitwę morską z naszymi wodzami, stając po stronie Kotysa i wyżej cenił jego dobro, aniżeli nasze odznaczenia i gdybyście nie umieli tak powściągać się w gniewie jak on w swo-

jem zuchwalstwie, to niechybnie straszny grom spadłby na jego głowę. Mimo to ocalony przez niego Kotys, po- 131
mimo tylu dowodów jego przyjaźni, nie tylko wcale nie-starał się mu odwdzięczyć, skoro tylko czuł się całkiem bezpiecznym, i przez niego nie wyświadczył wam żadnej przysługi w celu uzyskania waszego przebaczenia za poprzednie postępki, lecz wprost przeciwnie domagał się od niego, aby razem z nim obległ resztę waszych warowni; 132
kiedy zaś tego uczynić nie chciał, sam z wojskiem barbarzyńskiem i siłami przez niego zebranemi, razem z Charidemem, którego wziął na żołd, wtargnął do waszej ziemi i tak dalece przyparł do muru Ifikratesa, że tenże musiał się przenieść do Antyssy, a potem do Drysu; sądził bowiem, że mu nie wypada udawać się do was, bo was niżej stawiał od Traka, niżej od barbarzyńcy; pobyt zaś u Kotysa uważał za niebezpieczny, widząc, jak mało mu zależy na jego losie.

Jeżeli więc, obywatele ateńscy, także Kersobleptes 133
wzrośnie w siłę przez osobiste ubezpieczenie Charidema, a potem go odepchnie od siebie, jeżeli nagle się zmieni i przeciwko wam się podniesie, czyż szkoda i oszukanie Charidema wynagrodzi wam tę waszą nieoględność, żeście sami na siebie podali silny miecz temu Trakowi? Ja wcale nie twierdzę. Jeżeli bowiem Charidem domyśla się i przewiduje podobny wypadek, a następnie stara się o podobne uchwały, to sądzę, że słusznie nie należy na to zezwolić jako oszustowi; jeśli zaś nie domyśla sie tego, to tem 134
przezorniejszym trzeba być we własnym i w jego interesie, im go ktoś za życzliwszego uważa. Dobrzy bowiem przyjaciele nie takie przysługi zwykli świadczyć życzliwym swym druhom, z którychby dla nich i dla siebie jaka szkoda powstać mogła, lecz wspólnemi siłami to robić zwykli, co jednym i drugim może wyjść na pożytek; co zaś jeden bystrzej przewiduje, aniżeli drugi, ma to ku lepszemu pokierować, a chwilowej życzliwości nie stawiać wyżej nad wszystkie korzyści czasu późniejszego. Również 135
i tego na żaden sposób zrozumieć nie mogę, żeby taki barbarzyniec, tak wiarołomny Kersobleptes, mógł tak bar-

dzo troszczyć się o zapobieżenie jakimkolwiek krzywdom Charidema. Kiedy bowiem z drugiej strony pomyślę, jakto Kotys najobojętniej w świecie chciał wyzuć Ifikratesa zcałego mienia, to oczywiście w podobny sposób mógłbym sądzić, żeby mu wcale nie zależało na szkodzie, jakąby poniósł Charidem. Tamten bowiem wiedział, że go pozba- 136
wi czci, utrzymania w prytaneum, posągów i tej ojczyzny, która go wywyższyla w sposób godny zazdrości i bez mała wszystkiego, bez czego życie Ifikratesa żadnejby nie miało wartości, a przecież wcale na to nie zwraca uwagi, jakieżby więc względy na prawdę mogły powstrzymać Kersobleptesa, aby tego nie czynił Charidemowi? Nie ma on bowiem nic u was, ani dzieci, ani posągów, ani żadnych krewnych. A jeżeli nie zachodzą żadne tego rodzaju oko- 137
liczności, dla którychby Kersobleptes, człowiek tak wiarołomny z przyrodzenia, jakoteż z dawniejszych czynów na wiarę nie zasługujący, wbrew swemu usposobieniu i swemu rozumowi miał troszczyć się o Charidema, to pocóż tak głupio mamy mu dopomagać w jego przedsięwzięciach przeciwko nam zwróconych? Ja przynajmniej tego pojąć nie mogę.

Że więc nie tylko nie przyniesie korzyści, lecz także 138
żadnej sławy nie przysporzy państwu podobna uchwała, i o tem także musicie się przekonać. Gdyby bowiem taki wniosek uczyniono dla kogoś, co stałą siedzibę obral sobie w mieście naszem i podług praw naszych żyje, byłoby już czemś złem, ale jeszcze nie byłoby hańbą; tymczasem wniesiono to dla Charidema, który nie tylko w mieście wcale nie mieszka, lecz jeszcze jako watażka wysługuje się nędznemu królowi trackiemu i jego królewskiej potęgi używa na krzywdzenie wielu. Wiecie to bowiem 139
przecie, że wszyscy tacy dowódcy wojsk najemnych chcą panować w miastach greckich przez nich zajętych, i jeżeli mam prawdę powiedzieć, to chodzą po całym kraju jako wspólni wrogowie wolnych obywateli, którzy chcą żyć w swej prawnie urządzonej ojczyźnie. Czyż to wypada i przystoi uchwalać publicznie straż, jakby się zdawać mogło, dla człowieka, który w swej chciwości czyha na każdego,

kto mu w drodze staje, tych zaś, którzy walczą za swoją wolność, już z góry wykluczać z waszego przymierza? Ja tego nie uważam ani za rzecz piękną ani odpowiada- 140
jącą waszej godności. Nie byłoby to hańbą wyrzucać Spartanom, że zawarli z królem układ, dozwalający mu samowolnie postępować z Grekami azyatyckimi, a samym wydawać Kersobleptesowi Greków w Europie mieszkających i wszystkich tych, od których Charidem będzie się uważał silniejszym. Do niczego bowiem innego nie prowadzi ta uchwała, kiedy się jego wodzowi nie oznacza zakresu jego czynności, a wszystkich innych straszy taką pogróżką, gdy się zechcą bronić.

Muszę wam tu zaprawdę, obywatele ateńscy, wspom- 141
nieć o prawdziwym wypadku, który wam jeszcze lepiej uwidoczni niezbędną potrzebę zniesienia tejże uchwały. W jednym wypadku nadaliście raz prawo obywatelstwa Ariobardzanesowi,, a gwoli jego także Filiskowi, podobnie jak i teraz Charidemowi gwoli Kersobleptesa; ów zaś co do swych zasad życia podobny do niego przy pomocy zbrojnej siły Ariobardzanesa zajmował greckie miasta, a wkraczając do nich, dopuszczał się wielu gwałtów, krzywdząc wolno urodzone chłopięta, hańbiąc niewiasty i w ogóle tak sobie postępując, jak człowiek wychowany bez praw i bez wpływu uszlachetniających urządzeń państwa demokratycznego, kiedy dorwie się władzy. Było wtedy 142
w Lampsaku dwóch mężów, jeden imieniem Tersagoras, drugi Eksekest; ci taksamo zapatrując się na tyranię, jak i nasi obywatele, zabili Filiska i słusznie, w tem przekonaniu, że muszą oswobodzić ojczyznę. Gdyby więc wtedy wystąpił kto z pośród popleczników Filiska, kiedy miał na żołdzie ludzi w Peryncie i zajął cały Hellespont i kiedy był najpotężniejszy z namiestników, i gdyby uczynił taki sam wniosek: „jeżeli kto zabije Filiska, należy go więzić na ziemi sprzymierzeńców“, to patrzcie, na Dzeusa, jaką hańbą okryłoby się nasze państwo. Przybyli bowiem 143
do Lesbos Tersagoras i Eksekest i tamże się osiedlili, a gdyby się ich tknął kto z przyjaciół lub synów Filiska, to w myśl waszej uchwały musiałby być wydanym. Czyż

nie ohydnie postąpilibyście sobie, obywatele ateńscy, gdybyście tak jawnie spiżowe posągi wnosili i największemi nagrodami odznaczali tych, którzy u was tak postępują, a z drugiej strony uchwalali wydanie tych, którzy gdzieindziej taksamo są usposobieni względem swojej ojczyzny? Otóż z jego strony przynajmniej udało się wam na szczęście uniknąć hańby przez to, żeście się nie dali oszukać; również i od tego uchronicie się, jeżeli mię posłuchacie. Ponieważ bowiem nie określono dokładnie, lecz tylko po prostu wniesiono: jeśliby ktoś zabił Charidema, to w danym razie łatwo coś takiego mogłoby nastąpić.

Przystępuję wreszcie już do przedstawienia wam 144
w krótkości czynów Charidema i wykazania niesłychanej bezczelności jego chwalców. To jedno wam przyrzekam, lecz niechaj nikt nie oburza się na mnie z powodu tego przyrzeczenia; wykażę wam, że on nie tylko nie jest godzien tej opieki, jaką wnosi dlań ten człowiek, lecz słusznie zasłużył na największą karę, jeżeli po słuszności karze się swoich wrogów, szalbierzów i najzawziętszych przeciwników. Może niektórym z was dziwnem się to wyda, że 145
z taką łatwością daliście się podejść w tak ważnej sprawie, gdy zważycie, żeście temu człowiekowi nadali prawo obywatelstwa, a potem znów złotymi wieńcami go uwieńczyli, jako waszego dobroczyńcę. Wiedzcie więc dobrze, mężowie ateńscy, że tak jest w istocie; a dlaczego to was właściwie spotkało, zaraz wam powiem: dlatego, że wy na wiele rzeczy umiecie się zdrowo patrzeć, ale nie umiecie ich konsekwentnie doprowadzić do celu. Jakiż wam przykład 146
mam podać? Gdyby was kto zapytał, który stan uważacie za najpodlejszy w całym narodzie, odpowiedzielibyście, że ani rolników, ani kupców, ani górników, ani też żadnego im podobnego, lecz jeżeliby wam kto wspomniał o mowcach, którzy za pieniądze glos zabierają i wnioski czynią, wtedy niezawodnie wszyscy byście się na to zgodzili. Potąd zwykliście się zdrowo na rzecz zapatrywać, dalej zaś już błędnie. Gdy bowiem zachodzi potrzeba wydać sąd o nich, to tym wierzycie, których sami uważacie za najpodlejszych. Oni zaś gotowi nazwać człowieka nieuczciwym 147

i niegodziwym wedle własnej korzyści, a nie podług sprawiedliwości lub prawdy. Tak ci mowcy ustawicznie postępowali z Charidemem, co także i sami przyznacie, skoro usłyszycie odemnie o jego czynach.

Nie liczę ja na jego karb tego złego, które od sa-148
mego początku wyrządzał państwu, jako żołnierz i lekkozbrojny procarz; pomijam już i to, jak na swoim statku korsarskim grabił waszych sprzymierzeńców. Dlaczego? Ponieważ brak niezbędnych środków do życia, przyćmiewa wszelki sąd o godziwości uczynków ludzkich; sprawiedliwy więc sędzia nie powinien brać tego tak ściśle. Lecz posłuchajcie o krzywdach, jakie wam wyrządzał, odkąd jako dowódca wojsk najemnych stał na czele pewnego oddziału149
żołnierzy. Otóż nasamprzód, najęty przez Ifikratesa, dłużej niż trzy lata służył na jego żołdzie; skoroście zaś odebrali dowództwo Ifikratesowi a w jego miejsce wysłali do Amfipolis i Chersonezu Tymoteusza, wtedy najpierw wydał on Amfipolitanom tych zakładników, których Ifikrates otrzymał od Harpala i jemu oddał pod straż, których w myśl waszej uchwały do was miał przyprowadzić; to właśnie przeszkodziło zdobyciu miasta Amfipolis. Powtóre, kiedy Tymoteusz chciał go wraz z jego wojskiem przyjąć napowrót na żołd, wtedy nie chciał on mu żołdować, lecz odpłynął z waszymi okrętami wojennymi do Kotysa, chociaż dobrze wiedział, że on jest największym waszym150
wrogiem. W końcu Tymoteusz postanowił pierwej prowadzić wojnę z Amfipolis, aniżeli z Chersonezem; wtedy Charidem nie mogąc wam tam nic złego wyrządzić, przeszedł na żołd Olintyan, waszych nieprzyjaciół, którzy podówczas posiadali już Amfipolis. Gdy wyruszył z Kardyi w celu wojowania z naszem państwem, w drodze został schwytany przez nasze trójwiosłowce. Jednak z powodu ówczesnych stosunków i braku najemnego wojska, zajętego w wojnie amfipolitańskiej, nie tylko nie poniósł kary za to, że wam nie zwrócił zakładników i przeszedł z waszymi okrętami do Kotysa, waszego nieprzyjaciela, lecz nawet po wzajemnych zapewnieniach wierności, razem z wami wyruszył w pole.

Zamiast więc, żeby się on miał poczuwać do wdzię 151
czności za to, że nie nałożył głową, (coby mu się słusznie należało), nasze państwo, jakby jaki dłużnik jego, dało mu wieńce, prawo obywatelstwa i to, o czem wszyscy wiecie. A że mówię prawdę, odczytaj uchwałę, dotyczącą zakładników, potem list Ifikratesa i Tymoteusza i zeznania świadków. Przekonacie się bowiem, że nie mówię czczych ani potwarczych słów, ale szczerą prawdę. Czytaj.

(Uchwała. Listy. Świadectwa.)

Że więc najpierw tam żołdował, gdzie myślał, że 152
z wami będzie mógł wojować, chociaż mógł pójść na żołd w różne inne strony, i że następnie, nie mogąc wam nic złego czynić, tam znowu popłynął, gdzie mógł wstręt czynić naszemu miastu, i najwięcej ze wszystkich zawinił, żeśmy nie odzyskali Amfipolis, słyszeliście z listu i ze świadectwa. Takie są mniej więcej pierwsze czyny Charidema; przypatrzcie sie teraz późniejszym. Po niejakim 153
czasie już podczas wojny, prowadzonej z Kotysem, wysyła do was list (właściwie nie do was, lecz raczej do Kefisodota; poczuwając się bowiem do tylu swych postępków, sądził, że mu się już nie uda tak łatwo oszukać państwa). W liście tym przyobiecał państwu przywrócić Chersonez, chociaż ani mu na myśl nie przyszło tak postępować. Musicie zaś posłuchać, jak się miała ta cała sprawa z listem (nie długa jest bowiem) i dobrze przypatrzyć się, w jakito sposób postępował ten człowiek z wami od samego początku. Kiedy go Tymoteusz zwol- 154
nił ze służby, wtedy, opuściwszy Amfipolis, udał się do Azyi, żołdował ze swojem wojskiem zięciom Artabadza, ponieważ samego Artabadza wziął w niewolę Autofradates. Po wzajemnych zapewnieniach wierności, nie zważając na złożoną przysięgę, zajął im miasta: Skepsis, Kebren i Ilion; mieszkańcy bowiem nie strzegli się przed nim, jako przed przyjacielem. Kiedy zaś opanował te miejsca, 155
spotkał go taki los, jaki nie powinienby był przydarzyć się z nieświadomości nawet pierwszemu lepszemu człowie-

kowi, a cóż dopiero temu, który się mieni wodzem. Chociaż bowiem nie miał żadnej nadmorskiej przystani, ani żadnego miejsca, skądby mógł wojsko dostatecznie zaopatrzyć w żywność, kiedy i w kraju był brak żywności, przecież zatrzymał się w murach miasta i nie ruszył się z niego za zdobyczą; tak dalece bowiem poczuwał się do winy. Tymczasem, gdy zjawił się na czele zebranego wojska Artabadz, uwolniony od Autofradatesa, miał podostatkiem żywności z zaprzyjaźnionych krajów: górnej Frygii, Lidyi i Paflagonii, dla Charidema zaś nic innego nie pozostało, jeno oblężenie. Widząc tedy, w jakie za- 156
brnął położenie, i rozważając, że jeśli nie z innej przyczyny, to z głodu musi wpaść w ręce nieprzyjaciół, pojął wreszcie, czyto własnym swym rozumem, czy też po cudzem przedstawieniu, że dla niego pozostaje tylko ten jedyny ratunek, który wszystkich ludzi zwykł ocalać. A jakiż to być może? Wasza dobroć, mężowie ateńscy, mamli ją tak, albo inaczej nazwać. Przekonawszy się o tem, wysyła do was list — a warto go wysłuchać — chcąc obietnicami odzyskania Chersonezu i nieprzyjaźnią, pozornie powstałą między Kefisodotem, a Kotysem i Ifikratesem, dopiąć swego, t. j. bezpiecznie umknąć z Azyi na waszych okrętach.

A cóż to za wypadek wykrył za świeża całą tę spra- 157
wę? Młodzi szwagrowie Artabadza, Memnon i Mentor, nadspodziewanie uszczęśliwieni spowinowaceniem z Artabadzem, zaraz pragnęli panować spokojnie i doznawać czci, a nie wojować i narażać się na niebezpieczeństwa; namówili więc Artabadza, aby zaniechał ukarania Charidema i związawszy układem wypuścił go, przedstawiając mu, że nawet wbrew jego woli ułatwicie mu przeprawę, a on nie będzie mógł temu przeszkodzić. Skoro więc Charidem 158
w tak niepojęty i niespodziany sposób ocalał, udał się na własną rękę do Chersonezu i nie tylko wcale nie myślał stosownie do zawartych układów zaczepiać Kotysa, choć do was pisał, że Kotys nie oprze się jego pochodowi, — nie tylko nie myślał starać się o odzyskanie Chersonezu dla was lecz stanął powtórnie na żołdzie Kotysa,

i zaczął oblegać resztę waszych posiadłości: Krytotę i Elej. A że was oszukał, tak z wami postępując, kiedy jeszcze był w Azyi i list do was wysyłał, poznacie to z samego pochodu, jak on go wykonał. Albowiem z zawsze wrogiego wam miasta Abydu, z którego pochodzili zdobywcy miasta Sestos, udał się do Sestos, które zajął Kotys. Wszelako nie myślcie, żeby go byli przyjęli Abydej- 159
czycy albo Sestejczycy, po wysłaniu jego listu do was, gdyby nie byli świadomi jego szalbierstw i sami w nich nie brali udziału; chcieli bowiem, abyście wy zabezpieczyli przejście jego wojsku, a po jego odejściu oni sami odnieśli korzyści (co w rzeczy samej nastąpiło, gdy Artabadz zabezpieczył jego odwrót). A że istotnie tak się rzecz ma, niechaj pisarz odczyta listy, które on wysłał, i listy naszych urzędników z Chersonezu; z nich bowiem przekonacie się, że rzecz się tak ma.

(L i s t).

Zastanówcie się, skąd on i dokąd się przeprawił? 160
z Abydu do Sestos. Czy więc myślicie, żeby go byli przyjęli Abydejczycy lub Sestejczycy, gdyby sami do jego szalbierstw nie przyłożyli wtedy ręki, kiedy wysyłał list do was. Odczytaj nam ów list. Przypatrzcie się tylko, meżowie ateńscy, z jaką przesadą chwalił się sam w tym liście, który do was wysłał, twierdząc, że nie jedno już zrobił, a resztę obiecując zrobić. Czytaj.

(L i s t).

Śliczny list, nie prawda? i wart największej wdzię- 161
czności, gdyby tylko prawdę zawierał. Widząc jednak, że do układu (z Artabadzem) nie przyjdzie, napisał go, chcąc was oszukać; kiedy zaś układ przyszedł po skutku, czytaj, co on wtedy uczynił?

(L i s t).

Skoro więc przeprawił się Charidem, który obiecał wam odzyskać utracone posiadłości, zapewnia naczelnik

miasta Krytoty, że jego podwładnym zagrażają większe niebezpieczeństwa, niż przedtem. Pokaż ten drugi list, przeczytaj ten ustęp.

(L i s t).

Czytaj z drugiego,

(L i s t).

Widzicie ze wszech stron zgodne świadectwa, że prze- 162
prawiwszy się (przez Hellespont) wyruszał nie przeciwko Kotysowi, lecz razem z nim przeciwko wam. Odczytaj nam jeszcze ten jeden list, a inne już opuść; widoczna bowiem, jak na dłoni, że was oszukał. Czytaj.

(L i s t.)

Przestań. Zważcie, — jak pisał, że odda wam Chersonez, tymczasem zaciągnąwszy się na żołd waszych nieprzyjaciół, usiłował wam zabrać i resztę waszych posiadłości, — jak pisał, że kiedy przybył do niego w poselstwie Aleksander, to go nie przyjął, a tymczasem urządzał wyprawy prawdopodobnie razem z jego rozbójniczą hordą. Życzliwy snać, nie prawda? w swojej szczerości żadnegoby nie osłonił kłamstwa, ani nie popełnił oszustwa.

Może z tych postępków za mało jest jasnem, choć 163
jasne, jak słońce, że nie można dać wiary żadnym jego obietnicom, czynionym miastu; widoczniejszem jeszcze okaże się to z następujących wypadków. Naszego bowiem nieprzyjaciela, niegodziwca Kotysa, zabija na szczęście Pyton, teraźniejszy zaś król Kersobleptes był wtedy małym chłopczyną, podobnie jak i wszyscy synowie Kotysa; tak panem położenia zostaje Charidem, bo był tam obecnym i miał w swem ręku siłę zbrojną. Podówczas przybył tamże nasz wódz Kefisodot, do którego on wysłał był ów list i przyprowadził trójwiosłowce, które go miały wtedy ratować, kiedy ważyły się jego losy, pomimo że opierał się temu Artabadz. Cóż mu więc wypadało uczynić, mę- 163
żowie ateńscy, po śmierci Kotysa, kiedy miał całą władzę

w swem ręku, jeśli był naprawdę naszym szczerym przyjacielem wobec takiego wodza, którego o zazdrość wcale posądzać nie mógł, a którego z pośród tylu innych naszych wodzów sam sobie wybrał za przyjaciela, i do którego ów list posłał? Czyż nie wypadało oddać wam zaraz kraju i razem z wami osadzić króla w Tracyi, i korzystając z takiej sposobności, złożyć wam dowody swej życzliwości dla was? Takbym przynajmniej myślał. Czyż więc 165
uczynił co takiego? Bynajmniej. Lecz przez cały czas, bo aż siedm miesięcy, zatrudniał nas wojną otwartą i jako nieprzyjaciel nie miał dla nas nawet słowa życzliwego. Kiedyśmy zaś na wieść, że się w pobliżu znajduje, zaraz z początku zaledwie z dziesięciu okrętami zawinęli do Perintu, aby się z nim spotkać i rozmówić o tych sprawach, wtedy on, upatrzywszy porę śniadania naszego wojska, próbował nam zabrać nasze okręty, wielu naszych żeglarzów wymordował, a swoją konnicą i lekkozbrojnymi wpędził wszystkich do morza. Potem nie popłynęliśmy do ża- 166
dnej miejscowości, do żadnego miasta trackiego, — bo i tego nikt zarzucić nie może: „przebóg, czynił to tylko dla własnej obrony, aby nic złego nie doznać,“ bo tak nie było; nigdzie bowiem na ziemi trackiej noga nasza nie stanęła, — tylko udaliśmy się właśnie do waszej dzierżawy Alopekonezu, który leży w Chersonezie w najdalszej stronie od Tracyi, tworząc przylądek naprzeciw wyspy Imbros, wtedy zaś przepełniony był korsarzami i rozbójnikami morskimi; kiedyśmy więc tam przybyli i ich zaczęli 167
oblęgać, wtedy on przeszedłszy przez cały wasz Chersonez, uderzał na nas, a niósł pomoc korsarzom i rozbójnikom morskim. Naparłszy zaś na waszego wodza, raczej on go skłonił i zmusił do kroków dla was nie bardzo pożądanych, aniżeli sam odeń dał się nakłonić do spełnienia swoich przyrzeczeń i układów; w takito sposób zawarł on ów pamiętny układ z Kefisodotem, na który wyście się tak oburzyli i zżymali, żeście uchwalili odebrać mu dowództwo, pięć talentów grzywny na niego nałożyli i o mało, (bo tylko trzech głosów brakło), na śmierć nie skazali. A przecież, mężowie ateńscy, jakimże to nierozsąd- 168

kiem nazwać należy, gdy się widzi, że za takie same czyny jednego tak dotkliwie ukaraliśmy, jakby winowajcę, a drugiemu dotąd jeszcze cześć oddajemy, jakby dobroczyńcy? Że zaś mówię prawdę, to wy sami jesteście świadkami owego wodza, bo sami sądziliście go, złożyli z dowództwa i gniew swój wywierali, o czem wszystkiem dobrze przecież wiecie. Zawezwać mi tu kapitanów trójwiosłowców, niechaj dadzą świadectwo o wypadkach w Peryncie i Alopekonezie.

(Świadkowie).

Skoro więc potem odebrano dowództwo Kefisodotowi, 169
a układ przez niego zawarty nie wydał się wam ani słuszny, ani sprawiedliwy, wtedy ów poczciwiec Charidem wydaje waszym wrogom Kardyanom, życzliwego nam przez cały czas Miltokitesa zdradzonego haniebnie przez Smikitiona, wiedząc dobrze, żeby mu włos z głowy nie spadł, gdyby go zaprowadzono do Kersobleptesa; w Tracyi bowiem morderstwo między obywatelami nie jest uświęcone zwyczajem. A oni, dostawszy go, razem z jego synem wywieźli na statku na otwarte morze, w oczach ojca zamordowali najpierw syna. a potem i jego samego zatopili w morzu.

Kiedy zaś wszyscy Trakowie oburzyli się na to, 170
a Berisades i Amadok przeciw temu wystąpili, wtedy Atenodor, korzystając ze sposobności, zawarł przymierze i gotów był z nimi wojnę prowadzić. Kiedy strach ogarnął Kersobleptesa, wtedy Atenodor zawiera z nim pisemny układ, którym zmusza Kersobleptesa do złożenia przysięgi tak wam jako też królom, że całe królestwo Tracyi między trzech ma być podzielone, a wszyscy ci trzej mają wam zwrócić waszą posiadłość (Chersonez). Kiedyście zaś pod- 171
czas wyboru urzędników powierzyli naczelne dowództwo Chabriasowi, kiedy Atenodor musiał rozpuścić swe siły, nie otrzymawszy od was pieniędzy ani żadnych posiłków wojennych, i kiedy Chabrias na jednym tylko okręcie musiał odpłynąć, cóż wtedy robi znowu wasz ulubieniec Charidem? Wypiera się układów zawartych z Atenodorem,

namawia również Kersobleptesa do wyparcia sie i zawiera z Chabriasem nowy układ jeszcze gorszy, aniżeli z Kefisodotem; Chabrias zaś, jak się domyślam, nie mając siły zbrojnej, był zmuszony nań przystać.

Skoroście o tem usłyszeli na zgromadzeniu po wy- 172
głoszeniu wielu mów i odczytaniu tego układu, nie zważając ani na dobre imię Chabriasa ani też żadnego z jego przyjaciół, odrzuciliście ten także układ, a na wniosek Glaukona uchwaliliście wybrać z pośród siebie dziesięciu posłów, aby powtórnie odebrali przysięgę (od Kersobleptesa) jeśli jeszcze obstaje przy układach zawartych z Atenodorem, a w przeciwnym razie, aby przynajmniej od tamtych dwóch królów odebrali przysięgę i z nim radzili nad sposobem prowadzenia wojny. Po odjeździe posłów 173
przez ich ciągłe zwlekanie i przez obłudne i niegodziwe postępowanie z nami doszło wreszcie do tego, żeśmy musieli wysłać pomoc do Eubei, a Chares z nieograniczoną władzą wyprawił się z najemnem wojskiem do Chersonezu. Tak zawiera znowu (Charidem) traktat z Charesem dla nas bardzo korzystny i sprawiedliwy w obecności królów i Atenodora. Czynem więc dowiódł, że czyha tylko na sposobność nękania naszego miasta, a wcale nie myśli szczerze i uczciwie postępować. Czyż tedy myślicie i 174
z waszej strony dozwolić róść w siły temu przyjacielowi z musu, który tylko wtedy okazuje się wam życzliwym, kiedy widzi siłę w ręku waszem? Czy nie błędne takie zapatrywanie?

W dowód prawdy słów moich weź list, który nadszedł po zawarciu pierwszego traktatu, a potem list Berisadesa — z nich bowiem rzecz najlepiej poznacie i zrozumiecie.

(L i s t).

Przeczytaj także list od Berisadesa.

(L i s t).

W ten sposób więc przyszło do skutku przymierze 175
z obu królami po zerwaniu układów z Kefisodotem, po zabiciu Miltokitesa i po istotnem wykazaniu, że Charidem

jest nieprzyjacielem państwa. Kto bowiem, dostawszy w swe ręce człowieka przez cały czas najżyczliwszego dla nas ze wszystkich Traków, śmiał go wydać w ręce naszych wrogów Kardyanów, czyż ten nie złożył dowodów zawziętej nieprzyjaźni? A teraz odczytaj ów traktat, jaki zawarł Kersobleptes z obawy przed wojną z Trakami i Atenodorem.

(T r a k t a t).

Taki więc traktat ułożywszy i napisawszy i taką przy- 176
sięgę złożywszy, jaką słyszeliście, skoro tylko ujrzał, że Atenodor rozpuścił swe siły, a Chabrias na jednym tylko okręcie przybył, nie wydał wam ani syna Ifiadesa, ani też nic innego nie uczynił co zaprzysiągł, lecz wyparł się i innych rzeczy zawartych w układzie i zawarł następujący traktat. Weźmij go i odczytaj.

(T r a k t a t).

Uważajcie, że domagał się także podatków i dziesię- 177
ciny i przemawiał w taki sposób, jakby ta ziemia jego była własnością, żądał, aby przez niego ustanowieni jego właśni poborcy mieli prawo ściągać podatki i wcale nie myślał wydać syna Ifiadesa, którego dostał od Sestejczyków i pod przysięgą zobowiązał się wydać Atenodorowi. Weź uchwałę, jakąście potem powzięli i odczytaj ją.

(Uchwała).

Otóż po przybyciu posłów do Tracyi tak do was 178
pisze Kersobleptes i ani on sam ani drudzy (Berisades i Amadok, nie przystają na nic słusznego. Czytaj.

(L i s t).

Odczytaj zaś list od królów. Uważajcie, czy, jak się wam zdaje, wcale się nie skarżą.

(L i s t).

Widzicie tedy dokładnie, mężowie ateńscy, wyrafinowaną przewrotność i wiarołomstwo bez granic. Najpierw

skrzywdził Kefisodota, potem z obawy przed Atenodorem zaprzestał tego, później krzywdził Chabriasa, następnie pogodził się z Charesem. Wszystko wywrócił do góry nogami, a w niczem nie postąpił sobie szczerze ani sprawiedliwie.

Potem przez cały czas, dopóki wojsko wasze było 179
w Hellesponcie, ciągle wam schlebiał i zwodził, lecz skoro tylko spostrzegł, że Hellespont ogołocony z wojska, zaraz próbował strącić i wyprzeć obu królów i całe państwo zagarnąć pod swoje panowanie, wiedząc to z doświadczenia własnego, że nie może pierwej złamać żadnego punktu traktatu zawartego z wami, zanim ich
nie usunie. Aby zaś tego jak najłatwiej dokonać, wyna- 180
lazł na to tę waszą uchwałę, po zapadnięciu której, gdybyśmy naszem zaskarżeniem nie byli przeszkodzili, skrzywdzonoby oczywiście obu królów, a postrachem denuncyacyi związanoby ręce wodzom: Bianorowi, Simonowi i Atenodorowi, on zaś sam korzystając z takiej wolności, byłby zagarnął całe państwo i stał się groźnym dla nas wrogiem.

Miał zaś dla siebie na cały czas silny punkt oparcia 181
w mieście Kardyanów, które sobie zastrzegał we wszystkich traktatach, a w końcu nawet wam jawnie zabrał.

Bo i pocóż mieli zostawić sobie taką twierdzę, dogodną w razie wybuchu wojny z nami, gdyby nie myśleli o żadnej niesprawiedliwości i chcieli nam być naprawdę
szczerymi i życzliwymi? Wiedzą to bowiem przecież ci, 182
którzy dokładnie zwiedzili tę ziemię jakoteż drudzy, którzy od nich słyszeli, że przy takiem położeniu miasta Kardyi może sobie Kersobleptes każdego dnia bezpiecznie wkroczyć do Chersonezu, skoro się tylko upora ze sprawami trackiemi.

Jak bowiem Chalcyda leży na Eubei ze względu na Beocyę, takie samo jest położenie miasta Kardyi w Chersonezie ze względu na Tracyę. Komu zaś wiadomo, gdzie ta twierdza leży, ten i o tem będzie wiedział, na jaki wypadek on ją zajął i dlaczego tak gorliwie się krzątał, aby
nie wpadła w wasze ręce. Tej chwili zaś nie powinniście 183
sprowadzać na siebie, lecz ile możności przeszkadzać, i ba-

czyć, aby się to nie stało; jawnie bowiem dowiódł (Charidem), że nie pomija żadnej nawet najmniejszej dogodnej sposobności. I tak, kiedy Filip przybył do Maronei, posłał do niego Apollonidesa, ofiarując mu i Pammenesowi przymierze; gdyby zaś władca tej ziemi, Amadok nie był wzbronił wstępu do niej Filipowi, to nicby nas już nie powstrzymało od wojny z Kardyanami i Kersobleptesem. W dowód prawdy słów moich weź list od Charesa.

(L i s t).

Na to więc mając wzgląd, nie należy mu ufać ani 184
też dać się podejść ani też opiekować się nim, jakby jakim dobrodziejem. Bo po słuszności żadna mu się wdzięczność nie należy za to, że łudzi was tylko, mieniąc się waszym przyjacielem, ilekroć go zmusza potrzeba, ani też za to, że za kilka groszy ofiarowannych wodzom i mowcom potrafi u was przeprowadzać dla siebie wnioski i uchwały pochwalne; powinien on raczej gniew wasz ściągnąć na siebie za to, że zawsze i wszędzie usiłował wam jawnie szkodzić, ile razy mógł działać podług swojej woli. Otóż, 185
gdy wszyscy inni dostępywali zaszczytów za istotnie wyświadczone wam dobrodziejstwa, on jeden z pośród wszystkich dostąpił ich wyjątkowo za usiłowania swoje ku szkodzie naszej skierowane, tylko przez nas udaremnione. A przecież już samo darowanie kary, jakaby mu słusznie się należała, wielkiem jest dobrodziejstwem dla takiego człowieka. Nie wystarcza to jednak dla mowców, lecz za otrzymane od niego upominki domagają się dlań tytułu obywatela, dobroczyńcy, żądają wieńców i nagród. Tymczasem wy siedzicie oszukani i w osłupieniu. W końcu, 186
gdybyśmy byli nie wnieśli tej skargi, to taką uchwałą zrobiliby was stróżami Charidema, a miasto byłoby go pilnowało, pełniąc służbę żołdaka i służalca. Znakomicie — nie prawdaż? brać o Dzeusie i bogowie, naszą uchwałą w opiekę tego, który za pobierany żołd wysługiwał się naszym nieprzyjaciołom.

Ale możeby się kto zapytał: dlaczegożeś przeciw temu 187
nie wystąpił, kiedyś tak dobrze o tem wiedział i śledził

nieprawości jego, dlaczego nie oparłeś się wcale ani wtedy, kiedyście mu dawali prawo obywatelstwa, ani kiedyście uchwalili dla niego uchwały, ani wogóle przedtem nie zabrałeś głosu, zanim z tym wnioskiem wystąpiono? Powiem wam szczerą prawdę, mężowie ateńscy: Jużci wiedziałem, jak był niegodnym, i byłem wtedy obecny, kiedy to wszystko otrzymywał, i nie występowałem przeciw temu. Dlaczego? 188
Najpierw, ponieważ sądziłem, że gdy prawdę wam powiem, za słabe będą siły jednego przeciwko całemu tłumowi, tak bezczelnie w jego sprawie kłamiącemu, powtóre, na Dzeusa i wszystkich bogów, nie myślałem mu wcale zazdrościć korzyści, przy których jego matactwo wyszło na jaw, wreszcie nie widziałem w tem jeszcze nadzwyczajnego nieszczęścia, jeżeli uwalnialiście od kary człowieka, który was tyle razy skrzywdził i choć na przyszłość chcieliście go zachęcić, by wam dobrze czynił: do jednego bowiem i do drugiego zmierzało nadanie prawa obywatelstwa i wieńca. Dlatego zaś dopiero teraz wnoszę skargę na nie- 189
go, bo widzę, że knowania jego są tego rodzaju, iż, gdy sobie u nas przysposobi stronników, którzy was łudzić mają, nie będzie się mu mógł oprzeć ani przeszkodzić żaden z naszych postronnych przyjaciół, wrazie gdyby który z nich chciał wam coś dobrego czynić, albo powstrzymać jego nieprzyjazne kroki; a takim mógłby być n. p. Atenodor, Simon, Bianor, Archebios bizantyjski i obaj królowie traccy. Nadto sądzę, że, o ile nie zagraża zna- 190
czniejszy uszczerbek państwu, o tyle wystąpienie przeciwko niemu mogłoby świadczyć albo o osobiście doznanej urazie albo o skardze sykofanty; tylko stanowcze zapobieżenie wielkim stratom grożącym państwu uważam za obowiązek prawego patryoty. Dlatego też przy tamtych sprawach nie zabierałem głosu, a teraz przemawiam,

Ale użyją oni jeszcze innego wybiegu, którym was 191
zamyślają podejść, twierdząc, że Kersobleptes i Charidem wtedy tylko może wstręt czynili miastu, kiedy byli jego nieprzyjaciółmi, teraz zaś, jako przyjaciele, okazują się nawet pożytecznymi. Nie należy przeto mścić się za dawne krzywdy, bo i my, kiedyśmy ratowali Spartan, nie

pamiętaliśmy im krzywdy, którą nam jako nieprzyjaciele wyrządzili, ani też Tebanom ani wreszcie nie dawno temu
Eubejczykom. Gdyby się byli odezwali z tym wybiegiem 192
w owej chwili, kiedy wnoszono pomoc dla Kersobleptesa i Charidema i gdybyśmy się byli temu sprzeciwili, to sądzę, że wtedy słusznieby tak twierdzić mogli; jeżeli zaś teraz tak twierdzą, kiedy nic podobnego nie zachodzi i nic takiego nie wniesiono, to myślę, że strasznych rzeczy dopuszczają się względem miasta, chcąc ubezpieczeniem jego wodzów zbyt powiększyć jego (Kersobleptesa) siły. Nie godzi się bowiem, obywatele ateńscy, podawać wam takich dowodów, jakimi posługują się ludzie ratunku szukający w sprawie tych, którzy silą się na to, aby im wolno było bezkarnie krzywdzić.

Z tem wszystkiem, gdyby był jako nasz nieprzyjaciel 193
z nami wrogo postępował, a zmienił swe postępowanie z chwilą, w której się przedzierżgnął w przyjaciela, to możeby jeszcze nie raziło uszu takie tłómaczenie; skoro jednak nie zachodzi taki wypadek, lecz owszem najwięcej was oszukiwał od tego czasu, odkąd zaczął grać rolę przyjaciela, dlatego wypada mu już nigdy nie dowierzać, a może nawet i odepchnąć od siebie.

Otóż takie jest moje zdanie co do puszczania w niepamięć krzywdy; kto w celu wyrządzenia złego porusza podobne sprawy, ten okazuje się mściwym, ale kto je rozważa w celu uchronienia się i uniknięcia złego, ten postępuje rozumnie.

Ale może powiedzą w swojem przeczuciu: jeżeli od- 194
rzucimy ten wniosek, to zrazimy sobie tego człowieka tak żarliwie ubiegającego się o naszą przyjaźń i pragnącego przysłużyć się w czem miastu i obudzimy jego podejrzliwość ku nam. Posłuchajcie, mężowie ateńscy, jak ja się na to zapatruję. Gdyby był naprawdę bez obłudy naszym przyjacielem i chciał wam istotnie wyświadczać dobrodziejstwa, to w tym razie sądziłbym, iż nie należałoby zważać na takie mowy: nikt bowiem, myślę, nie zdoła tak wiele dobrego wyświadczyć, iżby was przez to mógł zobowiązać
do krzywoprzysięstwa i głosowania wbrew swemu poczu- 195

ciu sprawiedliwości. Skoro mu zaś dobitnie udowodniono, że to stary ćwik i w niczem rzetelnie nie postępuje, przeto, w razie odrzucenia tego wniosku, przynajmniej jedno z dwojga zyskacie; bo albo zaprzestanie swoich szalbierstw przekonawszy się, że one już ukryć się nie mogą, albo, jeżeli chce naprawdę w przyjaźni z nami pozostawać, będzie się starał coś dobrego czynić, widząc, że przez swoje matactwa nie dopnie już swoich zamysłów. Tak więc jeśli już z żadnego powodu, to z tego jednego wniosek ten odrzucić wypada.

Warto też, sławetni ziomkowie, zastanowić się nad 196
tem, w jaki to sposób nasi przodkowie oddawali cześć i nagrody prawdziwym dobroczyńcom, czy to współobywatele byli nimi, czy też cudzoziemcy. Jeżeli zobaczycie, że oni lepiej od was postępowali, wypadałoby wam ich naśladować, jeśli zaś wy lepiej, nie myślę wam dawać żadnych przepisów. Najpierw więc nie przesadzali oni w miłości i nie wznosili pomników spiżowych, ani dla Temistoklesa, zwycięzkiego dowódcy z pod Salaminy, ani dla Miltiadesa, dowodzącego pod Maratonem, ani dla wielu innych, którzy nie takie zasługi położyli, jak teraźniejsi wodzowie.

Ażali tedy nie odwdzięczali się swoim dobroczyńcom? 197
owszem, mężowie ateńscy, odwdzięczali sie w sposób godny ich i siebie; będąc bowiem sami najgodniejszymi obywatelami, ich odznaczali i stawali na czele. Ludzie zaś rozumni (i trzeźwo patrzący) za większy zaszczyt uważają takie przyznanie pierwszeństwa pomiędzy tak zacnymi i dzielnymi obywatelami, aniżeli spiżowe posągi.

Jakoż nie pozwolili oni sobie nic ujmować ze swoich 198
sławnych czynów i nikt u nich nie śmiał przypisywać zwycięstwa pod Salaminą Temistoklesowi, ani też wygranej na polach maratońskich Miltiadesowi, lecz całemu państwu. Teraz zaś, mężowie ateńscy, wielu zwykło się tak wyrażać: Tymoteusz zdobył Korcyrę, Ifikrates zniósł zastęp piechoty, Chabrias zwyciężył w bitwie morskiej pod Naxos. Sami, widać, rezygnujecie ze sławy swoich czynów, skoro z taką przesadą odznaczaliście za nie każdego z tych 199

ludzi. Tak więc oni słusznie i z pożytkiem dla siebie przyznawali sobie cześć za usługi publiczne, przeciwnie my niesłusznie jej się zrzekamy; a jakże odznaczano cudzoziemców? Kiedy im Menon z Farsalii ofiarował dwanaście talentów srebra na wojnę przeciwko amfipolitańskiemu miastu Ejonowi i przyprowadził w pomoc trzystu swoich własnych poddanych jeźdźców, wtedy nie uchwalili oni, że wolno imać każdego, ktoby się targnął na jego życie, lecz nadali mu prawo obywatelstwa i to odznaczenie uważali za dostateczne.

Również i dla Perdykasa, który panował w Macedo- 200
nii podczas najścia barbarzyńców i wyciąwszy w pień barbarzyńców pierzchających z pod Platei stanowczą klęskę zadał królowi, — nie uchwalili, żeby wolno było wyjąć z pod prawa każdego, ktoby się targnął na życie Perdykasa, chociaż przez nas ściągnął na siebie nienawiść króla (perskiego), lecz tylko prawo obywatelskie mu nadali.

Bo wtedy tak wysoko cenili wszyscy ludzie prawo waszego obywatelstwa, że za dostąpienie tegoż gotowi byli do największych usług, teraz zaś tak mało je cenią, że wielu z tych, którzy go dostąpili, więcej wam złego wyrządzili aniżeli jawni nieprzyjaciele.

Lecz nie tylko ten czesny dar miasta błotem obrzu- 201
cono i wszelkiego uroku pozbawiono, lecz także wszystkie inne odznaczenia: albowiem z powodu swej podłości ci przeklęci i przez samych bogów znienawidzeni mowcy (gotowi do takich wniosków), tak dalece przesadzili w swej brudnej chciwości, że na równi z licytującymi nędznymi kramarzami za bezcen sprzedawali wasze odznaczenia i dary i za tą samą cenę robią i wznoszą wszyst- 202
ko, co tylko kto zechce. Tak niedawno, że tylko o ostatnich najprzód wspomnę, zaszczycili nie tylko owego Ariobardzanesa i jego trzech synów wszystkiem, czego tylko pragnęli, lecz także dwóch Abydejczyków najniegodziwszych i najzaciętszych wrogów ateńskich: Filiska i Agaua. Następnie, kiedy wam potem Tymoteusz na pozór jakąś przysługę wyświadczył, obsypali go nie tylko wszelkimi

możliwymi zaszczytami, lecz razem z nim także Frasieridesa i Polistenesa, łotrów podłego rodu, którzy takich bezprawii się dopuścili, że prawy człowiek wzdryga się o nich wspomnieć. Wreszcie, kiedy teraz Kersobleptesa za 203
szczycili wszystkiem, czem tylko chcieli i w tym kierunku się wysilili, dodali do niego jeszcze dwóch: jednego Charidema, który wam tyle złego uczynił, ile co dopiero słyszeliście, drugiego zaś jakiegoś Euderkesa, którego nikt nie zna, co za jeden. Dlatego to, mężowie ateńscy, tak małem wydaje się to, co dawniej tak wielkie miało znaczenie, z czasem będzie jeszcze coraz gorzej, wnet już i tego będzie za mało, lecz, widać, jeżeli nie dodacie każdemu z nich straży przybocznej, to wasze zaszczyty stracą wszelkie znaczenie.

Że zaś przyszło do tak haniebnego poniżenia, nikt 204
temu, mężowie ateńscy, jeśli mam bez ogródki powiedzieć, nie jest więcej winien jak wy sami. Bo nie tylko nie chcecie karać krzywdzicieli waszych, ale nawet wszelkie kary poszły w zapomnienie w waszem mieście. A przecież zważcie, jakto karcili nasi przodkowie tych, którzy przeciw nim wykraczali, czy podobnie jak wy. Oni skazali na wygnanie Temistoklesa widząc, że pragnie się wynieść po 205
nad drugich i zasądzili go za sprzyjanie Persom, Kimona zaś trzema tylko głosami uwolnili od kary śmierci za samowolną zmianę ustawy a ukarali grzywną pięćdziesięciu talentów. W ten sposób postępowali z ludźmi, którzy położyli dla nich tak wielkie zasługi[1]) i słusznie; nie chcieli bowiem dla nich ryzykować swej wolności i swych świetnych czynów, lecz szanowali zawsze mężów zasłużonych, a opierali się wszystkim, którzy ich krzywdzić chcieli. Wy 206
zaś, obywatele ateńscy, uwalniacie od kary swoich największych i jawnych krzywdzicieli, jeśli wam rzekną jeden lub dwa dowcipne żarty, a wstawi się kilku rodaków wybranych na rzeczników; jeżeli zaś kogo uznacie winnym, to skazujecie go najwyżej na grzywnę 25 drachm.

Prawdać, że to wtedy były najświetniejsze czasy na-

---

[1]) Dindorf.

szego państwa, że żaden obywatel nie wznosił się po nad drugich. Dowodzą tego domy Temistoklesa i Miltiadesa 207
i innych współczesnych sławnych obywateli. Kto z was je kiedy widział, ten wie, że nie są wcale okazalsze od domów reszty obywateli, natomiast gmachy i zakłady publiczne za to tak okazałe i wspaniałe, że w tej mierze żadne z następnych pokoleń przewyższyć ich nie może, — owe propilee i doki okrętowe, portyki, port pirejski i wszystko, czem nasze miasto ozdobione widzicie. Teraz 208
zaś każdy, kto zawiaduje sprawami państwa, tak wielki posiada majątek, że niektórzy z nich zbudowali sobie domy prywatne wspanialsze od wielu publicznych, a niektórzy z nich nabyli sobie większe obszary ziemi, aniżeli wy wszyscy, którzy jako sędziowie zasiadacie; przeciwnie wszystko, co teraz budujecie i pobielacie w imieniu państwa, takie nędzne i małe, że wstyd nawet o tem mówić. Albożmożecie się pochwalić, że zostawicie po sobie jaki dorobek publiczny tak jak oni pozostawili wam Chersonez, Amfipolis i sławę z wielkich czynów? Takiej sławy ująć nie są w stanie nawet tacy obywatele, którzy ją szarpią na wszelaki sposób. Rzecz naturalna; wtedy bowiem Ary- 209
stides, który wymierzył wojenne podatki sprzymierzeńcom, ani o jednę drachmę nie powiększył swego majątku, a państwo własnym kosztem kazało go po śmierci pogrzebać; wy zaś na wszystkie swoje potrzeby mieliście w skarbcu publicznym więcej pieniędzy, aniżeli wszyscy Hellenowie i dlatego też wyruszając w pole, mieliście żołd na cały czas, na jaki uchwaliliście. Teraz zaś ci, którzy zawiadują państwem, z żebraków stali się bogaczami i zaopatrzyli się w niewyczerpane dostatki na długie czasy, tymczasem wy niemacie w skarbcu zapasów na drogę ani na jeden dzień, a kiedy wypadnie zabrać się do dzieła, to nie wiecie, skąd brać pieniądze. Prawda, wtedy naród był panem polityków, dziś zaś jest ich sługą. Wina zaś za to 210
spada na tych, którzy takie czynią wnioski i was przyzwyczajają do lekceważenia siebie samych, a do uwielbienia jednego lub dwóch ludzi. Potem ci ludzie obejmują w spadku waszą sławę i wasze mienie, podczas gdy wy

wcale z nich nie korzystacie, tylko świadkami jesteście ich
korzyści, w niczem innem nie biorąc udziału, jeno w tem,
że was oszukują. A przecież jakże bolesny jęk wyrwałby
się z piersi owych przodków poległych za sławę i wolność,
którzy pozostawili po sobie pamięć tak wielu pięknych
czynów, gdyby zobaczyli, że teraz państwo zeszło do
rzędu i godności służbity i nad tem się naradza, czy ma
dać straż Charidemowi? Charidemowi? Biada nam.

Atoli nie na tem jeszcze polega cała okropność, że 211
gorzej radzimy o sobie, aniżeli nasi przodkowie, którzy
cnotami przewyższali wszystkich, lecz na tem, że gorzej
nawet od wszystkich ludzi. Bo czyż nieokropna, że n. p.
na tak małej wysepce mieszkający i z niczego na prawdę
nie mogący być dumni Egineci do dziś dnia jeszcze nie
nadali prawa obywatelstwa Lampisowi, który, mając naj-
większe statki ze wszystkich Greków, dźwignął ich miasto
i handel i jako osadnika uwolnili go od opłaty rządowej;
albo znowu przeklęci Megarejczycy w taką umieli wzbić 212
się dumę, że tak odpowiedzieli Spartanom, kiedy ci wy-
sławszy posłów zażądali od nich, aby nadali prawo oby-
watelstwa sternikowi Hermonowi, który wraz z Lizandrem
zabrał 200 trójwiosłowców po owej nieszczęsnej walce pod
Egospotamoi. Kiedy ujrzemy, że wy nadacie mu prawo
obywatela spartańskiego, wtedy i my nadamy mu mega-
rejskie prawo obywatelstwa. Również i Oreitowie zamiesz- 213
kujący czwartą częśc Eubei, do dziś dnia nie uznali go-
dnym prawa obywatelstwa tegosamego Charidema, chociaż
jego matka stamtąd pochodziła, o ojcu zaś nie chcę mó-
wić, kto nim był i skąd pochodził? niema bowiem potrze-
by dalej się zapuszczać, aniżeli konieczną jest rzeczą);
chociaż więc jego pochodzenie po kądzieli przemawiało
za prawem obywatelstwa, przecież zaliczają go tam do
bękartów, podobnie jak i u nas niegdyś było z niepra-
wymi synami w Kinosarges; nie dosyć więc tego, mężo- 214
wie ateńscy, żeście go przypuścili do wszystkich praw
obywatelskich i innymi sposobami uczcili, chcecie mu
w dodatku i to jeszcze wyświadczyć? Za co? jakież zdobył
nam okręty, z powodu których mieliby nastawać na nie-

go ci, którzy je utracili, albo jakie wydał nam miasto i
na kim zdobyte? albo na jakie niebezpieczeństwa narażał
się za nas? albo jakich nieprzyjaciół upokorzył jako nasz
wierny sprzymierzeniec? na to nikt nie zdoła dać żadnej
odpowiedzi.

Wracając jeszcze do praw na początku przytoczonych, 215
zanim zejdę z mownicy, pragnąłbym, sędziowie, jeszcze raz
w krótkości zwrócić waszą uwagę na prawa, które mając
w pamięci lepiej, mojem zdaniem, będziecie mogli się
ustrzedz przed tymi ludzmi, kiedy będą się starali was
łudzić. i zwodzić. Pierwsze prawo orzeka wyraźnie, że
Areopag sądzi, jeśli kto popełni morderstwo, Arystokra-
tes zaś wnosi, ażeby wolno było natychmiast imać mor-
dercę. Baczcie na to, i pamiętajcie o tem, że nic nie
sprzeciwia się bardziej wymiarowi sprawiedliwości jak
uwięzienie kogo bez dochodzenia sądowego. Drugie pra- 216
wo zabrania znieważać nawet przekonanego mężobójcę i
wymuszać pieniądze, on zaś upoważniając do pojmania,
zezwala na to wszystko; ci bowiem, którzy go pochwycą,
będą mogli z nim postępować podług swego upodobania.
Prawo każe odprowadzać ich do tesmotetów w tym razie,
jeżeli się ich schwyta w ojczyźnie ukrzywdzonego; on zaś
dozwala oskarżycielowi prowadzić do swego domu nawet
wtedy, jeśli go schwyta na obcej ziemi. Są pewne ukrzy- 217
wdzenia, przy których prawo dozwala pozbawić życia, on
zaś bez dalszych zastrzeżeń wyjmuje z pod prawa czło-
wieka, którego w myśl praw niewinnym uznać można,
jeśli w pewnych warunkach odbierze komu życie. W ta-
kim wypadku prawo każe najpierw poszukiwać sprawie-
dliwości; on zaś przeciwnie ani sam nie wyznacza docho-
dzenia sądowego ani nie żąda zadość uczynienia od tych,
od których powinienby się domagać, lecz odrazu wnosi
wyjęcie z pod prawa, a gdyby się kto ujął za winowajcą,
każe zaraz zerwać z nim wszelkie stosunki (z przymierza
wykluczyć). Prawa dozwalają brać aż trzech zakładników 218
z pośród obywateli tego państwa, w którem się znajduje
morderca, jeśli nie chcą dać zadość uczynienia, ten zaś
każe zaraz zerwać stosunki z tym, ktoby chciał takiego

uwolnić z rąk wiodącego i oparł się jego uwięzieniu przed wyrokiem sądowym. Nie dozwalają też (prawa) wnosić nowych praw, jeżeli one nie mają obowiązywać wszystkich; ten zaś wnosi osobną uchwałę dla jednego człowieka. Żadna uchwała w myśl prawa nie ma mieć większego znaczenia od praw; on zaś na przekór istniejącym prawom chciałby zatwierdzić uchwałę, a obalać prawa. Dlatego 219
miejcie się na baczności i dobrze o tem pamiętajcie, tutaj zasiadając. Nie dajcie się złapać żadnym wybiegom, do jakich się oni uciekną i nie dozwalajcie im mówić, lecz każcie wykazać, gdzie on wniósł dochodzenie sądowe albo gdzie karę dla człowieka, któremu się dowiedzie morderstwo. Gdyby bowiem w swoim wniosku żądał, aby ukarano winnego, którego gdzieindziej zasądzono i potępiono, gdyby domagał się dochodzenia sądowego w kwestyi, czy oskarżony popełnił co złego, czy nie, czy słusznie, czy nie słusznie, to w takim razie nie byłby zawinił. Tymczasem on wymieniwszy samą nazwę winy, w takiem brzmie- 220
niu podał wniosek: „jeśli kto kogo pozbawi życia“, opuścił zaś wszelkie możliwe zastrzeżenia prawne, jako to: „a morderstwo mu udowodnią“, „i zawyrokują, że pozbawił życia“, „niechaj poniesie karę za morderstwo“, i „niechaj poniesie tęsamą karę, jak gdyby przelał krew Ateńczyka“. Skoro więc wniósł uwięzienie z naruszeniem boskiej i ludzkiej sprawiedliwości, nie dajcie się oszukać, lecz wiedzcie dobrze, że wniosek jego najwięcej ze wszystkich sprzeciwia się prawu.

Objaśnienia.

Na początku wstępu (prooimion) mowca, zwracając uwagę na pożyteczną stronę swej mowy, budzi u słuchaczów sympatyę dla siebie przez to, że wnosi skargę nie z osobistego interesu, lecz z patryotyzmu, w przeciwieństwie do przeciwników, którzy liczą tylko na złudzenie i oszukanie.

§. 1. abyście go powtórnie nie utracili, jak było w końcu wojny peloponeskiej, a powtórnie przez zabór Kotysa; por. §. 114.

§. 3. w taki sposób mówią i piszą, zamiast »zajmują się polityką«.

§. 4. lubią się naprzykrzać. Mowca ma na myśli sykofantów, którzy z występowania przed sądem robili interes i nie gardzili żadnym środkiem w celu obałamucenia sędziów. Przez statystów rozumie polityków, którym przeciwstawia siebie jako prostego człowieka (ἰδιώτης).

§. 5. do Hellespontu prawdopodobnie podczas wyprawy Kefisodota w roku 359. Por. § 167.

§. 7. wrazie najmniejszej krzywdy — eufemistycznie zam. »gdyby go kto zabił,« por. §. 59 i §. 12. gdyby co złego stało się.

§. 8. Rozpoczyna się opowiadanie stosunków historycznych (narratio). Smierć Kotysa nastąpiła w r. 360. prz. Chr. po 24 letniem panowaniu. Berisadesa, Amadoka uważano błędnie za synów Kotysa. Tylko Kersobleptes był synem Kotysa, Amadok zaś synem Amadoka.

§. 10. Śmierć Berisadesa w r. 357. Atenodor z Imbros, chociaż pochodził z rodziców ateńskich, służył jako kapitan wojsk najemnych r 360. prz. Chr. królowi perskiemu przeciw zbuntowanemu satrapie Orontesowi i połączonym z nim Ateńczykom pod dowództwem Fokiona i Charidema, — obecnie zaś służył spowinowaconemu z nim Berisadesowi O jego udziale w sporach pretendentów trackich por. §. 170. Później dostał się do niewoli macedońskiej, z której uwolnił go Aleksander za wstawieniem się Fokiona. (Plut. Phok. 18.) Ponieważ niektórzy uważają go za obywatela imbryjskiego, można wnosić, że należał do kleruchów (osadników) ateńskich w Imbros, którzy jako tacy zatrzymali swoje prawo obywatelskie.

§. 12. sobie pozostawiając wolność działania, spodziewali się, że ich (t. j. Atenodora, Simona i Bianora) wydziedziczą, a dla siebie (t. j. dla Charidema i Kersobleptesa) zatrzymają panowanie.

§. 13. po rozpoczęciu wojny z synami Berisadesa i Amadokiem.

§. 15. obu królom t. j. synom Berisadesa. Tego wniosku. Jak skargę w każdym procesie, taksamo też skargę o bezprawny wniosek, sam wniosek, jakoteż odnośne prawa winien był oskarżyciel wywiesić w odpisie w sądzie przez naczelnika sądu.

§. 16. ma być pojman zwykły zwrot — ma być uwięzionym.

§. 18. Rozpoczyna się podział mowy (Partitio). Jako słuchaczom do wyboru — figura retoryczna »Communicatio«, mowca nie myśli tego na seryo. Westermann.

§. 22. Weź zatem i odczytaj, jak poniżej, przestań i t. p. zwroty odnoszą się do pisarza sądowego, któremu mowca podaje do odczytania odnośne dokumenta.

§. 24. *Areopag ma sądzić*... w §. 51. nazwano te prawa drakońskiemi. Ponieważ jednak Drakon sprawy gardłowe powierzył efetom, a dopiero Solon oddał je Areopagowi, z tego wynika, że mowca miał na myśli prawa tylko co do istoty swej a nie co do formy drakońskie, bo zmienione później przez Solona. Według innych efetowie byli członkami Areopagu, którzy rok byli archontami i stanowili osobne collegium dla spraw gardłowych. (Lange: die Epheten und der Areopag vor Solon. Leipz. 1874).

§. 28. *zabijać i więzić*. Komu udowodniono morderstwo, musiał opuszczać kraj; w przeciwnym razie mógł być zabity lub przed sędziego przywiedziony (Apagoge). *Tablica praw*. Prawa Solona były spisane na czworograniastych, ruchomych, drewnianych słupach i przechowywane w prytaneum. Odpisy były na kamieniu.

§. 31. *Porwali*... był to rodzaj »apagoge« lecz w odmiennej formie: podczas gdy zazwyczaj ktoś inny chwyta złoczyńcę i stawia przed władzą, w tym wypadku władza sama ujmuje zbrodniarza.

§. 37. *Efetowie* byli sędziami ustanowionymi przez Drakonta dla spraw gardłowych.

§. 42. *wydawać na zgubę* = imać i więzić. *stroniący od pewnych miejscowości* jako obywatel, któremu w myśl praw przysługują zresztą prawa obywatelskie.

§. 43. *zostawimy was w pokoju* t. j. nie pociągniemy do odpowiedzialności ciebie i mordercę Charidema, w przypuszczeniu, że lud zatwierdzi wniosek Aryst.

§. 46. *w jego własnej ojczyźnie* — nierozumie mordercy, gdyby pozostał w domu, tylko w przeciwieństwie do tego, który uszedł z kraju, każdego spokojnego obywatela.

§. 50. *Jeżeli kto zabija*,... widoczna omyłka, raczej każde inne wykroczenie, gdyż przykład »zabójstwa« cytowany dla zabójstwa byłby co najmniej nie stosowny.

§. 51 *Drakonta to prawo*. Z pomiędzy wszystkich praw Drakonta pozostawił Solon niezmienione co do swej istoty, tylko prawa odnoszące się do morderstwa, bo były oparte na prastarych, religijnych i dla tego nietykalnych zasadach. *Przeciwko tym*... *nie wytacza się*. Prawo to może być zrozumiałe tylko w związku z szeregiem praw drakońskich; bo nie wiąże się z powyżej przytoczonem. Rozumie się bowiem samo przez się, że nie można pozywać o morderstwo tych, którzy donoszą o mężobójcy powracającym do ziemi zabronionej. Prawdopodobnie następuje ono po prawie Drakonta, przytoczonem w §. 38.

§. 54. Jeżeli kto zabije... Nawet w razie umyślnego zabicia na igrzyskach nie karano za »zabójstwo« tylko za naruszenie regulaminu walki. Paus. 6, 9, 6, i 8, 40, 5.

§ 55. rodzicielce wolnych dzieci. Z tego widać, że konkubinat w Atenach dozwolony był prawnie tylko warunkowo, jeżeli obywatel uznawał dzieci z takowego za swoje. Takie dzieci nie były wprawdzie »legitimi« i jako *νόθοι* nie miały prawa do spadku, jednak w każdym razie były wolne. (Isaeus III. 39.)

§. 61. wymuszają i grabią — tak było od czasu zaprowadzenia wojska najemnego w Grecyi.

§. 63. pozywać, świadectwo dawać albo przysięgać. Pozew wytaczał zawsze oskarżyciel; świadectwo składał nie sam, lecz przez świadków; przysięgę uroczystą składały obie strony na początku procesu na poparcie prawdy.

§. 66. Halirotiosa, którego zabił Ares, mszcząc się za zniewagę swej córki Alkippe. Dwunastu bogów, wybranych przez Atenę, miało sądzić tę sprawę.

Nie odważył się żaden tyran... Areopag jako najwyższy stróż praw był zbawienną zaporą dla ślepego postępu; dla tego też był solą w oku absolutnej demokracyi. Periklesowi udało się obalić jego polityczne znaczenie przez to, że pozbawił go wszelkiej innej władzy, z wyjątkiem sądownictwa w sprawach gardłowych.

§ 68. odyńca, barana i byka — ofiara podobna do rzymskiej »suovetaurilia«; podług zwyczaju składano przysięgę, stojąc obok ofiary i dotykając się tejże. Antiph 5. 12.

§. 69. osoby upoważnione t. j. jedenastu urzędników (*οἱ ἕν δεκα*) jako władza wykonawcza. Wolno się oddalić: Oskarżycielowi i oskarżonemu przysługiwało prawo wygłosić dwie mowy; oskarżony mógł po pierwszej ujść kary, udając się dobrowolnie na wygnanie (Antiph. 5, 13,) Tylko ojcobójców od tego prawa wykluczono.

§. 70. bohaterowie czy bogowie, prawa te ustanowił wprawdzie Drakon, lecz za wskazówką wyroczni delfickiej. Nie pisane prawa tosamo, co w §. 61. »wspolny zakon ludzkości« oznaczają prawa przyrodzone i na moralnem poczuciu oparte, w przeciwieństwie do pisanych.

§. 71. przy Palladium Paus 1, 28, 8,: między innymi istnieje sąd przy Palladium dla tych, którzy dopuścili się poniewolnego morderstwa. Por. Poll. 8.118).

§. 74. przy Delfinium Paus 1, 28, 10: Przy Delfinium był sąd dla tych, którzy twierdzili, że sprawiedliwie popełnili zabójstwo. Tak np. uwolniono tamże Tezeusza, kiedy

zabił buntującego się Tallasa i jeg› synów; przed uwolnieniem Tezeusza musieli wszyscy uchodzić z kraju, lub, gdy pozostali, śmierć ponieść. (Por. Poll. 8. 119).

§. 76 przy Prytaneum Paus 1, 28, 10: Tam sądzą topory i wszystkie nieżywotne przedmioty. (Por. Poll. 8, 120. Esch. 3, 244.)

§. 77. we Freatto Paus 1, 28, 11; Freattys (południowo-wschodnia) część Pireusu nad morzem; tam bronili się z okrętu w obec słuchających z lądu ci oskarżeni, którzy, uszedłszy z kraju, ściągnęli na siebie nowy jaki zarzut.

§. 80. upłynął termin prawdopodobnie zachodziło tutaj przedawnienie, podobnie jak i przy innych skargach (np. opiekuńczych) po upływie piątego roku. Z jakiego innego powodu; charakterystyczne znamię procedury atyckiej stanowi ogromna rozmaitość środków prawniczych, przysługujących oskarżycielowi, czego następstwem było zamieszanie pojęć prawnych, samowola i sykofantyzm; zaprowadzić do więzienia — prowadzenie ἀπαγωγή polegało pierwotnie na uwięzieniu mordercy zdybanego na gorącym uczynku, z czasem jednak przybrało w praktyce o wiele szersze zastosowanie. Proces należał do Heliastów. Tysiąc drachm kary. W każdym publicznym procesie oskarżyciel musiał zapłacić tysiąc drachm kary i tracił nadto prawa wnoszenia podobnych skarg, jeżeli nie otrzymał piątej części głosów.

§. 83. Jeżeli kto zginie rozumie się za granicą. To prawo w przeciwieństwie do poprzednich odnosi się raczej do praw międzynarodowych. Chwytać ludzi; jeżeli Ateńczyk zginie za granicą, a tamtejsi obywatele nie chcą wydać podejrzanego sprawcy, wolno było podług prawa przyprowadzić do Aten trzech tamtejszych obywateli, a to nazywało się *ἀνδροληψίον*.

§. 87. Wniosek i temu prawu. Oba ostatnie prawa nie pochodzą, jak powyższe, od Drakonta, lecz z czasów przywrócenia demokracyi.

§. 93. aby niektórzy — stronnictwo, których narzędziem był Arystokrates.

§. 97. klątwa. Herold otwierając zgromadzenie ludowe, odczytywał każdą razą klątwę na nieprzyjaciół państwa — sąd przysięgłych jak w obecnym wypadku. Heliaja we właściwem słowa znaczeniu był główny sąd w Atenach, a heliaści to sędziowie przysięgli.

§. 100. Sam też Ar. mowca przechodzi do drugiej części, w której chce dowieść, że wniosek jest więcej jeszcze szkodliwym, aniżeli prawom przeciwnym.

§. 101. zaprzysiężonych sędziów. Przysięga sędziowska rozpoczynała się słowy »będę wyrokował podług praw, uchwał ludu i rady«. (Esch 3, 6).

§. 102. jedni mają przeciwników odnośnie do tak zwanej wojny świętej między Tebanami a Focejczykami w roku 355. prz. Chr. a drudzy Argiwowie, Messeńczycy i Arkadowie.

§. 103. współobywatele w Chersonezie, których Ateńczycy niedawno, bo w roku 353. jako nowych kleruchów sprowadzili do Chersonezu.

§. 104. Ergofila, któremu wytoczono proces z powodu złego prowadzenia wojny. Autokles, prawdopodobnie syn Strombichidesa, który na kongresie pokojowym 371. r. gwałtownie występował przeciw Spartanom, a w roku 378 wysłany był na pomoc Aleksandrowi z Fere (Xen. Hell. 6, 3, 2, 6, 3, 7, 9; Diod. 15. 71.)

§. 106. wyście nam figura ret. ἠθοποιία.

§. 108. dopóki mu ufali — mała potęga Filipa była rękojmią jego wierności. Ma na myśli ów czas, kiedy Filip miał jeszcze wiele do czynienia, aby utrwalić swe panowanie.

§. 110. targowe i cłowe, przypadające Kersobleptesowi z wybrzeża trackiego. Powiedzą przeto Arystokrates i jego stronnicy.

§. 111. ojca jego wygnali, sprzeczne z innemi podaniami, według których Amyntas utracił swe panowanie przez Ilyryjczyków i Olintyan, a odzyskał je napowrót przy pomocy Tessalczyków. Diod 14, 92. o pomocy spartańskiej pisze Xen. Hell 5, 2, 38. Isokr. 6, 126.

§. 114. ile razy się z kim poróżnił, z małymi niezależnymi książętami trackimi. Kotys musiał nieraz staczać boje o Tracyę; przypominamy np. powstanie Mittokitesa.

§. 115. Timomach z Acharny, szwagier sławnego Kallistrata, który już w czasie trzeciego wtargnięcia Tebanów do Peloponezu w r. 317. prz. Chr. dowodził Ateńczykami, a w r. 371. otrzymał dowództwo nad flotą w Hellesponcie.

§. 116. ile jej miał dać zwyczaj mowcy mówić o historycznych zdarzeniach, jak o podaniu. Filokrates tensam, który w r. 369. jako dowódzca oddziału ateńskiego, posłanego od Cyrusa na pomoc Euagorasowi, poniósł klęskę pod Rodos od Spartanina Teleutiosa. Xen. Hell. 4, 8, 24.

§. 118. prawo obywatelstwa. Nadawanie prawa obywatelstwa książętom obcym z pobudek politycznych było rzeczą dość zwyczajną. złotymi wieńcami. Wieńce, jako odznaka honorowa i wynagrodzenie zasług dla państwa były pierwotnie plecione z liści drzewa oliwnego i taki jeszcze

w r. 403. przyznawał lud wybawcom ojczyzny (Esch 3, 187). W ich miejsce nastały niedługo potem złote wieńce, które oczywiście dostawały się nieraz niegodnym.

§. 119. Enioci, P y t o n i H e r a k l i d e s zabili Kotysa, mszcząc się za swego ojca. Obaj byli uczniami Platona. E n o s było miastem w Tracyi niedaleko ujścia Hebru.

§. 120. A l e x a n d e r z Fere, któremu Ateńczycy posłali na pomoc 10.000 przeciwko Tebanom. Pokonany przez Teban i zniewolony do przejścia na ich stronę, zwrócił się przeciwko Ateńczykom i wyrządzał im wielkie szkody; pod Peparetem zwyciężył flotę ateńską, zdobył Tenos i zapuścił się w swym rozboju aż do samego Pireusu.

§. 121. Po śmierci Amyntasa wystąpiło obok Filipa jeszcze dwóch pretendentów do korony, Pauzanias i A r g a j, obaj królewskiego pochodzenia. Argajowi pomagali Ateńczycy, jednak ich dowódca Mantias został zwyciężony przez Filipa pod Metoną w roku 359.

§ 124. M e n e s t r a t o s bliżej nieznany. F a y l l o s brat Onomarcha, a po jego śmierci przywódca Focejczyków.

§. 130. S p i ż o wy p o s ą g. Postawieniu tego posągu (r. 371) sprzeciwiał się, chociaż nadaremnie, Harmidios; tenże stał przy wejściu do Partenonu. Stawianie posągów uchodziło za największe odznaczenie, jakiem państwo wynagradzało przysługi swoich obywateli. Pierwszym, którego ten zaszczyt spotkał, miał być Konon. U t r z y m a n i e w p r y t a n e u m było dwojakie: polegało już to na jednorazowem zaproszeniu pewnych osób, jak n. p. posłów swoich lub obcych, jużto trwało przez całe życie a nawet przechodziło na następne pokolenia, jak np. w rodzie Aristogejtona, Demostenesa i Lykurga. W tem miejscu rozumie się o codziennem utrzymaniu. Inne odznaczenia stanowiły np. wieńce, uwolnienia od ciężarów i pierwsze miejsce w teatrze, jednakże nie udzielano ich wszystkich naraz.

§. 132. A n t y s s a, miasto na zachodniem wybrzeżu wyspy Lesbos. D r y x miasto w Tracyi pod Maroneją.

§. 140. S p a r t a n o m, ż e z a w a r l i u k ł a d. Mowca ma na myśli zawarty w roku 387. pokój Antalkidyjski, wskutek którego azyatyccy Grecy stali się zupełnie zależnymi od Persów.

§. 141. A r i o b a r d z a n e s, jako satrapa Frygii był jednym z głównych uczestników w powstaniu wspieranem przez Ateńczyków przeciwko Artaxerxesowi. F i l i s k o s z Abydu, którego Ariobardzanes wyprawił z pieniądzmi do Grecyi, aby uzyskał pomoc Greków.

§. 142. L a m p s a k należało do satrapii frygijskiej nad Hellespontem — j a k i n a s i o b y w a t e l e — każdy Ateń-

czyk wiedział, że nimi byli Hermodios i Arystogejton. (§ 143).

§. 144. Zaczyna się trzecia część mowy, w której wykazuje, że Charidem niegodzien jest tego, co dla niego wnosi Arystokrates.

§ 149. Tymoteusza ob. Zakończenie. Harpal, prawdopodobnie syn Machatasa, nie ten który sprzeniewierzył skarby w Babilonie i wichrzył w Atenach.

§. 150. Kardya miasto na zachodniem wybrzeżu Chersonezu trackiego, najnieprzyjaźniejsze Ateńczykom.

§. 152. tam żołdował, gdzie tj. u Kotysa, ponieważ myślał, że Ateńczycy najpierw rozpoczną walkę o Chersonez.

§. 154. opuściwszy Amfipolis. W roku 363, po porażce Alkimacha. Skepsis i Kebren były miasta w Troadzie.

§. 158 Krytote miasto przy wstępie do Propontydy, założone przez osadników ateńskich. Elej miasto na południowym krańcu Chersonezu. Abydos miasto na najwęższej części Hellespontu po stronie azyatyckiej; naprzeciw niego po stronie europejskiej było miasto Sestos.

§. 161. Pokaż. Mowca wzywa pisarza do pokazania papierów, aby mu wskazać miejsce do czytania.

§. 162. Alexander tyran z Fere, porów. §. 120.

§. 165. porę śniadania, dla którego wysiedli na ląd. Demostenes kreśli te wypadki jako naoczny świadek.

§. 171. Wybory urzędników odbywały się z początkiem dziewiątej prytanii; wtedy obierano także dziesięciu strategów na rok następny. (Xen. Mem 3, 4, 1). Władza dziesięciu strategów straciła jednak po większej części swój wojskowy charakter: zazwyczaj wybierano i mianowano w pojedynczych wypadkach uzdolnionych wodzów. Mianowanie Chabryasa nadzwyczajnym strategiem wypadło, zdaje się, równocześnie z wyborem urzędników.

§. 173. Pomoc do Eubei wysłali Ateńczycy w roku 357, wskutek czego Tebanie musieli opuścić Eubeę.

§. 178. Drudzy t. j Berisades i Amadok.

§. 183. Przybycie Filipa do Maronei wypada na rok 353. W jego orszaku szło 5.000 wojska najemnego, które Pammenes przyprowadził Artabadzowi. Wódz ateński Chares nie mógł przeszkodzić zajęciu trackiego miasta Maronei, leżącego naprzeciwko wyspy Samotrake, chociaż pokonał jeden oddział wojska macedońskiego. Apollonides był mieszkańcem Kardyi, którego później Filip wynagrodził ziemią w Chersonezie

§. 191. Spartan po bitwie pod Leuktrą, Tebanów w bitwie pod Haliartem i Koryntem, Eubejczyków w roku 357.

§. 199. Ejon, miasto portowe przy ujściu Strymonu, należącego do Amfipolis. Menon był ten sam, który na początku wojny peleponeskiej przyprowadził Ateńczykom posiłki z Tessalii (Tuk. 2, 22) Stosunek poddanych t. j. pierwotnych mieszkańców Tessalii do późniejszych zdobywców był podobny do stosunku Helotów i Spartan.

§. 205. 25. drachm była najmniejsza grzywna, na jaką mógł rząd zasądzić.

§. 207. Propylee, wspaniałe budowle u wejścia do Akropolis, zbudowane przez Peryklesa; doki w trzech portach wojennych (Kantaros, Zea i Munychia); portyki w różnych częściach miasta najznakomitsze zaś królewskie i *ποικίλη στοά.*

§. 209. Po bitwie pod Plateami Arystydes wymierzał daniny i opłaty, jakie uiszczać miały państwa, który przystąpiły do związku z Atenami, zadanie to spełnił z wielką sprawiedliwością (Tuk. 1, 96, Plut. Aristot 24). Ci którzy teraz zawiadują państwem: głównie Eubulos. (porów. Dem. Olynt. 3, 29).

§. 212. Przeklęci. Nienawiść ku Megarejczykom pochodziła z czasów dawniejszych. Hermon dawniej sternik Kallikratidasa. — 200. Właściwie tylko 170, ponieważ cała siła exateńska wynosiła 180 statków a z tych jeszcze uszło 9 lub 10. (Xen. Hell. 2, 1, 28). Bitwę pod Egospotamoj stoczono w roku 404.

§. Czwartą część ze względu na podział polityczny.

Zakończenie[1]).

Mowa przeciw Arystokratesowi wyprzedzając bezpośrednio polityczną działalność Demostenesa, tchnie nie mniejszą siłą i szlachetnym sposobem myślenia, jak późniejsze mowy polityczne. Dostrajając się do nich w jeden poważny akord, odsłania nam ponury obraz ówczesnych stosunków tak wewnątrz jakoteż zewnątrz państwa ateńskiego. Po nieszczęsnej wojnie peloponeskiej upadło rolnictwo, flota wojenna zmalała do dwunastu trójwiosłowców, skarbiec był pusty, a posiadłości ateńskie poza granicami wszystkie utracone. Lecz nie koniec na tem: same podwaliny życia narodu zaczęły się chwiać i rozluźniać. Podczas gdy przedtem państwo opierało się głównie na wiej-

[1]). Rzecz nie wyczerpana we »Wstępie« uzupełniamy na tem miejscu.

skiem obywatelstwie, stanowiącem właściwie rdzeń ludności, obecnie kiedy owe stare rody podupadły, lub w wojnach poginęły, bierze nad nimi stanowczo górę ludność miejska, napływowa, handlowa i przemysłowa, która przez ciągłe stosunki kupieckie i osiedlanie się cudzoziemców coraz więcej wzrastała. Ludność ta zasiadając w sądach i na zgromadzeniach narodowych, miała wygodne utrzymanie i bawiła sią kosztem państwa na licznych uroczystościach publicznych i widowiskach[1]). Wyższe i wykształcone warstwy szydziły z tejże i trzymały się z dala od polityki, natomiast mowcy, którzy ludowi schlebiali, mieli otwarte pole dla swojej demagogicznej sztuki. Nieznajomość praw u heliastów otwierała obrońcom wrota do przekręcania i fałszowania praw;[2]) rozpanoszyły się przekupstwo, wyzyskiwanie państwa,[3]) wstręt do pracy i sykofantyzm. Znikła dawna energia i poświęcenie się dla sprawy publicznej; zamiast czynów kwitły mowy i pieniactwo.

Nie byłoto tosamo pokolenie, które walczyło chlubnie pod Maratonem; z tem wszystkiem jeszcze nie zupełnie usuwało się od powinności obywatelskich, jeszcze drzemało w ludzie uczucie szlachetności i sprawiedliwości, hoplici i konnica ateńska miała jeszcze sławę, lecz ciężkiem było zadaniem wyprawić ich w pole. Zazwyczaj tylko część powoływano pod broń, a i ta ograniczała się do obrony własnego kraju i obsadzenia grodów[4]), zresztą wyręczały ich wojska najemne, wskutek czego oręż ateński nie odnosił już takich, co dawniej, sukcesów. Żołdaków nie brakło, rozmaici awanturnicy greccy z zamiłowaniem uprawiali rzemiosło wojenne; pod ich chorągwie cisnęła się rzesza wydziedziczonych wygnańców i banitów, znachodząc w ten sposób dobry żołd i zdobycz. Wojska najemne dawały się dotkliwie we znaki ludności greckiej, gdyż w braku żołdu, dopuszczały się grabieży, nie szczędząc ani przyjaciół ani sprzymierzeńców. Na czele takich

1). Xen. Mem. III. 7. 6.
2). Xen. Anab. IV. 6. 16. Isokr. o pok. 50., Plat. Gorg. 515., Demost. p. 1. Dem. p. Lept. 166. Aisch. p. Tim. 178. Fil. III. 39. 45.
3). Xen. Hell. V. 4. 61., VII. 1. 25.

zastępów najemnych wyniosło się wielu wodzów do samodzielnej potęgi jak Chabrias, Ifikrates, Tymoteusz Do liczby takich należy również Charidem, około którego grupują się pojedyncze wypadki naszej mowy.

Charidem urodzony w Oreos[1]) na Eubei (§. 213.) wychował się w obozie pomiędzy żołdakami, gdzie odznaczał się osobistą walecznością i niejakiemi zdolnościami wojskowemi. Nie wybredny w wyborze środków, umiał ściągać do siebie żołdaków, a służbę swą ofiarował temu, kto mu więcej obiecywał. Nagrodą za jego trudy wojenne były dlań zbytek i rozpusta. Za młodu odbył wiele wypraw; w wojnie przeciwko miastu Amfipolis służył wodzowi ateńskiemu Ifikratesowi (368—365 r.) i jego następcy Tymoteuszowi (r. 364) i w czasie tejże tak się odznaczył, że go Ateńczycy obdarzyli prawem obywatelstwa (§. 23, 69, 161.[2]) Od tego czasu występuje Charidem sam na czele swego wojska na wyspie Lezbos i w Azyi małej (360 r.) aż przeniósłszy się do Tracyi, ofiarował swą służbę królowi trackiemu Kotysowi

Z tymto królem Odrysów ścierali się Ateńczycy dłuższy czas o Chersonez tracki[3]), wyprawiając tamże jednego wodza po drugim. Tak kiedy Tymoteusz złożył dowództwo (r. 363), Ateńczycy odzyskali wprawdzie Chersonez, lecz nie zdołali zabezpieczyć go przed Kotysem. Wysłali więc tamże Ergofila, lecz i on nie wiele zdziałał, a Kotys jeszcze silniej usadowił się w Chersonezie. Ergofila skazali Ateńczycy na grzywnę, a na jego miejsce wysłali Autoklesa; lecz różne przeszkody, a głównie brak pieniędzy, i temu wodzowi utrudniały prowadzenie wojny. Tymczasem książę tracki Miltokites, zerwawszy z Kotysem, udał się do Ateńczyków o pomoc przeciw Kotysowi

---

1). Por. Rumpf. De Charidemo Orita 1815. i E. W. Weber Mowa Dem. prz. Aryst.

2). Theodektes w Arist. Rhet. 2.23., Teopompos XXIII. fr. 155.

3). Ważnym był ten półwysep nad Dardanelami dla Ateńczyków, bo będąc w jego posiadaniu, mieli otwartą i bezpieczną komunikacyę z morzem Czarnem, przez co cały handel zbożowy przeważnie w ich rękach zostawał. Dlatego już około połowy VI. wieku zajął go Miltyades, a w r. 452. Perikles i posłał tam 1000 osadników ateńskich ; w wojnie peloponeskiej utracili Ateńczycy ten półwysep.

i obiecał im przywrócić Chersonez[1]); jednak Kotys wyprawił natychmiast do nich posłów z wielkiemi obietnicami (§. 114.) i tak ich ujął, że zabronili wodzowi Autoklesowi popierać Miltokitesa (§. 104.) Z tem wszystkiem zajmował Kotys coraz silniejsze stanowisko; Ateńczycy więc odwołują po ośmiu miesiącach Autoklesa, na jego miejsce wysyłają Menona, a po trzech miesiącach (r. 361.) Timomacha[2]). Lecz i on nie był szczęśliwszym od swych poprzedników i on nie miał pieniędzy, a załoga opuściła go. Po jego odpłynięciu (r. 360.) posunął się Kotys w głąb Chersonezu i zajął klucz do Hellespontu: miasto Sestos. W następnym roku uzbroili znowu nową flotę, a miał ją Kefisodot prowadzić na Hellespont, gdzie im tylko dwa miasta (Kritote i Eleus) pozostały.

Wtedy Kefisodot otrzymuje list od Charidema, który na własną rękę prowadząc wojnę w Eolidzie, po zdobyciu kilku miast (Ilion) mocno został przyparty przez Atenodora, wodza królewskiego i zagrożony przez Artabadza. W tym liście ofiaruje Ateńczykom swoje usługi i obiecuje odzyskanie Chersonezu. Po zawartej jednak kapitulacyi uzyskawszy wolny odwrót, nie czeka na przybycie Kefisodota z flotą, lecz poszedł na żołd do króla Kotysa (§. 153.) Po zamordowaniu Kotysa pozostał jego małoletni syn Kersobleptes. Nie omieszkali z tego skorzystać inni książęta traccy, roszcząc sobie równe prawa do tronu. W jednej części Tracyi usadowił się Berisades, w drugiej Amadok, obaj pochodzenia królewskiego (§. 8.[3]) W walkach z tymi pretendentami oddał Charidem młodemu Kersobleptesowi tak wielkie usługi, (§. 163.) że mu tenże swą siostrę dał za żonę i pozostawił wielki wpływ w zarządzie państwa. (§. 129.) Wskutek tego dostawszy zdradą w swe ręce dawniejszego pretendenta Miltokitesa, wydał go Kardyanom, którzy go wraz z synem okrutnie zamordowali (§ 169.) Po jego śmierci rozpoczął na nowo wal-

---

1). Apollod. p. Polykl. 4—6.
2). Apollod. l. c. 12. 14.
3). Strab. 7. fr. 48. (*Ὀδρυσῶν*) *ἐβασίλευσεν Ἀμάδοκος καὶ Κερσοβλέπτης καὶ Βηρισάδης καὶ Σεύθης καὶ Κότυς.*

kę z Berisadesem i Amadokiem. Leez za sprawą Atenodora musiał im przyznać część królestwa trackiego. Równocześnie prowadzi w imieniu młodego Kersobleptesa przez dłuższy czas wojnę z Ateńczykami i zawiera układy jeden po drugim, nie myśląc żadnego dotrzymać (§. 148—183). Atenodor bowiem nie mając niezbędnych środków, musiał rozpuścić najemne wojsko, a nowy wódz ateński Chabrias, przybywszy na jednym okręcie wojennym, nie mógł nic wymódz na Kersobleptesie, krom niekorzystnego układu, na który się Ateńczycy nie zgodzili. Dopiero Chares przyprowadził do skutku zaszczytny dla obu stron układ w r. 357. prz. Chr., w którym przyznano Ateńczykom Chersonez, z wyjątkiem ważnego pod względem strategicznym miasta Kardyi (§. 173, 178, 181.) i obok Kersobleptesa zatwierdzono Amadoka i Berisadesa jako częściowych władców Tracyi. Ponieważ w tych układach brał udział Charidem, więc Ateńczycy odznaczyii go jako przyjaciela i dobroczyńcę złotym wieńcem i innymi zaszczytami (§. 203, 145, 185.) Układów tych jednak tak długo tylko dochowywał Kersobleptes, jak dlugo flota ateńska stała na wodach wybrzeża trackiego; kiedy ją zaś stamtąd odwołano z powodu wojny ze sprzymierzeńcami (r. 357—355 prz. Chr.), wtedy wszczął na nowo wojnę z książętami trackimi Amadokiem i spadkobiercami zmarłego właśnie Berisadesa. O prawa spadkobierców Berisadesa wystąpił do walki spowinowacony z nim wódz Atenodor, o prawa Amadoka również spowinowaceni z nim wodzowie Simon i Bianor (§. 10.) Sprawa ta dotykała bezpośrednio interesów ateńskich, bo właśnie podział królestwa trackiego pomiędzy współzawodniczących książąt dawał im rękojmię zabezpieczenia swej posiadłości nad Hellespontem, a połączenie księstw w jednym ręku musiało zagrażać ich utratą (§. 8, 102.[1])

W n i o s e k   A r y s t o k r a t e s a. Po kilku latach Charidem, czy to sprzykszywszy sobie pobyt u Kersobletesa,

---

1). Ostatecznie Filip macedoński wyzyskując spory trackie zdobył w tym samym roku 352. wieżę Cherajon, wkroczył do Tracyi i poobsadzał trony według swego upodobania. (Isokr. Phil. 21).

czy też zaniepokojony szybkim wzrostem Filipa macedońskiego, próbuje znowu nawiązać stosunki z Ateńczykami, szukając w tym celu poparcia u przekupnych demagogów. Wysyła więc do Aten Aristomacha z Alopeki, aby zapewnił Ateńczyków o przyjaźni Kersobleptesa (§. 110) i doradzał im, aby wybrali wodzem Charidema, który jedynie mógłby im odzyskać zajęte przez Filipa miasta Amfipolis (§. 13). Uderzono w bardzo słabą stronę: od tylu lat walczyli Ateńczycy na próżno o miasto Amfipolis; nie dziw więc, że myśl ta przyjęła się u łatwowiernego tłumu, a chociaż rozsądniejsi wahali się wdawać z tak dwulicowym charakterem, przecież udało sie mowcom przeprowadzić w Radzie uchwalę, mającą zabezpieczyć Charidema od wszelkiego zamachu na jego osobę. Za ich to głównie sprawą (§. 5). przedłożył w Radzie niejaki Arystokrates (członek Rady ateńskiej) wniosek następującej treści: Gdyby kto zabił Charidema, ma być pojman wszędzie, jak daleko sięgają granice państw sprzymierzonych, a ktoby się za nim ujął, czy to państwo, czy też osoba prywatna, ma być wykluczon ze związku sprzymierzeńców. (§. 91. 81. 95.) Wniosek ten przyjęty przez Radę (προβούλευμα) dawał Charidemowi szerokie i niebezpieczne pole do działania. Jednak zanim go przedłożono ludowi, wystąpił przeciw niemu Eutykles, Ateńczyk z dzielnicy Tria (§. 24). Gorący ten patryota, biorąc udział jako trierarcha w jednej z wypraw do Hellespontu, przekonał się na miejscu o właściwym stanie rzeczy i już wtedy oburzony tak niegodziwem postępowaniem wodzów wystąpił przeciw nim jako oskarżyciel (§. 5. 165). Podług zwyczaju poparłszy swą skargę (γραφὴ παρανόμων) złożoną przysięgą, zastanowił uchwałę Rady i osiągnął bezpośrednio swój cel: dopóki bowiem jego skarga nie była rozstrzygniona, uchwała Rady zcstała zawieszona, gdyż takowa obowiązywała tylko jeden rok (§. 92). Przed sądem wytoczono tę sprawę w pierwszym roku 107. Olimpiady tj. 352 r. prz. Chr. (§. 92[1]).

Eutykles nie był wcale mowcą (§. 4); na jego życzenie napisał mu tę mowę jego przyjaciel polityczny Demo-

1). A. Schaefer, Demosthenes und seine Zeit t. I. (II. 5.)

stenes, który razem z nim jako trierarcha znajdował się w wojsku Kefisodota. Podjął się zaś tem chętniej tej mowy, bo nie rozchodziło się tu o żadne osobiste sprawy z Arystokratesem (§. 1), lecz o warowanie interesów ateńskich w Tracyi.

Gdyby Ateńczycy po śmierci Berisadesa byli wzięli w szczególniejszą opiekę szwagra Kersobleptesa, Charidema na podstawie jego prawa obywatelstwa, wtedy zaprzyjaźnieni dotąd z nimi książęta Odrysów, Amadok i synowie Berisadesa (jakoteż i ich dowódzcy Simon, Bianor i Atenodor) nie mieliby żadnych widoków na pomoc ateńską, przeciwnie zaś odrzucenie tej uchwały Rady mogło ich zachęcić do stawienia sporu Kersobleptesowi. (§. 179. 189). Sprawa ta pozostawała w ścisłym związku z posiadaniem Chersonezu trackiego (§. 1—17). bo jakkolwiek stronnictwo Charidema dowodziło, że Kersobleptes już z powodu samych strat na cle nie zechce wdawać się w wojnę z Ateńczykami i odbierać im Chersonezu (§. 110—117). to jednak doświadczenie uczyło, a przyjaciele polityczni Demostenesa trzymali się tego zdania, że dopóki Tracya nie posiada jednego władcy, dopóty nie zachodzi niebezpieczeństwo utraty Chersonezu. Szlachetnie więc myślący Demostenes, podjąwszy się tej sprawy, która mu nie mniej na sercu leżała, jak i Eutyklesowi, dowodzi, że gdzie rozchodzi się o dobro ojczyzny, tam wyżej stawia jej dobro nad chwilowe kaprysy ludu, obałamuconego przez przekupnych demagogów.

Z dokumentów w tej mowie umieszczonych przechowało się tylko 11 praw w części pierwszej; dokumenta te uważają obecnie w ogóle za prawdziwe, jakkolwiek co do prawdziwości toku słów w §. 53. zachodzą pewne wątpliwości. Przekład polski dokonany na texcie Dindorfa Blassa (1888) i Westermanna Rosenberga (część II. i III).

(Por. Boeck-Fränkel, Die Staatshaushaltung der Athener (III. ed) Arn. Schäfer, Demosthenes und seine Zeit Leipz. 1856/8, Beloch, Die attische Politik seit Perikles. Bohstedt, Ueber das Söldnerwesen bei den Griechen 1873).

Układ mowy.

§. 1—7. Wstęp trojaki: §. 1—3 ze samej sprawy, 2) §. 4—5 ze stanowiska mowcy, 3) §. 5—7 ze stanowiska Charidema.

§. 8—17. Przedstawienie sprawy i jej związku z wnioskiem Arystokratesa (narratio).

§. 18—21. Podział argumentacyi i założenie (partitio, prothesis).

Pierwsza część argumentacyi §. 22—99:

A) Wniosek jest bezprawny: sprzeciwia się

a) prawu I. 22—28. prawu II. 28-36. III. 37—43. IV. 44—50. V. 51—52.[1]) VI. 53—59. VII. 60-61, VIII. 62. Wdziera się w zakres istniejących trybunałów i innych praw; obraża

b) w ogóle prawa zwyczajowe 63—64. I. Areopag 65—70. II. Palladium 71—73. III. Delfinium 74—75. IV. Prytaneum 76. V. trybunał we Freatto 77—79. VI. ἀπαγωγή 80—81.

c) prawo IX. 82—85. X. 86. XI. 87. Zakończenie porównanie 88-89 zarzuty 90—91. 92—94. 95—99.

Druga część §. 100—142.

B) Wniosek szkodliwy i ubliżający państwu.

1) §. 100—101 przejście 2) 102—109 niebezpieczeństwo grożące z przewagi Kersobleptesa. 3) 110—117. Zarzuty. 4) 118—122. Zbytnie zaufanie jest niedorzeczne. 5) 123—137. Tosamo prawo mają drudzy. 6) 138—143. Sława miasta dozna uszczerbku.

Trzecia część §. 144—195.

C) Niegodzien tego Charidem.

1) Wstęp 144—147 2) Przeszłość Charidema 148—183. 3) Konkluzya 184-186. 4) Zarzuty 187-190. 191—193. 194—195.

§. 196—214. Zakończenie (peroratio). 1) Pochwała przodków w przeciwieństwie do obecnego poniżenia i upadku 196—210. 2) Porównanie z innemi państwami greckiemi na niekorzyść Ateńczyków 211—214. §. 215—220. Dodatkowa rekapitulacya I. części jako najgłówniejszej (II-gi epilog).

1) Zdaje się później wtrącone (Weber Com. 218.)

Ważniejsze błędy drukarskie i sprostowania.

Niedokładności zachodzące we »Wstępie« uzupełniono w »Zakończeniu«.

§. 12. Zam. j e d n y c h... d r u g i c h czyt. i c h wydziedziczą, a dla s i e b i e.
§. 15. Zam. p r z e w ł a s z c z y ł czyt. p r z y w ł a s z c z y ł.
§. 17. Zam. królowie traccy: Aten. czyt. Kr. traccy, At.

Wiadomości szkolne.

I. Skład grona nauczycieli przy końcu roku szkolnego 1895.

A. W zakładzie głównym.

a) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych.

1. **Skupniewicz Józef**, dyrektor, członek Rady Szk. okręg., uczył języka łacińskiego w kl. VII., języka greckiego w kl. V. — 10 godzin w tygodniu.
2. **Turczyński Emeryk**, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył historyi naturalnej w kl. Iab., IIab., IIIab., V. i VI. — 16 godzin w tygodniu.
3. **Ks. Łepki Mikołaj**, profesor w VIII. randze, uczył religii obrz. grec. kat. w kl. I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.
4. **Perfecki Romuald**, profesor, gospodarz IIIb. klasy, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIIb., j. greckiego w IIIb., polskiego w w IIab. i VII. — 20 godzin w tygodniu.
5. **Gawenda Tomasz**, dr. fil., profesor, gospodarz VIII. klasy, uczył języka niemieckiego w kl. IIIa. i VIII., histor. pow. w kl. V. i VI., logiki w kl VII., psychologii w kl. VIII. — 19 godzin w tygodniu.
6. **Polański Kornel**, profesor w VIII. randze, uczył hist. pow. i geografii w kl. Ib., IIIa. i VIII. i w równorzędnych kla sach ruskich I—III. — 19 godzin w tygodniu.
7. **Czerkawski Jan**, profesor, gospodarz Ib. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. Ib., jęz. niemiec. w kl. Ib. i jęz. ruskiego w kl. IIab. i V. — 18 godzin w tygodniu.
8. **Kubisztal Stanisław**, dr. fil., profesor, uczył historyi powsz. i geografii w kl. IIa., IIIb., IVab. i VII. — 18 godz. w tyg.
9. **Kryciński Waleryan**, profesor, uczył rysunków w kl. Ia., IIa., IIIa. i IVab. — 20 godzin w tygodniu.
10. **Kasionowicz Michał**, profesor, z powodu słabości na urlopie od 10. kwietnia 1895.
11. **Wasilkowski Józef**, profesor, gospodarz VI. kl., zawiadowca biblioteki naucz., uczył języka greckiego w kl. IVa. i VI., języka polskiego w kl. IVb., V., VI. i VIII. — 21 godzin w tygodniu.
12. **Mikuła Ludwik**, nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizykal., uczył matematyki w kl. IIIa., IVa., VII. i VIII — 21 godzin w tygodniu.

13. **Dembitzer Zacharyasz**, nauczyciel, gospodarz IVb. kl., zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów klas niższych, uczył języka łacińskiego w kl. IVb. VI. i VIII., języka greckiego w kl. IVb. — 21 godzin w tygodniu.

14. **Ks. Sienkiewicz Józef**, nauczyciel, uczył religii obrz. łać. w kl. I—VIII. — 16 godzin w tygodniu.

15. **Kobylański Julian**, nauczyciel, gospodarz I. kl. równorzędnej ruskiej, uczył języka niemieckiego w kl. IIIb. i w równorzędnej ruskiej klasie I. języka łacińskiego i niemieckiego — 18 godzin w tygodniu.

16. **Christof Piotr**, nauczyciel, gospodarz VII. klasy, zawiadowca niemieckiej biblioteki uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. IVab. V., VI. i VII. — 20 godzin w tygodniu.

17. **Puchewicz Władysław**, egz. zast. nauczyciela, uczył matematyki w kl. Iab., IIa., IIIb., V. i VI. — 19 godz. w tyg.

18. **Tyran Wincenty**, egz. zast. naucz., gospodarz V. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. Ia. i V., języka greckiego w kl. VII. i języka polskiego w kl. IVa. — 21 g. w tygodniu.

19. **Dolnicki Leon**, egz. zast. naucz., uczył języka ruskiego w kl. IVab., historyi i geografii w kl. Ia. i IIb. — 9 godzin w tygodniu.

20. **Myślewicz Władysław**, zast. naucz., gospodarz IIa. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. IIa i IVa., języka polskiego w kl. IIa. — 17 godzin w tygodniu.

21. **Paczowski Michał**, dr. fil., zast. naucz., zawiadowca ruskiej biblioteki uczniów, uczył języka ruskiego w kl. Iab., IIab., VI., VII. i VIII. — 10 godzin w tygodniu.

22. **Żydowski Stefan**, zast. naucz., gospodarz IIb. klasy, uczył języka polskiego w kl. IIb., matematyki w kl. IVb. i w równorzędnych klasach ruskich: języka polskiego w kl. I. i II. i matematyki w kl. I. i przygotowawczej, — 16 godz. w tygodniu.

23. **Rychlik Aleksander**, zast. naucz., gospodarz Ia. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. IIb., języka niemieckiego w kl. Ia. i jęz. polskiego w kl. Ia. — 17 godzin w tygodniu.

24. **Fediów Stefan**, zast. naucz., gospodarz IIIa. kl., uczył języka łacińskiego w kl. IIIa., jęz. greckiego w kl. IIIa., języka niemieckiego w kl. IIa. i kaligrafii w ruskiej klasie przygotowawczej — 18 godzin w tygodniu.

25. **Hoff Bogdan**, nauczyciel pomocniczy i asystent przy nauczycielu rysunków, uczył rysunków w kl. Ib., IIb., IIIb. i w równorzędnych klasach ruskich I—III. — 24 godzin w tygodniu.

b) Dla nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Gawenda Tomasz, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w VII. klasie — 2 godziny w tygodniu.
2. Kubisztal Stanisław, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. IVab. — 2 godziny tygodniowo.
3. Polański Kornel, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. IIIab. i w równorzędnej klasie ruskiej III. — 3 godz. tyg.
4. Kryciński Waleryan, j. w., uczył rysunków odręcznych w klasach wyższych. — 2 godziny tyg.
5. Mikuła Ludwik, j. w., uczył spiewu w 2 oddziałach — 4 godziny tygodniowo.
6. Myślewicz Władysław, j. w., uczył kaligrafii — 2 godz. tyg.
7. Finger Gustaw, nauczyciel szkoły dla przemysłu drzewnego, uczył rysunków geometrycznych — 4 godziny tygodniowo.
8. Haczewski Kazimierz, naczelnik straży pożarnej miejskiej i kierownik ćwiczeń towarzystwa »Sokół«, uczył gimnastyki — 6 godzin tygodniowo.

c.) Dla nauki religii mojżeszowej.

9. Grünes Wilhelm, kierownik szkoły lud. izr. fund. bar. Hirscha, uczył religii mojżeszowej w 8. oddziałach — 8 godzin tygodniowo.

B) W równorzędnych klasach ruskich.

a) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych.

1. **Niedzielski Sofron**, profesor, kierownik równorzędnych klas ruskich, uczył języka łacińskiego w kl. III., jęz. polskiego w kl III. i języka greckiego w kl. VIII zakładu głównego — 13 godzin tygodniowo.
2. **Nasalski Julian**, profesor, gospodarz II. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. II., języka greckiego w kl. III., języka ruskiego w kl. I. i II. — 19 godzin tygodniowo.
3. **Salo Ludwik**, profesor, gospodarz III. klasy, zawiadowca biblioteki dla uczniów, uczył języka ruskiego w kl. III., jęz. niemieckiego w kl. II. i III. i w kl. IIb. w zakładzie głównym.
4. **Lewicki Stanisław**, profesor, gospodarz IVa. klasy zakładu głównego, uczył matematyki w kl. II. i III., historyi naturalnej w kl. I.—III. i fizyki i matematyki w kl. IVa. zakładu głównego — 18 godzin tygodniowo.

5. **Mryc Teofil**, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy przygotowawczej, uczył języka ruskiego, polskiego i niemieckiego w kl. przygotowawczej i jęz. polskiego w kl. Ib. zakładu głównego — 19 godzin w tygodniu.
6. **Ks. Kulczycki Klemens**, wikary gr. kat. parafii w Kołomyi, uczył religii w klasie przygotowawczej i w kl. I—III. — 8 godzin tygodniowo.

b). Dla nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Polański Kornel, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w III kl. — 1 godz. tygodn.
2. Paczowski Michał, j. w., uczył spiewu w 3 godz. tygodn.
3. Fediów Stefan, j. w., uczył kaligrafii — 2 godz. tygodn.
4. Haczewski Kazimierz, j. w., uczył gimnastyki — 2 g. tyg.

Zmiany w składzie grona nauczycieli w ciągu r. szkol. 1894|5.

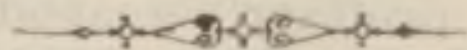
JE. Pan Minister W. i O. przeniósł reskryptem z dnia 6. lipca 1894 l. 13.562 prof. Sofrona Niedzielskiego z Stanisławowa do tutejszego zakładu, a reskryptem z dnia 4. września 1894. l. 20.408 poruczył mu kierownictwo klas równorzędnych ruskich.

Rozp. z dnia 22. sierpnia 1894. l. 416 przeniosła Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. tutejszego zastępcę nauczyciela, Józefa Burzyńskiego w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

Rozp. z dnia 3. września 1894. l. 19748 przeniosła Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. zast. naucz. c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie, Teofila Mryca, w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

Rozp. z dnia 28. września 1894. l. 21.886 poruczyła Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. ks. Klemensowi Kulczyckiemu naukę religii w równorzędnych klasach ruskich tutejszego zakładu.

Rozp. z dnia 4. stycznia 1895. l. 31.470 przeniosła Wys. c. k. Rada Szkol. kraj. zast. naucz. Aleksandra Rychlika, a rozporządzeniem z dnia 2. lutego 1895. l. 2981 zast. naucz. Władysława Puchewicza z c. k. gimnazyum w Drohobyczu w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.



II. Plan nauki w roku szkolnym 1894/5.

A. W zakładzie głównym.

I. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godziny tygodniowo. — Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 8 godz. tyg. — Nauka o prawidłowych formach imienia i słowa w połączeniu z ćwiczeniami w tłómaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. — Począwszy od listopada co tydzień zadanie szkolne, a w 2. półroczu prócz tego co miesiąc zadanie domowe.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i złożonem, znaki pisarskie. Elementarna odmiana imienia i słowa. Przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie wzorów, opowiadanie i deklamacya. Co tydzień ćwiczenie ortograficzne, w 2-giem półr. nadto jeszcze ćwiczenia stylistyczne szkolne, przy końcu roku i domowe.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. — Rozkład nauki jak w języku polskim, co 14 dni 1 zadanie.

JĘZYK NIEMIECKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: Odmiana imion i słów w połączeniu z najpotrzebniejszemi regułami pisowni i składni szyku. Przerabianie ustępów niemieckich i polskich i wygłaszanie niektórych ustępów z pamięci. Co tydzień wypracowanie szkolne.

GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Poglądowe wyjaśnienie najważniejszych pojęć geograficznych. Łuk słoneczny w różnych porach roku, oryentowanie się w rzeczywistem otoczeniu, na mapie i na globusie. Podział mórz i stałego lądu, położenie najważniejszych państw i miast, ciągłe ćwiczenia w odczytywaniu map. Rysowanie najprostszych przedmiotów geograficznych.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — W 1. półroczu arytmetyka, w 2. półroczu także geometrya. Z arytmetyki: Układ dziesiętny liczb, cztery działania liczbami całkowitemi niemianowanemi i mianowanemi, ułamkami dziesiętnymi; metryczne miary i wagi; podzielność liczb, rozkładanie liczb na czynniki, najprostsze ćwiczenia wstępne do rachunków ułamkami zwyczajnymi wraz z ćwiczeniami w poszukiwaniu wspólnej miary i wielokrotności. Z geometryi: Wstępne pojęcia, linie, kąty, trójkąty i ich naj-

ważniejsze własności. Ćwiczenia domowe co lekcyę, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W pierwszych 6 miesiącach: Zwierzęta ssące i owady, w 2. półroczu (przez 4 miesiące) botanika: pojęcia wstępne, opis roślin aż do palm.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Podział przestrzeni, pion i poziom. Pojedyncze bryły geometryczne, objaśnione na modelach. Rysowanie z wolnej ręki podług wzoru podawanego przez naucz. na tablicy linii prostych, kątów, trójkątów, czworoboków, wieloboków, koła i linii krzywych wolnogiętych w rozmaitych kombinacyach, położeniach i wielkościach. Ornament geometryczny płaski.

II. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dzieje starego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 8 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie form prawidłowych; formy nieprawidłowe imion i czasowników, przyimki, ważniejsze spójniki, prawidła dotyczące imion własnych miast; główne prawidła ze składni accus c. inf., abl. abs, coniug. periphr., gerundium, gerundivum i supinum. Co miesiąc 4 zadania: 3 szkolne, 1 domowe.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Elementarna nauka o zdaniu złożonem, powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach; czytanie wzorów, opowiadanie, deklamacya. Co miesiąc 3 zadania, naprzemian domowe i szkolne, w miarę potrzeby także dyktaty.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Uzupełnienie nauki o zdaniu złożonem i formach. Czytanie wzorów, opowiadanie, deklamacya. Co 2 tygodnie 1 zadanie.

JĘZYK NIEMIECKI: 5 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie nauki wyłożonej w I kl., przysłówki, przyimki i spójniki. Najważniejsze prawidła składni szyku i rządu. Czytanie, tłómaczenie, memorowanie, opowiadanie ustępów zwięzłych połączone z ciągłem ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co miesiąc 4 zadania, przeważnie szkolne.

GEOGRAFIA i HISTORYA: 4 godz. tyg. — Geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Pionowy i poziomy układ, tudzież hydrografia Europy. Opis fizyczny i polityczny krajów południowej i zachodniej Europy, ćwiczenia kartograficzne. — Dzieje starożytne, podania, najważniejsze osobistości i zdarzenia, przedewszystkiem z dziejów greckich i rzymskich.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Dokładne przerobienie rachunków ułamkami zwyczajnymi, zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie, stosunki, proporcye, reguła trzech, rachunek procentu. — Z geometryi: konstrukcya i przystawanie trójkątów, najważniejsze własności koła, czworoboków i wieloboków. Częste ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — W 1. półr. ptaki, gady, płazy i ryby. W 2. półr. opis najważniejszych roślin przeważnie na żywych okazach, w braku tychże uprzytomniony obrazami, modelami lub zielnikiem.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysunek geometrycznych brył według zasad perspektywy z modeli drewnianych z nauką o oświetleniu i cieniowaniu. Łatwy ornament roślinny płaski w konturze z wspólnego wzoru.

III. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 god. tyg. — Dzieje nowego zakonu.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: Składnia zgody i przypadków, nauka o przyimkach. Z Korneliusza Neposa czytano żywoty Miltiadesa, Temistoklesa, Aristidesa, Cymona, Epaminondasa i Hanibala. Zadania dwa szkolne i jedno domowe co miesiąc.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Prawidłowa odmiana imion, a z odmiany słowa: cała konjugacya t. z. verba pura, verba contracta, nareszcie verba muta i liquida do czasowników na *μι*. Tłómaczenie z greckiego na polskie i odwrotnie. — Co miesiąc 2 zadania, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka deklinacyi, systematyczna nauka składni rządu, powtórzenie nieodmiennych części mowy, pisowni i interpunkcyi. Czytanie wzorów według Wypisów polskich dla klasy trzeciej J. Czubka i R. Zawilińskiego, opowiadanie, deklamacya. Co 14 dni zadanie, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki jak w języku polskim, co dwa tygodnie 1 zadanie.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Systematyczna nauka gramatyki w zakresie form i składni rządu. Czytanie, tłómaczenie, opowiadanie, uczenie się na pamięć, w połączeniu z ciągłem ćwiczeniem w wyrażaniu się po niemiecku. Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

GEOGRAFIA i HISTORYA: 3 godz. tyg. — Geografia Niemiec, północnej i wschodniej Europy, Ameryki i Australii, objaśnienia stosunków klimatycznych, ćwiczenia w szkicowaniu map. — Historya (1 godz): Najważniejsze osobistości i wydarzenia z dziejów średniowiecznych z szczególnem uwzględnieniem dziejów austr. węg. monarchii.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Cztery działania ilościami algebraicznemi, potęgowanie i pierwiastkowanie, liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie, zastosowanie ostatniego przy wyciąganiu pierwiastka kwadratowego.—Z geometryi: Mierzenie długości i powierzchni, porównywanie, zamiana i dzielenie figur prostokreślnych, twierdzenie Pytagorasa, najważniejsze wiadomości o podobieństwie utworów geometrycznych. — Zadania jak w klasie I.

NAUKI PRZYRODNICZE: 2 godz. tyg. — W 1. półroczu z fizyki: Ogólne własności ciał, o cieple i o pierwiastkach wraz z najważniejszymi chemicznymi związkami tychże, w 2. półroczu mineralogia.

RYSUNKI: 4 godz. tyg. — Rysowanie brył geometrycznych złożonych i pojedynczych członków architektonicznych z modeli drewnianych i gipsowych. Ornament płaski, przeważnie z epok stylów klasycznych z wzorów kolorowanych. Dalszy ciąg nauki o oświetleniu i najważniejsze wiadomości z nauki o harmonii barw.
Ćwiczenia pamięciowe.

IV. klasa (dwa oddziały).

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Nauka o obrzędach kościelnych.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Z gramatyki: składnia słowa na podstawie stosownych ćwiczeń według książki Próchnickiego dla kl. IV., a z metryki hexameter i pentameter. Lektura: Caes. Comm. de bello gall. lib. I. rozdziałów 29. ks. II. i IV. Z Owidego: Quattuor aetates. Deucalion et Pyrrha. Co miesiąc dwa zadania szkolne i jedno domowe.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Z gramatyki powtórzono materyał z III. klasy i wzięto od słów na »μι« całą resztę nauki o formach słowa i najgłówniejsze rzeczy ze składni. — Naukę tę oparto na tłómaczeniu stósownych ćwiczeń z greckiego na polskie i odwrotnie. Miesięcznie dwa zadania.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Systematyczna nauka kon-

jugacyi i składni w obrębie czasownika, tudzież nauka o zdaniach złożonych i o okresach. Wierszowanie. Czytanie wzorów według IV. tomu Wypisów, opowiadanie, deklamacya. — Miesięcznie dwa zadania, naprzemian domowe i szkolne.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki i ćwiczenia piśmienne jak w języku polskim.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tygod. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Swobodna reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, z uwzględnieniem synonimów; uczenie się na pamięć. Nauka pisowni. — Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

HISTORYA i STATYSTYKA: 4 godz tyg. — Dzieje nowożytne, najważniejsze osobistości i zdarzenia; fizyczna i polityczna geografia monarchii austryacko-węgierskiej, ćwiczenia kartograficzne.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Zrównania pierwszego stopnia i o jednej i więcej niewiadomych, zrównania drugiego i trzeciego stopnia, o ile stoją w związku z rachunkami geometrycznymi, podnoszenie do trzeciej potęgi i wyciąganie trzeciego pierwiastka, reguła trzech składana, procenta proste i składane, reguła spółki, mieszaniny. — Z geometryi: Stereometrya. Zadania jak w III. klasie.

FIZYKA: 3 godz. w tyg. — W 1. półroczu: Magnetyzm, elektryczność, mechanika ciał stałych, w 2. półr. hydrostatyka, hydrodynamika, aerostatyka, aerodynamika, akustyka i optyka.

RYSUNKI: 4 godz. tyg — Studya łatwiejszych ornamentów greckich, rzymskich i epoki odrodzenia z modeli gipsowych. Ornament płaski polichromowany różnych stylów, Trudniejsze ornamenta z wzorów. Ćwiczenia pamięciowe.

V. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Dogmatyka ogólna.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Lektura: Liv. ab urbe condita lib. I. i XXI. Z Owidyusza: Metam.: Philemon et Baucis, De Mida rege; Fast.: Carmentalia, De Fabiorum ad Cremeram interitu, L. Caec. Metellus pont. max. Palladium ex incendio eripit; Trist.: Vive tibi et fuge magna, de Ovidii navigatione horrida; Amor.: De Daedalo et Icaro. Z gramatyki powtórzono i uzupełniono naukę o

składni zgody, przypadków i wzięto prozodyę i metrykę. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura z Chrestomatyi Fiderera: Anab.: Powód do wojny i przygotowania wojenne, pochód przez Cylicyę i Syryę, bitwa pod Kunaksą, charakterystyka dowódców greckich; Cyrop.: Cyrus u swojego dziadka Astyagesa; Memorab.: Obrona Sokratesa cz. I. Z Homera Iliady ks. I. i VI. Z gramatyki składnia zgody i rządu, z ćwiczeń odpowiednie ustępy. 4 zadania szkolne na półrocze.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Poznanie na podstawie wypisów zwyklejszych gatunków prozy i poezyi. Wiadomości histor. literackie o czytanych pisarzach. Wypracowań stylistycznych 7 na półrocze, dom. i szkolnych.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Rozkład nauki jak w języku polskim. Co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Samodzielna reprodukcya na podstawie ustępów czytanych i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe).

HISTORYA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje starożytne aż do zajęcia Italii przez Rzymian; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

MATEMATYKA: 4 godz. tyg. — Działania główne liczbami algebraicznemi, układy liczb, podzielność liczb, największa wspólna miara i najmniejsza wpólna wielokrotność, ułamki zwyczajne i dziesiętne, stosunki, proporcye pojedyncze i złożone, rachunek procentowy, reguła terminu i spółki i równania stopnia pierwszego o jednej i o dwóch niewiadomych. Z geometryi planimetrya. — Częste zadania domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

HISTORYA NATURALNA: 2. godz. tyg. — W I. półroczu mineralogia; w II. półroczu botanika.

VI. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tygodniowo. — Dogmatyka szczegółowa.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 6 godz. tyg. — Lektura: Sallust. Jugurtha; Cicero I. mowa przeciw Katylinie; Vergil. Aen. I., Ecloga I., Laudes Italiae; Caesar de bello civ. ks. I. rozdz. 20. Z gramatyki wzięto naukę o użyciu i następstwie czasów i o trybach aż do imperativu. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. — Miesięcznie jedno zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Z Hom. Iliady ks. IV. VII. i VIII. Herodota ks. VII. w wyborze. Xenof. Memor: O wartości przyjaciół. Z gramatyki składnia słowa do infinitivu, stosowne ćwiczenia z Schenkla. — Zadania szkolne 4 na półrocze.

JĘZYK POLSKI: 4 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i opowiadanie arcydzieł literatury narodowej od połowy XVI. do połowy XVIII. wieku według Wypisów polskich St. Tarnowskiego część I., z uwzględnieniem żywotów czytanych autorów i ich stanowiska w literaturze. Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowem. Niektórych ustępów uczono się na pamięć. Zadania jak w V. klasie.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Czytanie celniejszych pomników języka staroruskiego od najdawniejszych czasów do końca XVIII. w. według wypisów szkolnych i historya literatury od początku do końca XVIII. w. Domowa lektura: »Skit maniawski« i »Mest' werchowyncia«. Zadania jak w V. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI: 5 godz. tyg. — Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury, uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. W półroczu 7 zadań (3 szk., 4 domowe).

HISTORYA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje państwa rzymskiego od drugiej wojny punickiej do końca historyi starożytnej; dzieje średniowieczne w całości, z uwzględnieniem dotyczącej geografii.

MATEMATYKA: 3 godz. tyg. — Wzięto ułamki ciągłe, potęgowanie, pierwiastkowanie, logarytmowanie i rozwiązywanie równań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych i równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej. Z geometryi: Stereometrya i trygonometrya aż do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych włącznie. Zadania jak w V. klasie.

HISTORYA NATURALNA: 2 godz. tyg. — Z zoologii: Anatomia, fizyologia i biologia człowieka i zwierząt. Przegląd systematyczny całego państwa zwierzęcego.

VII. klasa.

RELIGIA: 2 godz. tyg. — Etyka chrześcijańsko-katolicka.

JĘZYK ŁACIŃSKI: 5 godz. tyg. — Lektura: Cic. De imperio Cnaei Pompei, pro Archia, Vergil. Aen. ks. II. i IV. i Laelius. Z gramatyki powtórzono naukę o trybach, wzięto imiona słowne i tłómaczono stosowne ustępy z Ćwiczeń Próchnickiego. Co miesiąc zadanie szkolne.

JĘZYK GRECKI: 4 godz. tyg. — Lektura: Demost. Orat. Olynth. I. II. III.; z Hom. Odys. ks. VI. VII. VIII. i XXI. Z gramatyki wzięto infinitivus i participium. Na półrocze 4 zadania szkolne.

JĘZYK POLSKI: 3 godz. tyg. — Czytanie arcydzieł literatury narodowej w wyjątkach podług Wypisów, w I. półr. do Mickiewicza, w II. półr. do Słowackiego (włącznie). Dalszy ciąg historyi literatury do Słowackiego (włącznie). W całości czytano: Balladynę a w domu czytali uczniowie: Słowackiego Lillę Wenedę i Księcia niezłomnego; Kraszewskiego Powrót do gniazda; Korzeniowskiego Spekulant; ballady, romance, dumy i legendy. Celniejszych ustępów uczono się na pamięć. Wypracowań stylistycznych 5 na półrocze.

JĘZYK RUSKI: 2 godz. tyg. — Czytanie i objaśnianie według wypisów ważniejszych rodzajów literatury ludowej z estetycznemi uwagami o rodzajach ludowej poezyi i prozy aż do Szewczenki. Wiadomości z historyi literatury od końca XVIII. w. do Szewczenki włącznie. Domowa lektura: Ogonowski: »Halszka Ostrożska« i Ustyanowicza: »Jaropołk«. Jedno zadanie co miesiąc.

JĘZYK NIEMIECKI: 4 godz. tyg. — Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1794. Memorowanie. W całości czytano Goethego Hermann u. Dorothea, Lessinga: Minna v. Barnhelm. Na lekturę domową Lessinga Philotas i Schillera: Wilhelm Tell. 5 zadań w półroczu (3 szk., 2 dom).

HISTORYA i GEOGRAFIA: 3 godz. tyg. — Dzieje nowożytne.

MATEMATYKA: 3 godz tyg. — Powtórzono teoryę równań, rozwiązywanie równań oznaczonych pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych, rozwiązywanie równań nieoznaczonych pierwszego stopnia w liczbach całkowitych, równania oznaczone drugiego stopnia o jednej, dwóch i więcej niewiadomych, szeregi arytmetyczne i geometryczne i zastósowanie tychże do rachunku procentu składanego, permutacye, kombinacye i waryacye, oraz twierdzenie Newtona o dwumianie. Z geometryi: Trygonometrya i geometrya analityczna. Zadania jak w kl. V.

FIZYKA: 3 godz. tyg. — Wstęp, ogólne własności ciał, statyka i dynamika ciał stałych, ciekłych i lotnych, ciepło i początek chemii.

LOGIKA: 2 godz. tyg. — Logika elementarna.

VIII. klasa.

RELIGIA : 2 godz. tyg. — Historya kościelna.

JĘZYK ŁACIŃSKI : 5 godz. tyg. — Lektura : Tacyta Germania 1—27 i Annales IV. ks.; Horacego 20 ód, 1 epoda, 3 satyry i 1 list. Ćwiczenia stylistyczne. — Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK GRECKI : 5 godz. tyg. — Lektura : Plato Apologia i początek Gorgiasa ; Sofokl. Edyp król i z Homera Odys. ks. XX. Zadania jak w kl. VII.

JĘZYK POLSKI : 3 godz. tyg. — Czytanie dalszego ciągu arcydzieł literatury narodowej wieku XIX. wedł g Wypisów. W całości przeczytano : Krasińskiego »Irydyona« a na lekturę domową : »Ryszard III.«, »Makbet«, Byrona »Giaur«, »Więzień Chillonu« i »Oblężenie Koryntu«. Historya literatury XIX. wieku. Deklamacya. — Zadań w I. półr. 5 (dom. i szk.), w II. półr. 4 (1 dom., 3 szk.).

JĘZYK RUSKI : 2 godz. tyg. — Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. według wypisów. Historya literatury wieku XIX. od Kulisza do końca. W całości czytano : Czajczen o »Soniasznyj promiń«. — Zadania jak w VII. klasie.

JĘZYK NIEMIECKI : 4 godz. tyg. — Przeczytano : Schillera »Wallensteins Tod« i Goethego »Iphigenie auf Tauris«, wybór prozy i wyjątki z dzieł nowszych poetów austr. według Wypisów Petelenza — Wernera. Z hist. literatury: Epoka klasyczna od r. 1794. do śmierci Goethego. Pisarze austryaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Memorowanie. Na lekturę domową Shakespeare: »Coriolanus«. Zadań 7 w półroczu.

HISTORYA i STATYSTYKA : 3 godz. tyg. — W I. półr. historya państwa austryackiego ; w II. półr. statystyka monarchii austryacko-węgierskiej. Oprócz tego powtórzenie poglądowe historyi starożytnej.

MATEMATYKA : 3 godz. tyg. — Powtórzono cały materyał.

FIZYKA : 3 godz. tyg. — Chemia, magnetyzm, elektryczność, nauka o ruchu drgającym, akustyka, optyka.

PSYCHOLOGIA : 2 godz. tyg. — Psychologia empiryczna,

Nauka religii mojżeszowej.

I. klasa. a) Zasady religii mojżeszowej i historya biblijna do śmierci Mojżesza.
b) Tłómaczenie modlitw na dni powszednie.

II. klasa. a) Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa.
b) Tłómaczenie modlitw na sobotę i święta.

III. klasa. a) Historya biblijna do zburzenia pierwszej świątyni.
b) Tłómaczenie pierwszych trzech ustępów z V-ej księgi Mojżesza.

IV. klasa. a) Nauka o obrzędach.
b) Historya Żydów do zburzenia drugiej świątyni. Geografia Palestyny.
c) Tłómaczenie ostatnich pięciu rozdziałów z piątej księgi Mojżesza.

V. klasa. a) Tłómaczenie wybranych ustępów z Jezajasza z objaśnieniem etycznem.
b) Czytanie i opowiadanie I. i IV. księgi Mojżesza w języku polskim.

VI. klasa. a) Czytanie i opowiadanie księgi Jozua, Sędziów i Samuela.
b) Tłómaczenie trenów Jeremiasza.

VII. klasa. a) Czytanie i opowiadanie dwóch ksiąg Królów.
b) Tłómaczenie psalmu 1. 8. 19. 23 i 24.
c) Objaśnienie gnomologii Ojców Synagogi.

VIII. klasa. a) Nauka o wierze i o powinnościach.
b) Historya Żydów.

B. W równorzędnych klasach ruskich.

W r. b. otwartą została klasa III. i klasa przygotowawcza.

Плян і обем науки, шкільні підручники і метода учення в клясї приготовляючій (по мисли рескрипту Вис. ц. к. Ради Шкільної кр. з дня 20. листопада 1894. ч. 25098):

1. РЕЛЇҐІЯ: 2 год. на тиждень, — впрочім як в IV. клясї школи народної 5 або 6 клясової.
2. ЯЗИК РУСКИЙ: 7 год. на тиждень. — Читанє і пояснюванє читаних уступів з огляду на зміст, язик і звязь; подаванє змісту уступів перечитаних на питаня і самостійно; меморованє уступів писаних прозою

і поезий. З граматики: систематичне повторене материялу з низших кляс, відміна імен і дїєслова, частиці, реченя поєдинчі і зложені, правопись і перепиnане. Вправи письменні мають опирати ся головно на систематично уложених диктатах, дальше письменні вправи граматичні (відповідно до устної науки), репродукция змісту перечитаних і поясневих уступів; що тижня диктат.

3. ЯЗИК ПОЛЬСКИЙ (взглядно — обовязковий): 3 год на тиждень, — в обемі такім, як язик рускии; 3 диктати на місяць.

4. ЯЗИК НЇМЕЦКИЙ: 6 годин на тиждень: — Плавне і належите читане уступів з книжки, розговори в язицї нїмецкім на підставі змісту читаних і пояснених уступів, подаване змісту таких уступів в яз. нїмецкім перше на питаня, пізнїйше самостійно, мемороване уступів писаних прозою і поезий. З граматики: повторене і доповнене науки деклїнациї імен, відміна дїєслів слабих і міцних в виді дїяльнім і страдальнім, в способі прямім і приказовім, частиці, розставка слів на примірах. Вправи письменні домові: відповіди на питаня по нїмецки, подаване змісту читаних уступів на підставі питань; що тижня диктат в границях знаних слів і форм.

5. РАХУНКИ: 3 години на тиждень. — Раховане числами до 1 мілїона, операциї числами цїлими простими і многоіменними на письмі і в памяти, головні поняти о дробах десяточних і звичайних, повторене науки о мірах, тягарках і монетах.

6. КАЛЇҐРАФИЯ: 2 години на тиждень. — Букви малі і великі в такім порядку, як одна буква із другої витворює ся. Науку належить вести так, щоби на вправи в рускім письмі припало два рази по $^1/_2$ години, а в письмі польскім і нїмецкім по $^1/_2$ години на кожду.

Ученики сеї кляси можуть учити ся еще сьпіву і ґімнастики, яко надобовязкових предметів, спільно з учениками низших кляс ґімназиї.

Підручників належить уживати тих самих, котрі суть приписані для IV. кляси шк. нар. 5 або 6 клясових, а методи придержувати ся тої, котру припоручила Вис. ц. к. Рада Шк. кр. для шкіл народних в р. 1893.

Плян науки у всїх клясах руских ґімназиї (I—III) такий самий, як у відповідних клясах головного заведеня, з тою хиба відміною, що все там сказане про науку язика польского, тут відносить ся до язика руского яко викладового, а так само все сказане там о рускім язицї, тут дотичить польского язика яко взглядно — обовязкового.

Plan nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

A). W zakładzie głównym.

HISTORYA kraju rodzinnego. Nauki tego przedmiotu udzielano w klasach III. i IV. w obydwóch półroczach a w VII. kl. w pierwszem półroczu po jednej godzinie

tygodniowo, w II. półr. VII. kl. zaś w dwóch godzinach tygodniowo według programu przez Wysoką Radę Szkolną krajową poleconego.

ŚPIEW. Oddział I. 2 godziny tygodniowo. Uczniów przy końcu roku 26. Z części teoretycznej wzięto podług podręcznika d'Arma Dietza część I. O tonie, o rejestrach, o postawie ciała i układzie ust, oddechu, narządzie głosowym, mutacyi i pielęgnowaniu głosu. Z części praktycznej wzięto: Nuty i pauzy, rytm, znaki chromatyczne, gama i jej budowa i interwale. Nadto z cwiczeń Bancka wzięto 10 solfedziów i ze śpiewnika Dietza kilka pieśni światowych na jeden głos.

Oddział II. 1 godzina tygodniowo, uczniów przy końcu roku było 47. Uczniowie powtórzyli zakres nauki kursu I. rozszerzony i uzupełniony teoretycznie i praktycznie podług szkoły Horbowskiego.

Chór polski, godzina na tydzień, uczniów przy końcu roku było 29. Uczniowie, oprócz pieśni zastosowanych do czasów kościoła, śpiewali mszę Zieleńskiego i Moniuszki nadto mszę żałobną Moniuszki, które to utwory śpiewali podczas nabożeństwa w kościele. Prócz tego kilka pieśni światowych, z których niektóre wykonano na wieczorku, urządzonym ku czci Mickiewicza.

RYSUNKI ODRĘCZNE jako przedmiot nadobowiązkowy dla klas wyższych. 2 godz. tygodniowo. Uczniów 16. Budowa i proporcye głowy ludzkiej na czaszce i modelu z mięśniami. Rysunek głowy w różnych położeniach w konturze, następnie z oznaczeniem cieniów głównych, a w końcu studya w pełnem oświetleniu z modeli gipsowych a w części tylko ze wzorów. Trudniejsze ornamenty i twory architektoniczne różnych stylów przeważnie z modeli gipsowych. Przy sposobności omawiano i objaśniano na rycinach, fotografiach i modelach porządki architektoniczne i najważniejsze epoki historyi sztuki w ogóle.

RYSUNKI GEOMETRYCZNE. Dwa oddziały po 2 godz. tygodniowo. W I. oddz. 15 uczniów. Rzuty prostokątne punktów i prostych na dwie i trzy płaszczyzny rzutowe. Ślady prostych i płaszczyzn. Rzuty figur leżących na płaszczyznie dowolnej. Dwie i trzy płaszczyzny dowolne. Główne zagadnienia o punkcie, prostej i płaszczyznie. Obrót punktów i prostych. Wyznaczenie rzeczywistych wielkości odcinków i kątów. Cienie rzucone punktów, prostych i figur płaskich. Transformacya płaszczyzn rzutowych. Konstrukcya naroża. Rzuty prostokątne ostrosłupów, graniastosłupów i wielościanów umiarowych.

Oddział II. 6 uczniów. Ślady prostej i płaszczyzny. Rzuty punktów, prostych i figur leżących na płaszczyźnie dowolnej. Dwie i trzy płaszczyzny dowolne. Główne zagadnienia o punkcie, prostej i płaszczyźnie. Obrót punktów i prostych i wyznaczenie rzeczywistych wielkości odcinków i kątów. Cienie rzucone punktów, prostych i figur płaskich. Transformacya płaszczyzn rzutowych. Konstrukcya naroża. Rzuty prostokątne wielościanów. Przekroje płaskie, cienie własne i rzucone i przenikanie wielościanów. Krzywe rzędu drugiego (parabola, elipsa i hiperbola).

KALIGRAFII udzielano w dwóch godzinach tygodniowo uczniom klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Uczęszczało uczniów 79. Uczniowie klasy pierwszej w liczbie 37 stanowili oddział pierwszy; uczniowie klasy drugiej i trzeciej w liczbie 42 oddział drugi. W oddziele pierwszym ćwiczyli się uczniowie w pisaniu głosek rondowych i gotyckich, pisząc za nauczycielem według wzoru podanego na tablicy; w oddziele drugim pisali uczniowie według wzorów pisma Józefa Piórkiewicza i Franciszka Kurandy.

GIMNASTYKA: Uczniów, pobierających tę naukę, podzielono na 6 oddziałów; każdy oddział pobierał naukę raz w tygodniu. Na każdej lekcyi zajmowano uczniów w pierwszej części godziny ćwiczeniami porządkowemi, w drugiej t. z. gimnastyką szwedzką, a w trzeciej odbywano z nimi ćwiczenia pierwszego, ewentualnie drugiego stopnia na przyrządach, zachowując systematyczne stopniowanie ćwiczeń stosownie do rozwoju fizycznego uczniów. W porze letniej łączono po 2 oddziały w jeden, tak że każdy uczeń odbywał ćwiczenia dwa razy w tygodniu.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych pobierają remuneracyę z funduszu naukowego.

Plan nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

B) W równorzędnych klasach ruskich.

1. ІСТОРИЯ рідного краю в III. клясї, 1. год. на тиждень; учили ся всї ученики, — впрочім як в головнім заведеню.
2. СЬПІВ: I. відділ, 28 учеників, 1 год. на тиждень. Науку ведено після Киприяна: Учебник початкових відомостий сьпіву, i Studziński: Zasady muzyki. З теоретичної части взято: нотацию, о тактах, віддиху, інтервалах, синкопах, луках, італїйскі назви темпа, о силї тону, мельодию-гармонію і будову скаль: C, G. F, B, Ddur. Вправи практичні до кварт включно.

II. відділ, 1 год. на тиждень, учеників 26. Вивчено на мішаний хор 13 нових церковних творів (між тими 2 коляди) і гимн австрийский.

Спільний хор церковний: 1 год. тижнево, число учеників 30, між ними 11 з польских кляс. Виправлювано хори як в II. відділї; надто інтоновано на мужескі голоси 15 церковних творів.

Окрім сего брали ученики руских кляс переважну участь в хорах на вечерницях устроєних гімназ. молодежию в честь Т. Шевченка, так в мужеских як і в подвійнім мішанім хорі в супроводї фортеияна „Ой не гаразд Запорожцї“ укладу учителя сьпіву.

3. КАЛЇҐРАФИЯ: в двох відділах по 1 год. тижнево. I. відділ: 28 учен. II. відділ: 24 уч. В I. відділї виправляли ся ученики в писаню букв руских, латиньских і нїмецких, пишучи за учителем після взору поданого на таблици; в II. відділї після взірцїв письма Пюркевича і Новицкого.

4. ҐІМНАСТИКА: в двох відділах по 1 год. тижнево. I. відділ 30 учен. II. відділ 22 учен. Плян науки такий самий, як в головнім заведеню.

III. Temata do wypracowań piśmiennych.

a) *W języku polskim.*

Klasa V.

1. Piękna chwila. Wspomnienie z wakacyi.
2. Odysseus w jaskini Polifema.
3. Jesień — obrazek.
4. Opowiadanie klucznika.
5. Z jakich powodów postanowił Litawor z bronią w ręku wystąpić przeciw Witołdowi?
6. I zima ma swe przyjemności.
7. Opis pustyni. Na podstawie »Ojca zadżumionych«.
8. Dlaczego Mohort opuścił na zawsze Litwę i zamieszkał na kresach Ukrainy?
9. Osnowa pieśni Romanowskiego p. t. »Domowa piosnka«.
10. Zamek Horeszków. Opis na podstawie »Pana Tadeusza«.
11. Zdobycie Saguntu. Na podstawie lektury szkolnej.
12. Jałmużna. Na podstawie lektury.
13. Jak zakończył się spór Horeszków z Soplicami?
14. Mój domek rodzinny. Opis.

Klasa VI.

1. Jacy mowcy występowali w obronie Sędziego na radzie w Dobrzynie i jakie podawali powody?

2. Znaczenie wymowy w sprawach politycznych. Według Orzechowskiego »Dyalogu około exekucyi«.
3. Człowiek a drzewo. Porównanie.
4. W jaki sposób stara się Aleksander pozyskać Antenora dla swych planów? Na podstawie »Odprawy posłów greckich« Kochanowskiego.
5. Jak przyszedł do władzy Jugurta i jak jej użył, gdy zasiadł na tronie?
6. Jaki sąd wydaje Skarga o formie rządu w Polsce w kazaniu sejmowem »O monarchiej i królestwie«?
7. Początek, wzrost i znaczenie trybunału w Rzymie.
8. W jaki sposób udało się Tetydzie ukoić rozpacz Achillesa po śmierci Patroklosa?
9. Jakie powody skłoniły Xerxesa do przedsięwzięcia wyprawy przeciw Grecyi?
10. Drzewo w przyrodzie i przemyśle.
11. »Liberum veto« — jego istota i historya. Na podstawie Konarskiego »O skutecznym rad sposobie«.
12. Wychowanie Mikołaja Doświadczyńskiego.
13. Ukraina i jej dzieje. Na podstawie »Zofiówki« Trembeckiego.
14. Szkoły w Polsce przed reformą Konarskiego — podług Kitowicza.

Klasa VII.

1. Gutta cavat lapidem non vi sed saepe cadendo.
2. Wpływ odkrycia drogi morskiej do Indyi wschodnich na stosunki handlowe i polityczne.
3. Charakter Litawora na podstawie poematu Mickiewicza p. n. Grażyna.
4. Potęga przykładu.
5. Uzasadnić przykładami z historyi prawdziwość zdania Sallustyusa: Gloriam invidia superat.
6. Szczęśliwie przebyte niebezpieczeństwa są dla narodów wielkiem dobrodziejstwem.
7. Charakter Miecznika w poemacie Malczewskiego p. t. Marya.
8. Rozwinąć i uzasadnić przykładami przysłowie A. M. Fredry: Strata rozumu uczy.
9. Kolizye w komedyi Al. Fredry »Nikt mnie nie zna«.
10. Mowa, wzywająca do składek na rzecz dotkniętych powodzią.

Klasa VIII.

1. Wpływ rzek na rozwój oświaty narodów.
2. Polityczny i moralny stan Rzymu na początku III. wieku ery chrześcijańskiej. Na podstawie »Irydyona« Krasińskiego.

3. Rozwinąć myśl zawartą w zdaniu: Ut sementem feceris, ita metes.
4. Wacław i Adalbert w tragedyi Korzeniowskiego p. t. »Mnich«.
5. Wykazać przykładami z dziejów, dlaczego Polskę zwano przedmurzem Europy.
6. Porównać koleje życia Jacka Soplicy z losami i dolą całego narodu.
7. »Zły nabytek nie idzie na pożytek«
8. Mowa zachęcająca współuczniów do doskonalenia się w języku ojczystym.

---

b) W języku ruskim:

Klasa V.

1. Опис жнив.
2. Похід Ігоря на Половців.
3. Природа в листопаді.
4. Битва під Кунаксою.
5. Заснованє і постепенний розвій Риму.
6. „Сьвятий вечер". Опис з огляду на місцеві народні звичаї.
7. Опис пекла (на підставі лектури).
8. „Великодні сьвята". (Опис з огляду на місцеві звичаї).
9. Прогулька за місто.
10. Як повстали думи і як заховали ся до нинї.

Klasa VI.

1. Кріпацтво на Україні.
2. Основа й значінє трех договорів Руси з Греками.
3. Які мало наслїдки для римскої републики принятє пролетаряту через Марія у войскову службу?
4. Заснованє і сучасне значінє Печерского монастиря в Київі.
5. Велика княгиня Ольга, єї дїла й характер.
6. Ігор а Буйтур Всеволод. (Порівнанє).
7. Як укарав Метелїй городян міста Ваґи?
8. Перші напади Татар на Русь і їх наслїдки на поли лїтератури.
9. Характеристика і значінє Бернарда з Клерво. (На осн. науки істор. і нїмец.)
10. Апокрифічна лїтература і леґенди на Руси (на основі старорус. хрестом).

Klasa VII.

1. Характеристика запорожского козацтва.
2. Характер головних осіб в опереті І. Котляревского „Наталка Полтавка.“
3. Як стараєсь загріти Демостен Атенців до борби з Пилипом в обороні Олїнту?
4. Paulatim summa petuntur.
5. Ціха приказок Гребінки на основі прочитаного его „Мірошника.“
6. Пояснити слова Шевченка „Треба подявитись і на чужі люди, як живуть.“
7. Хід гадок в третій мові Олїнтийскій Демостена.
8. Розвинути гадку Котляревского: Живе хто в сьвіті необачно, тому нігде не буде смачно.
9. Хід гадок в поемі Шевченка „Засьнів.“
10. Характер Гальшки Острожскої в рівнозвучній траґедиї Ом. Огоновского.

Klasa VIII.

1. Не пропаде тес в сьвіті, що гірким потом хто полив.“ (Розвідка).
2. Провідна гадка в поемі Шевченка „Неофіти“.
3. О скілько істория рідного краю стаєсь відповідним предметом поезиї?
4. Де шукати жерела обвиненя Сократа? (На основі Плят. Апол.)
5. Ґенеза й уклад Кулїшевої ідилї „Орися“.
6. Память і єї значінє в житю чоловіка. (На основі науки психол.)
7. Схожість і ріжниця повісток Квітки й М. Вовчка.
8. Розвинути гадку Глїбова: „Щось, братіку, посїяв, те й пожни“.

---

c) W języku niemieckim.

Klasa V.

1. Androclus erzählt sein Abenteuer mit dem Löwen. (Dir. Rede).
2. Aus dem Walde. Inhaltsangabe.
3. Die fossile Kohle und ihr Nutzen.
4. Wie dachten sich die Griechen die Unterwelt?
5. Die ersten Verse. A. G. d. p. L.
6. Ein Festzug mit dem Peplos im alten Athen.
7. Ninive einst und jetzt.
8. Welchen Gebrauch machen wir von den Metallen?
9. Die Bürgschaft.
10. Über die Gestalten, in denen das Wasser vorkommt, und ihre Bedeutung im Haushalt der Natur.
11. Das griechische Theater.

12. Vaters Heimkehr.
13. Die Bedeutung der Zellen im Leben der Pflanzen.
14. Eine altrömische Mahlzeit.

Klasa VI.

1. Telemachs Besuch in Lakedaemon.
2. Von der List der Thiere.
3. Die Theilung der Erde.
4. Der Einzug des Winters.
5. Nach dem Gedichte Loreley ist eine Sage zu schreiben.
6. Eine Bärenjagd in Litthauen.
7. Über den Einfluss der romanischen Cultur auf die deutsche im Mittelalter.
8. Römische Zustände zur Zeit Jugurthas.
9. Wiborada Reclusa's Vergangenheit.
10. Einfluss der Normannenzüge auf die politische Gestaltung Europas.
11. Reineke's Frevel.
12. Das Landschaftsbild in »Der Kampf mit dem Drachen«.
13. Mit welchen Gedanken leitet Torquato Tasso sein Epos »Das befreite Jerusalem« ein?
14. Die Composition des Gedichtes »Der Graf von Habsburg«.

Klasa VII.

1. Worauf beruhte das grosse Ansehen der Geistlichen im Mittelalter?
2. Siegfried und Hagen. Eine Charakt.
3. Die Verdienste der Habsburger um die katholische Kirche zur Zeit der Reformation.
4. Worüber klagt Walther von der Vogelweide in seiner Elegie?
5. Arnold von Melchthal. Eine Charakt.
6. Welche Wendung gab Wallenstein dem 30 jährigen Kriege.
7. Welchen Einfluss übte Ludwigs XIV. Regierung auf das übrige Europa aus?
8. Die Localfarben in Hermann und Dorothea.
9. Geben ist Sache des Reichen.
10. »Die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand«.

Klasa VIII.

1. In welchem Grade tragen die Sinnesorgane zur geistigen Entwickelung des Menschen bei? (d).
3. Bedeutung des Ackerbaues (s).

3. Was macht Wallensteins Untergang so tragisch?
4. Die Macht der Elemente. (d).
5. Wodurch gelang es Schiller u. Goethe die Sturm- u. Drangperiode zu überwinden? (s).
6. Bedeutung des Verstandes in der Kunst u. der Phantasie in der Wissenschaft. (d).
7. Stellung Frankreichs zu Oesterreich während der Regierung der Kaiserin Maria Theresia.
8. Der tragische Conflict in Goethe's »Iphigenie auf Tauris«
9. Der Dampf u. seine Bedeutung.

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbywał się w 2 oddziałach. Dla każdego oddziału przeznaczone były osobne tematy:

1. Język łaciński. Dla oddziału A: M. T. Ciceronis: De Oratore II. 37. i 38. (§. 157. incl.). Dla oddziału B: T. Livi lib. V. c. 23. Dla oddziału A: Z historyi powsz. Weltera cz. I. ustęp od słów: »W ośmnastym roku życia walczył Aleksander... aż do słów: stał się Macedończyk panem Azyi Mniejszej.« Dla oddziału B: Z dzieła: Terlikowski: Dzieje Greków i Rzymian, ustęp p. t. C. Sallustius Crispus (ze zmianami w tekscie poczynionemi). **2. Język grecki**. Dla oddziału A: Demosth. *περὶ τῶν ἐν Χερρονήσῳ* §. 21—25: »*Βούλομαι τοίνυν*... do słów: *τὰ λήμματα ταῦτα*.« Dla oddziału B: Sofokl. Ajas od w. 992—1023. »*ὦ τῶν ἁπάντων*... do słów: *σοῦ θανόντος ηὐρόμην*.« **3. Język polski**. Dla oddziału A: »Źle poczęte czyny w dalszym postępie w gorsze rosną winy.« Prawdziwość tego zdania Szekspira wykazać na jego tragedyi »Makbet« lub »Balladynie« Słowackiego. Dla oddziału B: Wiek Augusta w Rzymie a wiek St. Augusta w Polsce w dziejach i literaturze. **4. Język ruski**. Dla obydwu oddziałów: Початки та розвій грецкої драми. **5. Język niemiecki**. Dla oddziału A: Die griechischen Nationalspiele und die Turniere im Mittelalter. Dla oddziału B: Es ist darzulegen, was die Bezeichnungen der Geschichte als »testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis« bedeuten und inwiefern sie berechtigt sind. **6. Matematyka** Dla oddziału A:

1) Obliczyć sumę dziesięciu wyrazów postępu arytmetycznego rosnącego, którego pierwsze dwa wyrazy są dodatnimi pierwiastkami równania odwrotnego

$$6x^4 - 71x^3 + 152x^2 - 71x + 6 = 0$$

2) Obliczyć odległość dwóch punktów A i B, do których nie ma przystępu, jeżeli CD=54·3m, <ACD=76° 10', <ACB=27° 35', <BDC=121° 56' i <ADB=46° 3'.

3) Ktoś płaci przez 15 lat na początku każdego roku ratę 450 złr., aby przez dalsze 10 lat pobierał rentę roczną również na początku roku Jaka będzie ta renta, jeżeli w ciągu 8 pierwszych lat kasa liczy 5% w następnych tylko 4½%?

Dla oddziału B:

1) Znaleść w pierwszym ćwiercianie kąty x i y spełniające przynależne do siebie równania: $4 \sin x + 8 \cos y = 6$

$4 \sin x \,.\, 8 \cos y = 8$

2) Ktoś włożył na początku 31. roku życia 3000 złr. do banku; dokładał przez następnych 10 lat na początku każdego roku po 300 złr., aby sobie po skończonym 45. roku życia zapewnić rentę płatną przez 25 lat na początku każdego roku. Jak wielka jest ta renta, jeżeli bank płaci 4½%?

3) Przyprostokątnie trójkąta prostokątnego są 2·4m i 5m długie. Trójkąt obraca się około swej przeciwprostokątni jako około stałej osi obrotu. Jak wielką jest powierzchnia i objętość powstałej bryły obrotowej?

IV. Zbiory naukowe.

A) W Zakładzie głównym.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka ta liczy dzieł 4.760, map 91, atlasów geogr. 6, obrazów geogr. i hist. 111, zoolog. 12, globusów 5, monet srebrnych 38, miedzianych 143, medali 3.

W bieżącym roku szkolnym *a) zakupiono*: Steiner-Scheindler Lateinisches Uibungsbuch, C. J. Caesaris Commentarii de bello Gallico von Hermann Rheinhard, Cornelii Nepot's vitae von Karl Erbe, Hermann Kern Grundriss der Pädagogik, J. M. Stowasser Lateinisch-Deutsches Schulwörterbuch, Vademecum für Candidaten des Mittelschullehramtes, Friedrich Kluge Ety-

mologisches Wörterbuch der deutschen Sprache, Wł. Mickiewicz Żywot Adama Mickiewicza, St. Koźmian Rzecz o roku 1863., Dzieła Adama Mickiewicza wydał Dr. H. Biegeleisen, tegoż Dzieła Juliusza Słowackiego, Sienkiewicz Rodzina Połanieckich, Korzon Kościuszko, życiorys z dokumentów wysnuty, Jeske Choiński T. Na schyłku wieku, Dr. R. Oehler Bilderatlas zu Caesars Büchern de bello Gallico, Lehmanns Culturgeschichtliche Bilder 12 tablic, tegoż Geographische Charakterbilder 1—25, tegoż Zootomische Wandtafeln 1—12 i Ethnographische Wandbilder 1—6, Kiepert's Politische Schul-Wandkarte von Asien, Th. Fees Schul-Wandkarte von Afrika; nadto 9 tomów różnych podręczników szkolnych.

Prócz tego prenumeruje zakład następujące czasopisma naukowe i pedagogiczne: 1) Biblioteka warszawska. 2) Kosmos. 3) Kwartalnik historyczny. 4) Muzeum. 5) Przewodnik bibliograficzny. 6) Przewodnik hygieniczny. 7) Przewodnik naukowy i literacki. 8) Przegląd polski. 9) Szkoła. 10) Wszechświat. 11) Lehrproben und Lehrgänge. 12) Mittelschule. 13) Mittheilungen der k. k. geogr. Gesellschaft. 14) Zeitschrift für die österr. Gymnasien. 15) Zeitschrift für das Gymnasialwesen. 16) Zeitschrift für Schulgeographie. 17) Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus u. Unterricht.

b) Otrzymano w darze:

Od Wys. c. k. Min. W. i O.: Albert Ilg Kunstgeschichtliche Charakterbilder aus Österreich-Ungarn, Illustrierter Katalog der Gips u. Thonmodelle; od Wys. Rady Sz. kr. Katalog wystawy szkół ludowych i średnich galicyjskich w pawilonie c. k. Rady Sz. kr.; Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie i nakłady Wys. Wydziału krajowego; Sitzungsberichte der mathem. naturwiss. Classe Akademii Umiejętności w Wiedniu.

Biblioteka dla młodzieży:

liczy dzieł polskich 466, ruskich 203, niemieckich 465.

a) zakupiono:

W bieżącym roku szkolnym polskie:

Nową Bibliotekę uniwersalną wydaw. nakł. Spółki wydaw. polskiej w Krakowie (rocznik IX); Gostomski Wal. Pan Tadeusz, studyum kryt.; Flammaryon Karol, Życie Mikołaja Kopernika; Farrar Mrok i brzask; Abgar Sołtan Z wiejskiego

dworu; Rzewuski Henryk Listopad; Kopia Henr. Wybór nowel i opowiadań (10 egz.), Ujejski Rom. Wspomnenia z podróży do Australii; tenże Indye wschodnie, szkic z podróży w r. 1891; Hirschberg Grecya; Tarnowski St. Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

Ruskie:

Вальтер-Скота Ришард Львине серце, Родзевил Девайгіе, З чужих зїльників, Ганни Кірі: Замок Делї, Чайченка: Сонячний промінь, Барвіньского Iсторична бібліотека томи: I—V. Партицкого Скандинавщина, Барвіньского Ос. Павло Полуботок, Памяткове число Зорі, I. Франка: Без праці, Шіллер-Кміцїкевич: Вільгельм Тель, Устияновича Кори: Ярополк і Олег Сьвятославич, Дзвінок I. рочник. Oprócz tych zakupiono wydania Towarzystwa „Proświta“ dla uczniów niższych klas.

Niemieckie:

Grillparzers Sämmtliche Werke (12 tomów), Verne Gesammelte Schriften (27 tomów w wyborze), Dr. J. Simon Aus Griechenland, eine Reiseerinnerung.

b) otrzymano w darze:

Misye katol. rocznik XIII. (od wydawnictwa).

3. Gabinet fizykalny

posiada 317 przyrządów i 8 tablic ściennych.

W bieżącym roku zakupiono prasę hydrauliczną.

4. Gabinet przyrodniczy

liczy obecnie a) do zoologii okazów 263, pudełek z owadami 21, modeli 34, tablic ściennych 133; — b) do botaniki okazów 3, zielników 10, modeli 86, tablic ściennych 157, atlasów 2; — c) do mineralogii okazów 376, modeli 258, atlas 1.

W bieżącym roku przybyło: a) Czapla biała i pelikan, — ubite w okolicy Kołomyi a wypchane kosztem zakładu we Lwowie; b) przez zakupno: Czaszka dzika, Hirundo urbica — wypchana — i 15 okazów niższych zwierząt w słoikach w spirytusie zachowanych, tudzież 6 preparatów mikroskopowych w szkiełkach; — dla botaniki zaś 4 modele imitowanych roślin (z »Flory artefacta«) i 2 modele Brendlowskie powiększonych części roślin; — c) przez darowiznę: Okaz pięknie wypchanego jelenia (samca z rogami) ubitego w lasach Karpackich w okolicy Wełdzirza i Mizunia, darował zakładowi Wny P. Hirsch,

c. k. nadradca Dyrekcyi dóbr państwowych. Za ten dar, stanowiący prawdziwą ozdobę gabinetu kołomyjskiego zakładu, składa niniejszem Dyrekcya w imieniu c. k. gimnazyum szlachetnemu ofiarodawcy szczere podziękowanie.

5. Gabinet rysunkowy

ma modeli gips. 105, glinianych 19, modeli drewn. 55, drutowych 18, wzorów rysunkowych 507.

W bież. roku szkolnym zakupiono Stan. Barabasza Ornament płaski na pomnikach krakowskich z XV. i XVI. wieku i 19 modeli glinianych (Grundformen der Gefässbildnerei in Thon).

6. Biblioteka książek szkolnych

liczy książek 677.

W roku bieżącym zakupiono 54 książek.

W darze otrzymała biblioteka od 18 uczniów książek 38*

B) Równorzędnych klas ruskich:

1. Бібліотека учителїв числить 72 твори в 102 томах, 173 образів, 19 мап, 1 ґльоб, 4 зошити взірцїв до науки калїграфії.

В р. 1895. а) закуплено 42 твори, між тими знатнїйші: Кобзар Тараса Шевченка 2 т.; Записки наукового товариства імени Шевченка III. IV.; О. Партицкий: Німецко-руский словар; Д. Бортнянскаго Пѣснопѣнія употребляемыя на Божественной службѣ; K. Studzińskiego Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem; Dr. H. Schiller: Handbuch der praktischen Pädagogik; Dr. Julius Rothfuchs: Bekenntnisse aus der Arbeit des erziehenden Unterrichtes; того: Beiträge zur Methodik des altsprachlichen Unterrichtes; O. Willmann: Didaktik 2 т.; Cornelii Nepotis vitae von K. Erbe; Vademecum für Candidaten des Mittelschullehramtes in Oesterreich; R. Oehler: Klassisches Bilderbuch; Dornblüth: Die Gesundheitspflege der Schuljugend; Wykład pisowni polskiej w dyktandach według uchwał Akad. Umiej. w Krakowie; 13 шкільних підручників і часописи: „Зоря," „Учитель" і „Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht." б) в дарі одержано: Руска історична бібліотека т. I.-XV. (дар Вп. Радника шк. і Посла Ол. Барвінь-

---

*) Książki ofiarowali: I. kl. Białowąs W. 1 książkę, Bijowski Fr. 2, Dębski L. 1, Gawiński W. 2, Hausser K. 3, Jamrozy J. 2, Salzmann O. 3, Starer P. 3, Szymeczko W. 3, Tymcik W. 2; II. kl. Lewicki J. 3, Passakas M. 2; III. kl. Czerkawski K. 1, Łyssy R. 3, Burzyński T. 2; V. kl. Lewicki W. 1; VI. kl. Sperber O. 3, VII. kl. Dębski H. 2.

ского); Малоруско-нїмецкий словар Е. Желеховского; „Правда" (5 рочників). Бытъ Подолянъ К. Шейковскаго; Ковацкая дума о 3 азовскихъ братяхъ; „Учитель" річник I. і II. і 3 шкільні підручники.

2. Бібліотека учеників числить 57 творів а 112 томів в язиці рускім. 21 твор. а 22 том. в язиці польскім і 16 творів а 46 томів в язиці нїмецкім; в р. 1895. закуплено 20 творів руских, 21 польских і 16 нїмецких.

В бібліотеці для убогих учеників находить ся 70 шкільних підручників; в р. 1895 закуплено 7 підручників. — Дальше закуплено:

3. До науки ґеоґрафії і історії: Hirt's Bilderschatz zur Länder- und Völkerkunde 1 том; Lehmann: Culturgeschichtliche Bilder (12), Geographische Charakterbilder (24), Ethnographische Bilder (6), Menschenrassen (1) і слїдуючі мапи: H. Kiepert Imperii Romani tabula geographica; Bamberg Oestliche und westliche Halbkugeln; Spruner-Bretschneider Historisch-geographischer Wandatlas 7 мап; V. Haardt Schulwandkarte von Europa (orohydrographisch); Wagner Das deutsche Reich; Letoschek Tableau der wichtigsten astronomisch-geographischen Verhältnisse.

4. До науки історії природи: Leutemann Zoologischer Atlas (60 таблиць); Zippel & Bollmann Ausländische Culturpflanzen (22 таблиці); збірку мінералів (118 нумерів).

5. До науки фізики: Netoliczka II. збірка прирядів до досьвідів хемічних; лямпа Davy-ого; куля і перстень до показаня розширюваня ся тїл цїпких; рура для показаня струї огрітої води.

V.

Ważniejsze rozporządzenia Władz Szkolnych.

Rada Szkolna krajowa wydaje pod d. 11. grudnia 1894. l. 17162 uzupełniające rozporządzenie w sprawie utrzymywania porządku i czystości w zakładach szkolnych.

Rada Szkolna krajowa wydaje okólnikiem z dnia 11. grudnia 1894 l. 30163 ogólne wskazówki dydaktyczne.

Rada Szk. kraj. rozporządza dnia 6. lutego 1895 do l. 2188, aby w dniach, w których z powodu odbywanych nabożeństw dotąd bywał ranek wolny od nauki, w zakładach mających jednorazową naukę, nauka odbywała się od 11. do 1. godziny.

Rada Szk. kr. ogłasza okólnikiem z dnia 3. marca 1895, l. 4284 dodatkowe rozporz. ministeryalne z dnia 3 lutego 1895, l. 9511 w sprawie egzaminów dojrzałości.

Rada Szk. kr. z 18. marca 1895 l. 8607 podaje do wiadomości rozporządzenie ministeryalne z dnia 12. marca 1895 l. 27638 odnoszące się do hygienicznych zarządzeń w szkole.

Rada Szkolna kraj. poleca rozp. z dnia 25. czerwca 1895, l. 14858 na mocy upoważnienia ministeryalnego zamknięcie bieżącego roku szkolnego w dniu 13. lipca 1895.

VI. WYKAZ KSIĄŻEK SZKOLNYCH,

które w tutejszym zakładzie będą używane w roku szkolnym 1895/6.

Klasa	Religia	Język łaciński		Język grecki		Język polski		Język niemiecki	Geografia i Historya	Matematyka	Nauki przyrodn.		Propedentyka filozofii
		Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Wypisy				historya naturalna	fizyka	
I.	Katechizm ks. M. Morawskiego	Dr. Z. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego wyd. 1., 2 i 3.	Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy	—	—	Dr. Ant. Małecki, Gramatyka języka polskiego wydanie 8.	Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla I. klasy	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I.	Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii, wydanie 4, 5. i 6.	Soleski i Fąfara, Arytmetyka na I. i II. klasę. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa, część I. wydanie 6.	Nowicki Limbach Zoologia, wyd. 7. Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe wyd. nowe	—	—
II.	Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starego 1. 2. i 3. wyd.		Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla klasy II.	—	—		Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. klasy	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II.	Baranowski i Dziedzicki Geografia powszechna, wyd. 4—7. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych I.	Jak w klasie I.	Jak w klasie I.	—	—
III.	Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego wyd. 1. i 2.		Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Cornelius Nepos. wyd. Klaka	Fiderer, Gramatyka języka greckiego.	Schenkel-Parylak, Ćwiczenia greckie, wydanie 2.		Czubek Zawiliński Wypisy polskie dla klasy III.	German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Petelenz. Deutsche Grammatik	Geografia jak wklasie II. Semkowicz. Opow. z dziejów powszechnych Część II. Rawer Dzieje ojczyste.	Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry, część II. wyd 2. Mocnik Maryniak, Geometrya poglądowa, część II. wyd. 6.	Łomnicki Mineralogia dla niższych klas wyd. 2. i 3.	Soleski, Nauka fizyki wyd. 2. i 3.	—
IV.	Liturgika.	Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego Część II.	Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Caesar, Comm. de bello gall. wydanie Bednarskiego; Ovidius, wyd. Ziwsy-Skupniewicza.		Schenkel-Parylak, Ćwiczenia greckie, wyd. 2.		Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla klasy IV.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Petelenz, Deutsche Grammatik.	Benoni-Majerski, Geografia monarchii austro-węgiersk. wyd 2. Semkowicz Opow. z dziejów powszechnych Część III. Rawer Dzieje ojczyste.	Jak w klasie III.	—	Jak w kl. III.	—
V.	Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna, wyd. 1. i 2.		Livius. wyd. Gollinga, Ovidius, wyd. Ziwsy-Skupniewicza.		Ćwicz. grec. jak w III kl. Fiderer. Chrestomatya z pism Xenofonta; Homera Iliada, wydanie Sołtysika.		Próchnicki, Wzory poezyi i prozy.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Cl.	Zakrzewski, Historya powszechna Część I.	Dziwiński, Zasady algebry Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas, wyd. 6.	Łomnicki, Mineralogia i geologia, wyd. 3. Rostafiński, Botanika dla klas wyższych	—	—
VI.	Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa, wyd 1. i 2.		Sallustius, Catilina; Vergilius wyd. Eichlera-Rzepińskiego. Cicero in Cat. Sołtysika Caesar de bello civili ed. Paul.		Homera Iliada wydanie Sołtysika. Herodot. wydanie Holdera Fiderer. Chrestomatya z pism Xenofonta, Ćwicz. greck jak w V. kl.	Dr. Ant. Małecki, Gramatyka języka polskiego wydanie poprzednio używane.	Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika. część I. wyd. 1. i 2.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VI Cl.	Zakrzewski, Historya powszechna Część I. i II.	Dziwiński, Zasady algebry Mocnik-Stanecki, jak w V kl. Logarytmy Adama	Petelenz, Zoologia dla klas wyższych	—	—
VII.	Martin-Solecki, Etyka kat. wyd. 1. i 2.		Cicero, in Verrem or. » pro rege Deiotaro » Cato Maior wyd. Kornitzer. Vergilius Aeneis, wyd. Eichlera i Rzepińskiego.	Curtius-Hartel-Cwikliński, Gramatyka języka greckiego wyd. I.	Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes, wydanie Schmidta. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta.		W I. półr. Wyp. p. St. Tarnowskiego i Wójcika cz. I. W II. półr. W. p. St. Tarnowsk. i Próchnickiego II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Cl. Hermann und Dorothea, Minna von Barnhelm, Iphigenie auf Tauris, Maria Stuart wyd. Graesera	Gindely-Markiewicz. dzieje nowożytne wyd. 2. Lewicki, Zarys dziejów polskich.	Jak w klasie VI.	—	Soleski. Wykład nauki fizyki, wyd. 2. Soleski, Zarys chemii.	Kozłowski Logika elementarna
VIII.	Historya kościelna.	Dr. Z. Samolewicz, Gram. jęz. łacińskiego, wyd. 5.	Horatius wyd. Dolnicki-Librewski. Tacitus Germania i Ab excessu divi Augusti, wyd. Müllera		Plato. Apologia Sokratesa w. Christ-Lewicki, Gorgias. ed. Krahl; Sofokles. Antygona Majchrowicza; Homera Odyssea wyd. Pauly'ego i Wotke'go.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego część II.	Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII Cl. Jungfrau v. Orleans wyd. Graesera	Leniek, Historya i statystyka austr. węgiers. monarchii. Lewicki Zarys dziejów polskich.	Jak w klasie VII.	—	Soleski, Wykład nauki fizyki, wyd. 2.	Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii.

Spis książek,

których się używać będzie w równorzędnych klasach ruskich:

Релїґія: в клясї приготовляючій : а) Більший християньско-католицкий катехизм для шкіл народних ; б) Істория біблїйна старого і нового завіта для шкіл народних; в І. кл. Християньско-католицкий катехизм А. Тороньского; в ІІ. кл. Істория біблїйна старого завіта А. Тороньского; в ІІІ. кл. Істория біблїйна нового завіта А. Тороньского; в IV. кл. Літурґіка гр. к. церкви А. Тороньского.

Язик латиньский: в І. кл. Граматика і Вирави Самолевича пер. Цеглиньский; в ІІ. кл. Граматика як в І. кл., Вирави Самолевича-Коцовского; в ІІІ. кл. Граматика Шульца-Огоновского; Cornelii Nepotis vitae вид. Клак. в IV. кл. Граматика як в ІІІ. кл., C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico вид. Prammer-Bednarski i P. Ovidii Nasonis carmina вид. Zivsa-Skupniewicz.

Язик грецкий: в ІІІ—IV. кл. Граматика грецка Курція перев. Борковский: Вирави Шенкля-Цеглиньского.

Язик руский: в кл. приготовляючій: Школа народна ч. ІІІ. Методична граматика рускої мови Огоновского-Коцовского; в І. кл. Руска читанка для І. кл.; Граматика руска С. Стоцкого і Ф. Ґартнера; в ІІ. Руска читанка для ІІ. кл., Граматика як в І. кл.; в ІІІ. кл. Руска читанка О. Партицкого для ІІІ. кл., Граматика як в І. кл.; в IV. кл. Руска читанка Партицкого для IV. кл.; Граматика руского язика О. Огоновского.

Язик польский: в кл. приготовляючій: Trzecia książka do czytania; Zwięzła gramatyka języka polskiego dla 4 kl. szkół ludowych Fr. Konarskiego; в І. кл. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla I. kl.; в ІІ. кл. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. kl., в ІІІ. кл. Czubek-Zawiliński Wyp. poł. dla III. kl.; в IV. кл.; Czubek-Zawiliński Wyp. poł. dla IV kl.; Граматика в І.—IV кл. Дра Малецкого вид. 8.

Язик нїмецкий: в кл. приготовл.: Початки науки нїмецкого язика для IV. кл. народних шкіл; в І—IV. кл. Л. Ґермана і К. Петеленца в переводї О. Калитовского: Вирави нїмецкі для поодиноких кляс.

Істория і ґеоґрафія: в І. кл.: Короткий начерк ґеоґрафії до шкільного ужитку Бенонї— Матїев; в ІІ. кл.: Семкович-Ільницкий: Оповідання з істориї ч. І.; Учебник ґеоґрафії А. Вахнянина; в ІІІ. кл. Ґінделї-В. И. Учебник всемирної історнї ч. ІІ. Віки середні; Учебник ґеоґрафії як в ІІ, кл.; в IV. кл; Ґінделї-В. И. Учебник всемирної історії ч, ІІІ. Час новий; Шараневич-Целевич: Нарис ґеоґрафії австро-угорскої монархії

Математика: в кл. приготовл.: Друга книжка рахункова для учеників народних шкіл; в І.—ІІ. кл.: Учебник аритметики П. Огоновского; Мочнік-Дейницкий Наука ґеометрії з погляду І.; в ІІІ. кл.: Мочнік-Дейницкий: Аритметика для ІІІ. кл.; Наука ґеометрії з погляду ІІ. 1.; в IV. кл.: Мочнік-Дейницкий: Аритметика для IV. кл.; Наука ґеометрії з погляду ІІ. 2. —

Істория природи: в І. і ІІ. кл. в 1. півроцї: Зоольоґія І. Верхратского; в 2. півроцї: Ботаника Ростафиньского-Верхратского; в ІІІ. кл. в 1. півроцї: Фізика Піска-Поляньского; в 2. півроцї: Мінеральоґія Ломницкого-Верхратского; в IV. кл. Фізика як в ІІІ. клясї.

Wykazy statystyczne.

a) Zakład główny.

	KLASA												Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII	VIII	
	a	b	a	b	a	b	a	b					
1. Liczba uczniów.													
Z końcem roku szkolnego 1893/4 było	44^{1}	36^{1}	32	32^{1}	31	35^{1}	24	24	32	52	27	30^{2}	402^{6}
Z początkiem 1894/5 przyjęto	47	44	44^{1}	32	29	29	33	28	42	36	34^{1}	25^{1}	424^{3}
W ciągu roku szkolnego przybyło	1	.	1	2	3	.	.	.	1	2	1	3	14
Razem przyjęto	48	44	45^{1}	34	32	29	33	28	43	38	35^{1}	28^{1}	437^{3}
Między tymi nowo przyjętych, a mianowicie													
z poprzedniej klasy	44	38	1	2	3	1	.	2	8	3	2	2	106
powtarzających klasę	.	1	.	2	1	.	.	.	.	.	.	.	4
Dawniejszych uczniów, a mianowicie													
z poprzedniej klasy	.	.	38^{1}	28	24	23	32	26	33	25	30^{1}	22^{1}	281^{2}
powtarzających klasę	4	5	6	2	4	5	1	.	2	10	3	4	46
W ciągu roku opuściło zakład:	19	11	10	2	4	5	5	5	6	5	3	3	78
Liczba uczniów z końcem roku 1894/5.	29	33	35^{1}	32	28	24	28	23	37	33	32^{1}	25^{1}	359^{3}
2. Miejsce urodzenia.													
Miasto Kołomyja	10	10	8	7	8	9	6	5	10	3	3^{1}	9	88^{1}
powiat kołomyjski	1	5	2	4	3	3	3	2	3	2	2	1	31
„ borszczowski	.	1	.	2	1	.	1	.	.	2	.	1	8
„ horodeński	3	.	3	3	2	1	3	1	2	4	1	2	25
„ kossowski	6	1	3	3	2	.	1	4	2	1	3	3	29
„ nadwórniański	1	.	.	.	1	.	1	.	1	1	2	1	8
„ śniatyński	2	3	4	1	3	.	1	.	4	1	1	2	22
„ stanisławowski	1	1	2	2	.	.	3	.	.	2	3	.	14
„ zaleszczycki	1	2	1	1	1	2	2	1	2	4	2	.	19
inne powiaty Galicyi	4	7	7^{1}	8	6	7	6	10	12	13	11	5^{1}	96^{2}
inne kraje koronne	.	2	4	1	.	2	1	.	1	.	3	1	15
zagranica	.	1	1	.	1	.	.	.	.	.	1	.	4
Razem	29	33	35^{1}	32	28	24	28	23	37	33	32^{1}	25^{1}	359^{3}
3. Język ojczysty.													
Polski	24	33	26^{1}	32	20	23	17	18	27	21	14^{1}	17^{1}	272^{3}
ruski	5	.	8	.	8	1	11	5	9	12	18	8	85
niemiecki	.	.	1	.	.	.	.	.	1	.	.	.	2
Razem	29	33	35^{1}	32	28	24	28	23	37	33	32^{1}	25^{1}	359^{3}
4. Religia.													
rzymsko katolicka	17	29	17^{1}	25	8	14	11	12	16	13	7	10	179^{1}
ormiańsko katolicka	.	1	1	1	1	.	.	1	.	.	2	.	7
grecko katolicka	5	.	12	.	12	1	11	5	9	12	18	8	93
mojżeszowa	7	3	5	6	7	9	6	5	12	8	5^{1}	7^{1}	80^{2}
Razem	29	33	35^{1}	32	28	24	28	23	37	33	32^{1}	25^{1}	359^{3}

5. Wiek uczniów.

	KLASA I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
10 lat	2	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	2
11 »	4	9	1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	14
12 »	5	10	8[1]	3	.	.	.	.	.	.	.	.	26[1]
13 »	8	7	9	7	4	5	2	1	.	.	.	.	43
14 »	4	3	5	8	5	7	7	5	4	.	.	.	48
15 »	4	2	4	9	3	5	7	7	7	3	.	.	51
16 »	2	1	6	4	7	5	5	6	8	9	.	.	53
17 »	.	1	2	1	4	2	5	2	4	9	6	1	37
18 »	.	.	.	.	2	.	2	2	10	7	10	8	41
19 »	.	.	.	.	3	.	.		3	3	7[1]	5	21[1]
20 »	.	.	.	.	.	.	.		1	2	6	7[1]	16[1]
21 »	.	.	.	.	.	.	.		.	.	3	3	6
— »	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.	.
23 »	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	1	1
Razem	29	33	35[1]	32	28	24	28	23	37	33	32[1]	25[1]	359[3]

6. Miejsce zamieszkania rodziców.

	I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
Miasto Kołomyja	17	14	15	17	12	20	18	13	15	17	12[1]	13	183[1]
powiat kołomyjski	3	7	5	6	4	2	4	2	4	3	2	2	44
» borszczowski	.	1	.	.	1	.	.	.	.	.	1	1	4
» horodeński	2	1	3	1	1	.	1	.	1	2	1	1	14
» kossowski	5	1	4	3	2	.	1	2	2	1	2	3	26
» nadwórniański	.	.	.	.	1	.	.	2	2	1	2	1	9
» śniatyński	1	7	3	.	4	.	1	3	7	1	1	2	30
» stanisławowski	1	.	1	1	.	.	.	.	.	1	2	.	6
» zaleszczycki	.	.	.	1	.	.	1	.	.	2	.	.	4
inne powiaty	.	1	3[1]	3	2	2	2	1	6	5	8	2[1]	35[2]
inne kraje koronne	.	1	1	.	.	.	.	.	.	.	1	.	3
zagranica	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	.	.	1
Razem	29	33	35[1]	32	28	24	28	23	37	33	32	25[1]	359[3]

7. Klasyfikacya.

a) Z końcem roku 1894/5.

	I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
Stopień celujący	2	5	1	1	1	2	3	.	.	4	.	.	19
» pierwszy	17	21	24	23	16	15	14	13	22	22	18	19[1]	224[1]
» drugi	4	2	3	2	1	2	3	3	6	2	5	1	34
» trzeci	1	3	1	.	1	1	2	.	.	1	.	1	11
Pozwolono powtórzyć egzamin	5	2	6[1]	6	9	4	6	7	8	4	9[1]	4	70[2]
Do uzupełnienia	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	1
Razem	29	33	35[1]	32	28	24	28	23	37	33	32[1]	25[1]	359[3]

	KLASA												Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.	VI.	VII.	VIII.	
	a	b	a	b	a	b	a	b					
b) Dodatek do klasyfikacyi za rok 1893/4.													
Powtórzyć egzamin pozwolono	9^{1}	4	3	6	6	7	9	.	7	12	9	4^{1}	76^{1}
Egzamin złożyło	9^{1}	3	3	5	5	7	8	.	7	10	8	4^{1}	69^{2}
Egzamin nie złożyło	.	1	.	1	1	.	1	.	.	2	1	.	7
Rezultat ostateczny klasyfikacyi za rok 1893/4.													
Stopień celujący	2	2	1	4	3	.	2	.	3	3	.	1	21
» pierwszy	38^{1}	27^{1}	24	23^{1}	27	28	33	.	22	31	24	27^{2}	304^{5}
» drugi	3	5	6	3	4	5^{1}	12	.	4	14	2^{1}	2	60^{2}
» trzeci	1	2	1	1	0^{1}	2	1	.	3	4	1	0	17^{1}
Nieklasyfikowano	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Razem	44^{1}	36^{1}	32	32^{1}	34^{1}	35^{1}	48	.	32	52	27^{1}	30^{2}	402^{8}
8. Opłata szkolna.													
Opłatę złożyło w I. półroczu	16	18	15^{1}	4	12	15	13	8	19	18	13	15^{1}	166^{2}
» » 2. półroczu	8	8	19^{1}	9	17	11	13	11	20	13	17^{1}	13^{1}	159^{3}
od całej opłaty uwolnieni w I. półroczu	18	17	28	28	14	13	19	20	22	18	22	13	232
» » » » » 2. »	24	26	18	24	12	15	15	13	20	21	16	12	215
Opłata szkolna wynosiła w I. półroczu	320	360	320	80	240	300	260	160	380	360	260	320	3360
» » » » 2. „	160	160	400	180	340	220	260	220	100	260	360	280	3240
Razem	480	520	720	260	580	520	520	380	780	620	620	600	6600

	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IVa	IVb	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
9. Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych.													
Język ruski	10	13	13	9	14	.	13	4	10	10	18	8	122
Historya kraju rodzinnego	.	.	.	.	28	24	28	23	.	.	32	.	135
Rysunki wolnoręczne	.	.	.	.	.	.	.	.	7	4	1	3	15
„ geometryczne I. kurs	.	.	.	.	.	.	.	.	11	3	.	.	14 } 20
„ „ II. kurs	.	.	.	.	.	.	.	.	1	2	2	1	6 }
Gimnastyka	13	5	18	14	9	12	11	8	18	11	9	4	142
Śpiew I. kurs	8	6	5	.	3	1	1	.	2	.	.	.	26 } 73
„ II. „	.	1	.	4	1	2	5	6	4	7	9	8	47 }
Kaligrafia I. kurs	19	18	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	37 } 79
„ II. kurs	.	.	12	12	10	7	1	.	.	.	.	.	42 }
Taksy wstępne wynosiły	9450	8610	420	840	1050	210	210	420	1890	840	840	420	252 złr.
Datki na środki naukowe	48	44	46	34	32	29	33	28	43	38	36	29	440 „
Taksy za duplikaty świadectw	7	.	7	.	1	.	4	.	.	1	.	.	20 „
Razem	1495	13010	5720	4240	4350	3110	3910	3220	6190	4740	4440	3220	712 złr.
Datki na zabawy szkolne	16	1750	1950	16	1450	1250	1350	1350	1950	17	1650	1250	188·50
10. Stypendya pobierali z fundacyi:													
Cesarza Franciszka Józefa (miejskie)	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	100·
Jana Żurakowskiego	.	.	1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	210·
Mikołaja Potockiego	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	157·50
Samuela Głowińskiego	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	157·50
Andrzeja Żalchockiego	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	115·50
Miasta Sniatyna	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1	100·—
Ministeryum finansów	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	100·—
Razem	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	910·50
Ogólna kwota stypendyów wynosiła													
Jednorazowe zapomogi otrzymali:													
Od Rady powiatowej w Kossowie	1	.	1	.	2	.	.	2	.	1	.	2	180 złr.

B) Równorzędne klasy ruskie:

	КЛЯСА I.	КЛЯСА II.	КЛЯСА III.	Разом	Приготовлі
1. Число.					
З кінцем року шкільного 189³/₄ було	49	21	—	70	—
З початком року 189⁴/₅ принято .	50	34	22	106	22
Принято серед року шк. . .	0^1	—	4	4^1	3
Загалом принято	50^1	34	26	110^1	25
Між принятими було:					
З других закладів: а) з низшої кляси	43	1	5	49	25
б) репетентів .	—	—	2	2	
своїх учеників: а) з низшої кляси	—	32	19	51	
б) репетентів .	7^1	1	—	8^1	
Серед року виступило . .	12	3	2	16	5
Число учеників з кінцем р. 1895 .	38	31	24	93	20
2. Місце уродженя.					
Місто Коломия	—	1	2	3	1
повіт коломийский . . .	10	7	3	20	7
„ городеньский . .	6	7	3	16	—
„ коссівский	4	2	—	6	2
„ надвірняньский . .	—	2	1	3	1
„ снятиньский . .	12	5	3	20	4
„ станіславівский . .	—	—	1	1	1
„ заліщицкий . .	2	1	4	7	—
другі повіти галицкі . .	3	6	5	14	3
„ краї монархії . .	1	—	1	2	1
заграниця	—	—	1	1	—
Разом .	38	31	24	93	20
3. Народність учеників.					
Руска	38	31	24	93	19
Польска	—	—	—	—	1
Разом .	38	31	24	93	20
4. Обряд.					
Грецко-католицкий . . .	38	31	24	93	19
Римско- „ . . .	—	—	—	—	1
Разом .	38	31	24	93	20
5. Вік учеників.					
10 літ	—	—	—	—	3
11 „	2	—	—	2	6
12 „	5	1	—	6	2
13 „	10	3	2	15	4

	Кляса I.	Кляса II.	Кляса III.	Разом	Приготовл.
14 літ	10	10	6	26	1
15 „	8	6	7	21	4
16 „	1	5	1	7	—
17 „	2	2	4	8	—
18 „	—	4	2	6	—
19 „	—	—	1	1	—
20 „	—	—	1	1	—
Разом .	38	31	24	93	20
6. Місце побуту родичів.					
Місто Коломия . . .	2	4	3	9	4
повіт коломийский . . .	9	7	6	22	6
„ городеньский . . .	7	5	2	14	—
„ коссівский . . .	4	2	1	7	1
„ надвірняньский . . .	—	3	—	3	—
„ снятиньский . . .	11	5	3	19	4
„ заліщицкий . . .	2	5	4	11	—
иньші повіти галицкі . . .	3	—	5	8	5
Разом .	38	31	24	93	20
7. Стан родичів.					
Священики і урядники від IX. с. в гору	10	9	12	31	7
урядники прочих катеґорий і народні учителі . .	9	4	2	15	5
Міщани і ремісники . . .	2	4	1	7	—
Селяни і зарібники . . .	17	14	9	40	8
Разом .	38	31	24	93	20
8. Клясифікация.					
а) З кінцем року 189$^4/_5$ . .					
Першу клясу з відзначеньем .	2	3	5	10	6
Першу клясу . . .	24	19	10	53	11
Другу клясу . . .	5	4	4	13	—
Трету клясу . . .	2	—	—	2	—
Позволено повторити іспит .	5	4	5	14	3
іспит доповняючий . .	—	1	—	1	—
Разом .	38	31	24	93	20
б) Доповнене клясифікаций за р. 189$^3/_4$					
Позволено повторити іспит .	7	1	—	8	—
Здало іспит . . .	6	1	—	7	—
Не здало	1	—	—	1	—

	Кляса I.	Кляса II.	Кляса III.	Разом	Пригот.
Загальний результат клясифікациї за р. $189^{3}/_{4}$:					
Першу клясу з відзначенем . .	4	4	—	8	—
Першу клясу	30	16	—	46	—
Другу „	9	1	—	10	—
Трету „	6	—	—	6	—
Разом .	49	21	—	70	—
9. Оплата шкільна.					
Оплату зложило в 1. півроцї	15[1]	2	4	21[1]	24
„ „ в 2. „	8	7	6	21	6
Увільнених від оплати шк. було: в 1. півроцї	27	32	22	81	—
в 2. „	32	25	19	76	14
Оплата шкільна виносила: в 1. півроцї	320	40	80	440	120
в 2. „	160	140	120	420	30
Разом .	480	180	200	860	150
Вступні такси виносили . .	9240	210	1470	10920	—
Датки на наукові прибори . .	51	34	26	111	—
Разом .	14340	3610	4070	22020	24
10. Наука предметів надобовяз.					
Польский язик (взглядноoбовязковий)	38	31	24	93	20
Істория краєва . . .	—	—	24	24	—
Гімнастика	19	10	8	37	11
Сьпів	12	14	4	30	12
Каліґрафія	29	13	10	52	—
11. Стипендисти.	—	—	—	—	—
12. Одиоразові запомоги одержали:					
Від Ради повітової косівскої по 20 зр.	2	1	—	3	—
Від „ „ коломийскої 15 зр.	—	—	—	—	1
Загальна сума уділених запомог	40зр	20зр	—	60зр	15зр

VII. **Wykaz abituryentów,**

których uznano za dojrzałych na podstawie egzaminu odbytego w dniach od 27. czerwca do 4. lipca 1895.

Liczba porządk.	Imię i nazwisko	Miejsce i kraj urodzenia		Religia	Rok urodzenia	uczęszczał do gimnaz. w latach	wynik egzaminu	zamierzone studya
1	Bańkowski Zenon	Lwów,	Galicya	rz. kat.	1877.	1887—1895	dojrzały	prawo
2	Dębski H. Bronisław	Zebranówka	»	rz. kat.	1876.	1888—1895	»	filozofia
3	Goruk Szymon	Śniatyn	»	gr. kat.	1873.	1888—1895	»	akad. górn.
4	Gronziewicz Zygmunt	Kopyczyńce	»	rz kat.	1877.	1889—1895	»	» leśnicz.
5	Isajów Jan	Strylcze	»	gr. kat.	1873.	1886—1895	»	teologia
6	Iwasiuk Mikołaj	Targowica	»	gr. kat.	1873	1888—1895	»	prawo
7	Jakubowski Karol	Lwów	»	rz. kat.	1876.	1888—1895	»	medycyna
8	Jolles Juliusz	Kołomyja	»	mojż.	1877	1888—1895	»	prawo
9	Koszak M. Andrzej	Moskalówka	»	gr. kat.	1874.	1887—1895	»	teologia
10	Lubliner Simschon	Borszczów	»	mojż.	1874.	1887—1895	»	prawo
11	Maramorosch Jakób	Kołomyja	»	mojż.	1877.	1888—1895	»	akad. roln.
12	Mastyński Józef	Kołomyja	»	rz. kat.	1875.	1886—1895	»	prawo
13	Pawluk Włodzimierz	Kluczów mały	»	gr. kat.	1875	1888—1895	»	teologia
14	Piskozub Władysław	Kołomyja	»	rz. kat.	1875.	1888—1895	»	politechnika
15	Singer Salomon	Kołomyja	»	mojż.	1875	1887—1895	»	prawo
16	Wieselberg Perl	Kołomyja	»	mojż.	1876.	1888—1895	»	prawo

Wynik egzaminu dojrzałości

przy końcu roku szkolnego 1895.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 20 abituryentów; z tych 18 ukończyło VIII. klasę w tutejszym zakładzie, jeden był prywatystą a jeden eksternistą.

Uznano za dojrzałych	a) uczniów publicznych . .	15
	b) eksternistów	1
Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach uczniom		2
Reprobowano na 1 rok uczniów publicznych		2
	Razem . . .	20

VIII. Pomoc dla ubogich uczniów.

A) Wsparcie otrzymywali ubodzy uczniowie tutejszego gimnazyum przez stypendya i zapomogi z publicznych funduszów, ze strony bursy miejscowej i Towarzystwa Шкільна поміч.

Wykaz stypendyów i zapomóg udzielonych z funduszów publicznych zawiera tabela statystyczna na str. 83.

Celem pomnożenia funduszów dla wsparcia ubogich uczniów zbierano w każdą niedzielę i święto po egzortach dobrowolne datki uczniów, które w ciągu roku szk. 1894/5.

przyniosły	55	zł.	75	ct.
przy wpisach zebrano	27	zł.	68	ct.
za rodowody	9	»	43	»
Wna Niemczewska ofiarowała . .	6	»	—	
zapomoga kasy oszczędności . . .	75		—	
różne dochody	—		60	
Razem wynosił dochód	174	zł.	46	ct.

z tego wydano:

na zapomogę na opł. szk. dla 1 ucznia	5	zł.		
» » » utrzymanie	1	»		
» » » ubranie	87	»	08	ct.
na książki dla ubogich uczniów . .	24	»	56	ct.
pozostałość kasowa na rok następny .	56	»	82	ct.
Razem	174	zł.	46	ct.

Dla wspierania ubogich uczniów głównego zakładu istnieje w Kołomyi Bursa polska założona w r. 1892 i utrzymywana przez Towarzystwo bursy polskiej z wkładek członków i z datków tak w naturze jakoteż i w pieniądzach składanych przez przyjaciół młodzieży.

Prezesem tego Towarzystwa, liczącego obecnie 95 członków, jest JW. hr. E. Starzeński, dyrektorem bursy katecheta gimnazyalny ks. Józef Sienkiewicz.

W bież. roku umieszczonych było w tej bursie 18 uczniów, z tych 6 bezpłatnie, 2 za dopłatą 10 zł., a reszta za dopłatą 3—5 zł. miesięcznie.

Także Towarzystwo „Шкільна поміч“ zawiązane w r. 1892 udziela zapomóg uczniom obrz. grec. kat. tutejszego zakładu.

Celem ułatwienia uczniom tutejszym sprawienia przepisanych od roku szk. 1896/7 mundurków, postarała się Dyrekcya o to, aby uczniowie otrzymywać je mogli na spłatę ratami, do czego posłużył jej fundusz ofiarowany przez tutejszą kasę oszczędności na ten cel w kwocie 1000 złr. Nie czyniąc temu funduszowi żadnego uszczerbku, lecz używając go tylko na pokrycie należytości za dawane na spłatę mundurki, mogła Dyrekcya zaopatrzyć w mundurki 52 uczniów gimnazyum polskiego jakoteż klas równorzędnych ruskich.

W ogóle dotąd sprawiło sobie przepisane mundurki około 120 czyli 36% ogólnej liczby uczniów.

Wszystkim Dobrodziejom i Opiekunom ubogiej młodzieży, przedewszystkiem zaś tut. Wydziałowi kołomyjs. Kasy oszczędności składa Dyrekcya jak najszczersze podziękowanie i poleca ubogą dziatwę szkolną i nadal ich pamięci.

B) dla młodzieży klas ruskich.

I. В бурсї брацтва церковного імени сьв. Арх. Михаіла мало поміщене і харч учеників 12, з тих 3 цілком безплатно а 9 за малою доплатою; крім сих мав 1 ученик сам харч безплатно — всї з руских кляс рівнорядних.

Надзір виконували п. Григорій Кульчицкий, директор школи видїлової і о. Клим Кульчицкий, катехит в руских клясах рівнорядних.

II. Товариство „Шкільна поміч“, основане в р. 1892. прихильниками учащої ся молодежи, котрого цілию есть опіка над молодежию моральна і підмога молодежи материяльна, видало в р. $189^4/_5$ на підмогу убогих учеників ґімназияльних суму 364 злр. 45 кр. а іменно:

на одїж	178 зр. 60 кр.	(ученикам обох ґімназий),
на книжки	48 зр. 22 кр.	
на прибори шк.	17 зр. 78 кр.	
на шкільну оплату	26 зр. — кр.	(ученикам обох ґімназий)
на мешкане і харч	91 зр. 50кр.	(ученикам обох ґімназий)
на лїкарства	2 зр. 35 кр.	(поміч лїкарску подавав убогим ученикам член видїлу товариства, др. В. Кобриньский безінтересовно),

крім сего мав оден ученик (з кляси приготовляючої) цїле удержане через 4 місяцї в домі одного члена видїлу.

Се товариство оснувало також окремий фонд, призначений на підмогу бідних учеників при закупні нових мундурів шкільних. Фонд сей, котрий збільшає ся відкладаною на сю ціль частию доходів товариства, виносив при кінци року суму 210 зр.

Головою сего товариства є професор Людвик Сальо, до виділу належать еще 2 иньші учителї гімназиї і катехит.

III. Жертви зібрані при виисах учеників до руских кляс (між тими жертва о. Майковского з Семаковець 2 зр.) принесли 9 зр. 28 кр.
з тої суми видано на книжки для убогих учеників руских кляс 7 зр. 29 кр.
так що остало на рік слїдуючий . . 1 зр. 99 кр.

IV. Запомоги, удїлені ученикам з фондів публичних, виказані на статистичній таблици ч. 12.

Всїм Вп. Добродіям і Опікунам убогої молодежи складає ся сим в сї імени сердечну подяку!

IX. Zarządzenia

w sprawie rozwoju fizycznych sił młodzieży.

W bieżącym roku szkolnym, były dla zarządzeń odnoszących się do fizycznego rozwoju młodzieży o tyle dość korzystne warunki, że jak w roku ubiegłym odbywała się jednorazowa nauka w zakładzie, wskutek czego niektóre klasy, szczególnie w wyższem gimnazym, miały kilka półdzionków wolnych w tygodniu, a nadto że miesiące maj i czerwiec, najodpowiedniejsze do odbywania wycieczek, względnie dość miały sprzyjającą pogodę. To też liczba odbytych w tym roku wycieczek czy to przez pojedyncze klasy, czy to zbiorowo przez kilka klas razem była znacznie większa niż w roku ubiegłym.

Wycieczkami kierowali w tym roku pp. Dembitzer, Fediów, Hoff, Perfecki, Polański, Rychlik, Turczyński, Tyran, Żydowski a miejscem wycieczek były w pobliżu Kołomyi położone lasy w Oskrzesińcach, Szeparowcach, Turce, a także w Sopowie, którego właściciel W-ny Antoni Kunz nietylko chętnie pozwolił młodzieży swobodnie bawić się w swym lesie, lecz nawet przyjął i ugościł ją z niezwykłą uprzejmością. Wycieczkę w urocze okolice Dory, Mikuliczyna i Worochty odbyło koło 20 uczniów wyższych klas w Zielone Święta pod przewodnictwem ks. katechety Józ. Sienkiewicza i naucz. Jul. Kobylańskiego, a w dniu 6. czerwca urządzono wspólną dla całego zakładu wycieczkę do Turki. Za zgodą właściciela lasów jakoteż gminy, jako współwłaściciela rozległych pastwisk w Turce się znajdujących, oddawała się młodzież bardzo chętnie i ochoczo prawie przez cały dzień zabawom, pomiędzy któremi nieznana jeszcze

tutejszej młodzieży gra w piłkę nożną (football) pod kierownictwem pp. asystenta naucz. Hoffa i naucz. gimnastyki Haczewskiego wielkie budziła zajęcie. Do ożywienia zabawy przyczyniała się także wiele orkiestra złożona z uczniów gimnazyalnych pod kierownictwem naucz. p. Piotra Christofa.

Pauzy 10—15 minutowe między godzinami szkolnemi wyzyskiwała młodzież bardzo skwapliwie, bawiąc się już to w grę w piłkę już to odbywając ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach znajdujących się na dziedzińcu gimnazyalnym, niestety za nadto szczupłym, aby na nim mogła pomieścić się i poruszać swobodnie liczna młodzież całego zakładu.

W lecie korzystała młodzież jak zwykle z wybornych kąpieli w Prucie, w zimie zaś używała za małą zapłatą ruchu na ślizgawce, utrzymywanej przez Towarzystwo łyżwiarskie i przez prywatnego przedsiębiorcę.

Nauka gimnastyki odbywała się w ubiegłym roku szkolnym przez cały rok bez przerwy.

B) W równorzędnych klasach ruskich :

Крім правильної науки ґімнастики, в котрій виправляли ся ученики руских кляс по 1 годині тижнево, старано ся також, щоби молодїж о скілько можна користала із 10—15 мінутових павз межи шкільними годинами і забавляла ся пилкою або на приборах до ґімнастики на ґімназияльнім подвіру, розуміє ся о скілько на се дуже тїсне місце позволяло. Надто в місяци вересни 1894 р. і в місяцях весняних 1895 устроювано прогульки в поблизькі або і в подальші околиці Коломиї. В тих прогульках, маючих на цїли науку (як ґеографії, історії природи) або і прохід на сьвіжім воздусї і забаву, брали участь ученики або поодиноких кляс або лучено 2—3 кляси разом (а навіть були раз ученики всїх руских кляс разом, а раз вибрали ся спільно із учениками головного закладу) під проводом своїх учителїв (пп. Мрица, Федева, Кобилянського, Полянського, Левицкого, Саля, Дольницкого, Жидовского і Гоффа). Щоби управильнити забави учеників при таких нагодах і заохотити до як найчисленнїйшої участи, придбано деякі приступнїйші прибори до забави.

Не меньше користала молодїж пильно з купелий в рiцї Прутї, за те не так численно користала з руху підчас зими на ховзанцї. —

X. Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem i wezwaniem Ducha św.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się w dniu 29. 30. i 31. sierpnia.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywały się w dniach 12. i 13. lipca i 1. i 2. września, egzamina poprawcze i wstępne do klas wyższych w dniu 1. i 2. września.

W dniu 4. marca obchodził zakład uroczystość swego patrona św. Kazimierza solennem nabożeństwem połączonem z egzortą w kościele.

Dzień 4. października obchodził zakład uroczyście jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu ludowego.

W diach 10. i 11. października zwiedził tutejszy zakład JW. Pan Wiceprezydent Rady Szkolnej krajowej i przysłuchiwał się nauce szkolnej w 9 klasach zakładu głównego i klasach równorzędnych ruskich.

W dniu 15. grudnia urządziła młodzież gimnazyalna pod kierownictwem profesorów zakładu uroczysty obchód na cześć Adama Mickiewicza a w dniu 20. kwietnia na cześć Tarasa Szewczenki. W obu obchodach brała udział młodzież szkolna bez różnicy narodowości.

Pierwsze półrocze ukończono 30. stycznia a drugie półrocze rozpoczęto dnia 3. lutego.

W dniach 7.—13. lutego zwiedzał klasy równorzędne ruskie tutejszego zakładu c. k. Inspektor krajowy szkół W-ny Jan Lewicki.

Dnia 7. marca brała młodzież gimnazyalna udział w nabożeństwie za spokój duszy śp. Arcyksięcia Albrechta, dnia 4. maja za spokój duszy śp. Cesarzowej Maryi Anny a dnia 28. czerwca za spokój duszy śp. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 22. czerwca zwiedził naukę rysunków c. k. Inspektor nauki rysunków dla Galicyi i Bukowiny W-ny Antoni Stefanowicz.

Młodzież szkolna przystąpiła w ciągu roku szk. trzy razy do św. Saktamentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcye wielkanocne.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 13. do 18. maja a egzamin ustny pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego szkół W-go Jana Lewickiego w dniach od 27. czerwca do 4. lipca.

Rok szkolny zakończono w myśl reskryptu JE. Pana Ministra Wyzn. i Ośw. z dnia 18. czerwca 1895 l. 11772 dnia 13. lipca uroczystem nabożeństwem, przy którem odśpiewano hymn ludowy i rozdaniem świadectw.

XI. Klasyfikacya uczniów.

za II. półrocze roku szkolnego 1895.

KLASA I. A.

Stopień celujący otrzymali:

Glückstern Asriel
Wałowski Franciszek

Stopień pierwszy:

Białoskórski Mikołaj
Ciołek Mikołaj
Kleinman Anczel
Kohlman Bronisław
Kuhnen Paweł
Medwedczuk Antoni
Piaskiewicz Tadeusz
Posacki Metody
Propper Aron
Rozwoda Celestyn
Schreiber Kazimierz
Słoniewski Roman
Staniecki Leon
Starczewski Zygmunt
Steusing Zbigniew
Swidkes Israel
Wysocki Kazimierz

5 uczniom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 8 otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci.

KLASA I. B.

Stopień celujący otrzymali:

Gruszkowski Jan
Jarosiński Bolesław
Szymonowicz Kal.
Zimet Izak
Żmudziński Ad.

Stopień pierwszy:

Ambros Witold
Arvay Stefan
Berger Józef
Gawroński Woj.
Grędecki Marceli
Hesel Szloma
Kosowski Jan
Lazarski Marceli
Lysakowski Michał
Markowski Michał
Osadca Kajetan
Piskozub Jan
Sokołowski Felix
Stenzel Stefan
Szulc Franciszek
Szeib Erwin
Tchórzewski Stanisław

Trojanowski Joachim
Tylawski Dominik
Wierzayski Kazimierz
Zarębski Leopold

2 uczniom pozwolono poprawić notę z jednego przedmiotu po feryach, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 3.

KLASA II. A.

Stopień celujący:

Michalski Stanisław

Stopień pierwszy:

Bigorowicz Jarosław
Biowski Franciszek
Dobrowolski Jan Józef
Folwarków Jan
Staszyński Augustyn
Gawiński Witold
Hausser Karol
Jakubowicz Grzegorz
Janicki Eugeniusz
Lang Edward
Mazepiuk Dymitr
Melzer Pinkas
Mogilnicki Antoni
Orzechowski Michał
Ostafijczuk Emil
Ostrowski Alfred
Pokorski Stanisław
Radałowicz Bolesław
Rosenbaum Józef
Schreiber Mikołaj
Sichower Alfred
Spulnicki Michał
Starer Pinkas
Steusing Zdzisław

3 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci, 6 uczniom pozwolono po feryach poprawić egzamin z jednego przedmiotu.

KLASA II. B.

Stopień celujący:

Bober Zdzisław

Stopień pierwszy:

Biber Maryan
Dębski Ludwik
Döller Feliks
Döller Waleryan
Domański Wiktor
Hammer Seweryn
Jekel Abraham
Kohmann Zygmunt
Kordzikowski Władysław
Łucki Emil
Malarski Maksymilian
Piotrowicz Stanisław
Pistol Leon
Popieluch Bronisław
Radłowski Julian
Rosenkranz Mojżesz
Rzehak Wacław
Schaller Mendel
Szuszkiewicz Edmund

Frid Dawid
Kleinmann Perl
Tymoczko Michał
Werner Władysław

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 6 pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

KLASA III. A.

Stopień celujący:

Bendasiuk Szymon

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Stanisław
Berezowski Ambrozy
Hujwan Onufry
Kimelman Józef
Kisielewski Mikołaj
Lederfeind Samuel
Lustig Dawid
Nawarski Mieczysław
Passakas Mieczysław
Rosenkranz Mojżesz
Rubicz Antoni
Schaller Hoschya
Stobiecki Józef
Szefer Leopold
Tropper Abraham
Wiesner Mordko

9 uczniom pozwolono poprawić niedostateczny postęp z jednego przedmiotu po wakacyach, jeden uczeń otrzymał stopień drugi, jeden stopień trzeci.

KLASA III. B.

Stopień celujący otrzymali:

Kordasiewicz Mikołaj
Piller Tytus

Stopień pierwszy:

Blechinger Zygmunt
Ellenberg Anzelm
Głowacki Jan
Hirsch Abraham
Hubaczek Seweryn
Jaworski Lesław
Jolles Jakób
Mikula Władysław
Oster Schaja
Piotrowski Roman
Rapaport Chaskel
Schiller Izak
Sokołowski Włodzimierz
Tyndel Samson
Wirski Jan

2 otrzymało stopień drugi, 1 otrzymał stopień trzeci, a 4 pozwolono powtórzyć egzamin po feryach z jednego przedmiotu.

KLASA IV. A.

Stopień celujący otrzymali:

Jurkiewicz Dymitr
Polański Stefan
Schulbaum Szaja

Stopień pierwszy:

Czołhan Eugeniusz
Jasiński Zygmunt
Kleski Emil
Krauss Tadeusz
Łyssy Romuald
Migocki Franciszek
Rostkowicz Włodzimierz
Rybczyński Witołd
Sokol Kazimierz
Sokołowski Mieczysław
Stenzel Edward
Sucher Schmaria
Wesołowski Jarosław
Zajączkowski Roman

6 uczniom pozwolono poprawić postęp z jednego przedmiotu po feryach, 3 otrzymało stopień drugi, 2 stopień trzeci.

KLASA IV. B.

Stopień pierwszy:

Alpern Naftali
Andryiszyn Aleksander
Antoniewicz Jan
Czajkowski Bazyli
Dobek Zdzisław
Dziędzielewicz Witołd
Jasiński Jerzy
Komarzyński Włodzimierz
Ohringer Szloma
Rozwoda Leon
Trompeter Ozyasz
Wołoszczuk Mikołaj
Zawicki Emil

7 uczniom pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po wakacyach, 3 uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA V.

Stopień pierwszy:

Arway Artur Jerzy
Faktor Leib
Funkenstein Leon
Goldschlag Lajzor
Herer Mechel
Hermann Szymon
Iwaniszyn Teodor
Karg Józef
Königsberg Izak
Kucharski Stanisław
Lustig Leib
Łukawiecki Kornel

Nawarski Eugeniusz
Perfecki Roman
Piller Eugeniusz
Pokorski Leopold
Rozwoda Ludwik
Sokołowski Jan
Uchacz Jan
Uhrmann Icyk
Walter Zygmunt
Weissglas Wolf

Sześciu uczniów otrzymało stopień drugi, ośmiu pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

KLASA VI.

Stopień celujący otrzymali:

Ganczarski Artur
Grodecki Tadeusz
Posacki Leon
Wachsman Mordko

Stopień pierwszy:

Andryiszyn Michał
Antonowicz Włodzimierz
Bańkowski Aleksy
Bubella Tadeusz
Czubaty Parteni
Dobek Roman
Fränkel Mendel
Gawenda Mieczysław
Hammer Klemens
Hlibowicki Teodozy
Jasiński Jerzy
Karchut Teodor
Landesberg Abraham
Rosenbaum Schulim
Staniecki Jan
Szefer Maryan
Uhrmann Hersch
Weich Mendel
Winowski Tadeusz
Wittemberski Mieczysław
Wołczuk Ignacy
Załucki Włodzimierz

2 uczniów otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci, 4 pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu

KLASA VII.

Stopień pierwszy:

Babiuk Michał
Chomiński Stefan
Doschot Oktaw
Gelbart Majer
Głowiński Kazimierz
Hankiewicz Michał
Jasiński Józef
Klugmann Ozyasz
Kobylański Michał
Lachs Marek
Lewicki Jarosław
Lindenbaum Leisor
Lubowy Waleryan
Łyssy Michał Eugeniusz
Semaniuk Jan
Sowiakowski Michał
Stojowski Teofil
Wojewódka Ignacy

5 uczniów otrzymało stopień drugi, 9 pozwolono poprawić po feryach egzamin z jednego przedmiotu.

Клясифікация учеників руских кляс рівнорядних.

I. КЛЯСА.

Клясифіковано 38.

Полєк Николай
Равлюк Николай
Березовский Іван
Буджик Михаіл
Ващук Теофіль
Глушкевич Евгеній
Ґоянюк Николай
Іванчук Алексей
Карачевский Константин
Кисїлевский Роман
Копчук Стефан
Курпяк Володимир
Малимон Александер
Левицкий Іван
Маркевич Іван
Орищук Іван
Павлюк Методий
Попович Василь
Рожка Іван
Ростковичь Юрій
Савкевич Володимир
Стефанїв Володимир
Харук Іван
Чупрей Іван
Шевчук Павло
Яворский Іван

5 ученикам позволено поправити недостаточну ноту з одного предмету по фериях, 5 отримало другу, 2 трету клясу.

II. КЛЯСА.

Клясифіковано 30.

Зварич Петро
Рутковский Зенон
Федів Володимир
Билинкевич Тит
Бодруґ Николай
Вальнер Едвард
Галайчук Володимир
Глїбовицкий Ярослав
Ґеник Михаіл
Ґреґолиньский Дмитро
Костик Михаіл
Костик Павло
Лаврів Михаіл
Лукавецкий Александер
Масевич Константин
Плавюк Іван
Сїнґалевич Евгений
Смалько Роман
Темницкий Омелян
Тимощук Григорий
Ткачук Лаврентий
Томич Николай

4 учеником позволено поправити ноту з одного предмету по фериях, 4 одержало другу клясу.

III. КЛЯСА.

Клясифіковано 24.

Гаврилюк Ілия
Даниш Никифор
Лабач Іван
Лепкий Володимир
Мисевич Василь
Балицкий Юліян
Годованець Петро
Мостиский Іван
Осадчук Дмитро
Перфецкий Евгеній
Петришак Йосиф
Райтт Дмитро
Сорохан Іван
Черник Матій
Руденьский Ярослав

5 ученикам позволено поправити ноту з одного предмету по фериях, 4 отримало другу клясу.

ПРИГОТОВЛЯЮЧА КЛЯСА

Клясифіковано 20.

Войцеховский Николай
Кавалець Тит
Кисілевский Стефан
Недільский Остап
Павлюк Іван
Пасечник Андрей
Арсенич Антоній
Бурачиньский Денис
Ковч Омелян
Кузик Петро
Лакуста Сьвятослав
Майковский Николай
Никифорук Василь
Петровский Александер
Слоньовский Юліян
Трембицкий Евгеній
Шуляр Володимир

3 ученикам позволено поправити недостаточну ноту з одного предмету по фериях.

Do rodziców i opiekunów.

Rok szkolny rozpocznie się 3. września nabożeństwem wstępnem.

Wpisy uczniów do I. kl. gimn. będą się odbywały 29. 30. i 31. sierpnia, do dalszych klas dnia 1. i 2. września.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w dwóch egzemplarzach rodowód.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym przedtem pobierali naukę z potwierdzeniem dyrekcyi, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do innego zakładu. Każdy uczeń zgłaszający się do I. kl. gimnazyalnej, który uczęszczał do publicznej szkoły ludowej, winien wykazać się świadectwem szkolnem tejże szkoły.

Każdy uczeń nowo wstępujący ma zapłacić taksę wstępną w kwocie 2 złr. 10 ct.

Każdy uczeń bez wyjątku ma złożyć 1 zł. jako datek na zbiory naukowe.

Uczniowie płacący opłatę szkolną mają ją złożyć najdalej do 15. października.

Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli, przeto umieszczenie uczniów z początkiem roku powinno być warunkowo zastrzeżone ze strony rodziców i opiekunów.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywają się 13. i 14. lipca, jako w terminie pierwszym, a następnie dnia 1. i 2. września jako w terminie drugim. *W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia, a powtórzenie egzaminu wstępnego, czy to w tym samym, czy też w innym zakładzie jest bezwarunkowo wzbronione pod karą wykluczenia ze wszystkich gimnazyów.*

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I.:

a) Z **Religii**: Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych.

b) Z **języka wykładowego**: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli: opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni i zgody rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom, z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyi.

c) Z **języka niemieckiego**: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych, poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym.

d) Z **rachunków**: Pisanie liczb do miliona włącznie: biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Egzamina poprawcze będą się odbywały dnia 1. i 2. września a egzamina wstępne do klas wyższych (od II—VIII) między 5.—15. września.

Na mocy rozp. Wys. Min. Ośw. i Wyz z 6. maja 1890. l. 8836 mogą uczniowie I-szej klasy wnosić podania o uwolnienie od opłaty szkolnej w I. półroczu. Ci z nich, którzy z obyczajów, pilności i postępu do końca października otrzymają według skali cenzurę przynajmniej »dobry« a wykażą się świadectwem ubóstwa należycie wystawionem, zyskają o d r o c z e n i e terminu do końca półrocza I. a następnie, w razie odpowiednich warunków krzy klasyfikacyi półrocznej, uwolnienie od opłaty szkolnej. — Każdy uczeń klasy I-szej może zatem wnieść najpóźniej do 8-go dnia po wpisach podanie, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, o ewentualne uzyskanie uwolnienia.

До родичів і опікунів.

Шкільний рік розпічне ся дня 3. вересня торжественним богослуженем.

Записи учеників до І. кляси і до кл. приготовляючої будуть відбувати ся 29. 30. і 31. серпня, до висших кляс (ІІ—IV) 1. 2. і 3. вересня.

Ученики мають зголосити ся лично в товаристві родичів або опікунів і предложити сьвідоцтво шкільне з послїдного півроку і виповнити в 1 примірнику вписову карту.

Ученики, що вперве вступають до закладу, мають предложити: а) метрику хрещеня; б) сьвідоцтво шкільне того закладу, де перед тим побирали науку з потвердженем дирекциї, що можна приняти їх до другого закладу.

Кождий ученик, котрий зголошує ся до І. кляси ґімназияльної або до кляси приготовляючої а ходив передше до народної школи, має виказати ся сьвідоцтвом шкільним тої школи а також сьвідоцтвом защепленої віспи найдавнїйше в роцї перед зголошенем ся до ґімназиї або сьвідоцтвом ревакцинациї

Кождий ученик ґімназияльний платить при записї 1 зр. на наукові прибори а з початком другого півроку 50 кр. на закупно приборів до забави; ученики, що вперве вступаютьдо закладу, платять крім того еще вступну таксу 2 зр. 10 кр. котру складають також ученики, котрі переходять з кляси приготовляючої до ґімназиї.

Вступаючі до кляси приготовляючої платятьлише 1 зр. яко вступну таксу.

Шкільна оплата виносить за кождий піврік 20 злр, а в клясї приготовляючій 5 зр. Сю оплату має кождий

ученик зложити найдальше до шести тижнів кождого півроку.

Понеже не вільно ученикам мешкати деінде, як лиш там, де їм дирекция позволить, проте поміщенє учеників з початком шкільного року має бути условно застережене із сторони родичів або опікунів.

Вступні іспити до І. кляси ґімназияльної і до кляси приготовляючої відбудуть ся дня 13. і 14. липня і 1. 2. вересня. В кождім із сих термінів рішає ся безусловно о принятю або непринятю ученика, а повторенє вступного іспиту чи в тім самім, чи в другім заведеню є безусловно заборонене під карою виключеня із всїх ґімназий.

Ученики, що зголошують ся до кляси приготовляючої, мусять кінчити в біжучім роцї сонїчнім найменше 9. рік житя. При вступнім іспитї до тої кляси мають виказати ся таким засобом знаня, якого набирає ся в III. клясї народної школи.

Іспити поправчі будуть відбувати ся дня 1. і 2. вересня, а іспити вступні до кляс II—IV. межи 5—15. вересня.

Звертає ся увагу родичів і опікунів, щоби з огляду на добро своїх дїтий або вихованцїв звідували ся якнайчастїйше в канцеляриї ґімназияльній о їх успіхах в науцї і поведеню.

По мысли розпорядженя Вис. ц. к. Мініст. Пр. з 6. мая 1890 Ч. 8836 могуть ученики І. кляси ґімназ., винявши репетентів, вносити поданє о увільненє від оплати шкільної в І. півроцї. Тим з них, котрі з обичаїв, пильности і поступу одержать після скалї ноту найменше „добру“ до кінця жовтня і викажуть ся належито виписаним сьвідоцтвом убожества, може признати Вис. ц. к. Рада Шк. кр. увільненє від оплати під условєм, єсли їх шкільні сьвідоцтва за 1 піврік будуть відповідати приписаним вимогам. Таке поданє о увільненє має внести кождий ученик в перших 8 днях місяця вересня.

